PORADNIK JĘZYKOWY

TKJ

INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKŁAD 500 egz.

5

(784)

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA 2021

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

5

Zarząd Główny
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski
http://www.tkj.uw.edu.pl

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA 2021

KOLEGIUM REDAKCYJNE

prof. dr hab. Stanisław Dubisz (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,
dr hab. Wanda Decyk-Zięba (zastępca redaktora naczelnego),
dr Ewelina Kwapień, prof. dr hab. Radosław Pawelec,
dr Marta Piasecka

RADA REDAKCYJNA

Prof. dr hab. Stanisław Dubisz (przewodniczący, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),
prof. dr Marta Pančiková (Bratysława – Słowacja),
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),
prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Paryż – Francja)

Sekretarz Redakcji
dr Milena Wojtyńska-Nowotka

Redaktor naukowy zeszytu
prof. dr hab. Stanisław Dubisz

Redaktor językowy
Urszula Dubisz

Tłumacz
Monika Czarnecka

Korektor
Halina Maczunder

Adres redakcji
00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl; e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: sklep@elipsa.pl
Księgarnia internetowa: http://www.elipsa.pl

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i IC Master List,
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,
Warszawa 2021

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 8,3. Ark. druk. 7,1. Papier offsetowy 80 g/m^2

W ZESZYCIE

– Odstępstwa od normy polszczyzny ogólnej w wypowiedziach przedstawicieli polonocentrycznych zbiorowości na Ukrainie znajdują głównie przyczyny zewnątrzinterferencyjne (wpływ języka ukraińskiego i rosyjskiego), rzadziej wewnątrzinterferencyjne i psycholingwistyczne.

– Błędy w zakresie odmiany liczebników, popełniane przez osoby ukraińsko- i rosyjskojęzyczne, które uczą się języka polskiego, ujawniają się przede wszystkim w sferze relacji formalno-składniowych oraz łączliwości liczebników z różnymi klasami leksemów (por. np. uzgodnienie liczebników głównych z czasownikami w rodzaju męskoosobowym).

– Strategie konwersacyjne występujące w zachowaniach językowych użytkowników języków typologicznie odległych (np. języka polskiego i japońskiego) bywają tak zróżnicowane, że niekiedy trudno skojarzyć te wypowiedzi jako komunikaty synonimiczne.

– W określonych kontekstach aspekt, jako kategoria gramatyczna obligatoryjna w polszczyźnie, w gruncie rzeczy ma charakter redundantny, co daje się zauważyć m.in. w tłumaczeniach i wymaga szczegółowego opisu w literaturze poświęconej aspektowi oraz zagadnieniom glottodydaktyki polonistycznej.

– Polonizmy występujące w tekście artystycznym autorstwa Siegfrieda Lenza (niemieckojęzycznego autochtona z Mazur) wskazują wyraźnie na dawną polskość tego regionu i na znaczny wpływ polszczyzny na szerzącą się tu wtórnie potoczną odmianę języka niemieckiego.

– Jedną z najważniejszych inicjatyw służących upowszechnianiu języka polskiego w świecie są „Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia", które sytuują glottodydaktykę polonistyczną w nowym kontekście, nadając jej rolę narzędzia dyplomacji międzynarodowej.

– Zmiana alfabetu języka kazachskiego na łaciński jest wynikiem tendencji do międzynarodowej integracji tego państwa i społeczeństwa. Proces ten ma już swoją historię, gdyż w zapisie języka kazachskiego stosowano początkowo alfabet arabski, a następnie cyrylicę.

***

Kontakty językowe i kulturowe – interferencje językowe – kategorie gramatyczne – strategie konwersacyjne – polonizmy – retoryka – translatoryka – glottodydaktyka polonistyczna.

Red.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Ałła Krawczuk: Odstępstwa od normy ogólnopolskiej w zakresie gramatycznej kategorii rodzaju w tekstach polskojęzycznych „Gazety Polskiej Bukowiny" wydawanej na Ukrainie 7

Olha Popova: Trudności w opanowaniu odmiany liczebników w nauczaniu języka polskiego jako obcego na przykładzie studentów ukraińsko- i rosyjskojęzycznych 23

Jarosław A. Pietrow: Retoryka ekspresywnej egzemplifikacji w językach typologicznie odległych – na przykładzie wybranych wypowiedzi polskich oraz japońskich 37

Beata Terka: Wymienność partnerów aspektowych, czyli kilka uwag na temat irrelewancji aspektu 51

Janusz Siatkowski: Jeszcze raz o polonizmach w *Słodkich Sulejkach* Siegfrieda Lenza 63

Piotr Kajak: Instrumenty promocji polszczyzny w świecie: „Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia" 72

Assel Sagimbekova: Problemy i perspektywy przejścia języka kazachskiego na alfabet łaciński 92

RECENZJE

Anna Zielińska: Hanna Pułaczewska, *Wychowanie do języka polskiego w Niemczech na przykładzie Ratyzbony. Dwujęzyczność dzieci z perspektywy rodziców*, Łódź 2017 104

SŁOWA I SŁÓWKA

S.D.: Raz jeszcze o *feminatywach* i *feminizmie* – uwagi spokojne 111

CONTENTS

PAPERS AND DISSERTATIONS

Ałła Krawczuk: Deviations from the general Polish norm as regards the grammatical category of gender in Polish-language texts of „Gazeta Polska Bukowiny" („The Polish Newspaper of Bukovina") published in Ukraine 7
Olha Popova: Difficulties in learning the inflection of numerals in the teaching of Polish as a foreign language on the example of Ukrainian- and Russian-speaking students 23
Jarosław A. Pietrow: Rhetoric of expressive exemplification in typologically distant languages: On the example of selected Polish and Japanese statements/ /utterances 37
Beata Terka: Alternation of aspectual partners, or a few comments on the irrelevance of aspect 51
Janusz Siatkowski: Once again about polonisms in *Słodkie Sulejki* by Siegfried Lenz 63
Piotr Kajak: Instruments for promoting the Polish language worldwide: „Tripartite Polish Studies Meetings: China, Korea, Japan" 72
Assel Sagimbekova: Problems and prospects of the Kazakh language transitioning into the Latin alphabet 92

REVIEWS

Anna Zielińska: Hanna Pułaczewska, *Wychowanie do języka polskiego w Niemczech na przykładzie Ratyzbony. Dwujęzyczność dzieci z perspektywy rodziców* (*Polish language education in Germany on the example of Regensburg. Bilingualism in children from the perspective of parents*), Łódź 2017 104

WORDS AND EXPRESSIONS

S.D.: Once again about *feminatywy* (*feminativa*) and *feminizm* (*feminism*): calm comments 111

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.1

Ałła Krawczuk
(Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Ukraina,
e-mail: alla.kravchuk@lnu.edu.ua)
ORCID: 0000-0003-4087-3562)

ODSTĘPSTWA OD NORMY OGÓLNOPOLSKIEJ W ZAKRESIE GRAMATYCZNEJ KATEGORII RODZAJU W TEKSTACH POLSKOJĘZYCZNEJ „GAZETY POLSKIEJ BUKOWINY" WYDAWANEJ NA UKRAINIE

1. STAN BADAŃ I METODOLOGIA

Obecny stan języka polskiej mniejszości narodowej[1] na Ukrainie – w różnych jego odmianach – ma wystarczająco dużą literaturę przedmiotu. Najszerzej w dotychczasowych pracach przeanalizowane zostały odmiany ustne języka polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych na Ukrainie (dalej PWKU), mniej natomiast zbadano współczesną polszczyznę pisaną, której wyraźnym reprezentantem jest język gazet wydawanych przez organizacje polonijne na Ukrainie.[2] Polskojęzyczna prasa nie została wszechstronnie zbadana pod kątem lingwistycznym. Analizę semantyczną wybranych „ideologicznych" leksemów przymiotnikowych w tekstach prasy okresu 1918–1939 przedstawia Ewa Dzięgiel [2016a; 2016b], zagadnienia grzeczności językowej na materiale gazet ukazujących się już na Ukrainie niepodległej – Ałła Krawczuk [Krawczuk 2012b; 2013b; 2014; 2019a, Kravchuk 2013a]. Gramatycznym problemom poświęcono zaś szereg publikacji Oksany Ohorilko – przeważnie o specyficznych na tle normy ogólnopolskiej strukturach składniowych

---

[1] Na określenie polszczyzny osób polskiego pochodzenia używa się obecnie wielu terminów (np. *język (o)dziedziczony*, *język przodków*, *język pochodzenia* – tłumaczenia angielskiego *heritage language*; *polszczyzna jako kod niedominujący*, *polszczyzna mniejszościowa*, *polszczyzna polonijna*, *polszczyzna pograniczy*, czasami też – historycznego terminu *polszczyzna południowokresowa*). Każdy z tych terminów uwypukla określone niuanse znaczeniowe, dlatego różni badacze, w zależności od podjętego przedmiotu badań, uzasadniają używanie któregoś / którychś z nich. Pojemny, a zarazem neutralny znaczeniowo wydaje nam się termin zaproponowany przez Stanisława Dubisza [Dubisz 1995] – *język / / polszczyzna polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych poza granicami kraju (na Ukrainie)*, którego dalej będziemy używać w postaci skróconej – *język / / polszczyzna PWKU*.

[2] O współczesnym rynku tej prasy zob. Szymczuk 2012, a o funkcjonowaniu gazet polskojęzycznych na Ukrainie sowieckiej do 1939 r. – Dzięgiel i in. 2016.

w tekstach prasy wydawanej na Ukrainie od końca XX w. [np. Ohorilko 2010]. W kilku artykułach, opublikowanych w języku ukraińskim, badaczka podaje – bez uogólniających statystyk – przykłady odmiennej od normy realizacji (najczęściej składniowej) form rodzaju [Ohorilko 2009a; 2009b; 2012].[3] Nie przeanalizowano jednak w artykułach Ohorilko materiałów z numerów ukazujących się po 2008 roku i w ogóle nie uwzględniono jako źródła nowej, wydawanej od 2007 roku w Czerniowcach na Ukrainie, „Gazety Polskiej Bukowiny". Periodyk ten stał się natomiast podstawą materiałową do zbadania przez Ałłę Krawczuk odstępstw od ogólnopolskiej składni rządu w polskim języku pisanym na Ukrainie [Krawczuk 2019b]. Jeśli zaś chodzi o mówioną polszczyznę bukowińską, to jej aspekty socjolingwistyczne oraz językowe (głównie leksykalne) najaktywniej bada obecnie Helena Krasowska [np. Krasowska 2006; 2010]. Problemom rodzaju gramatycznego w różnych odmianach języka polskiego na Ukrainie (w tym także w polskim jako obcym) poświęcone są zarówno osobne artykuły [np. Kostecka-Sadowa 2014; Korol' 2010; Krawczuk 2012a; 2020; Izdebska-Długosz 2015; 2016a; 2016b], jak i fragmenty monografii o tematyce ogólniejszej [np. Zelins'ka 2018, 101–114; Kowalewski 2017, 198–201].[4]

W niniejszym artykule temat rodzaju gramatycznego w polszczyźnie na Ukrainie podejmuje się ponownie z kilku powodów. W dotychczasowych publikacjach zabrakło popartej danymi statystycznymi analizy problemów rodzaju w najnowszej polszczyźnie pisanej PWKU. Tymczasem stwierdzenie – z uwzględnieniem szerszego tła już istniejących wyników badań – obecności w tekstach współczesnej prasy polskojęzycznej powtarzających się swoistych form rodzajowych może, po pierwsze, stanowić argument potwierdzający hipotezę o ich trwałości w polszczyźnie na Ukrainie. Po drugie, przeprowadzone badania powinny dostarczyć danych do odpowiedzi na pytanie, czy odstępstwa od normy w zakresie kategorii rodzaju odnotowane we współczesnym tekście prasowym różnią się od tych, które poświadczono np. w języku ustnym i pisanym młodzieży szkolnej polskiego pochodzenia [Zelins'ka 2018]. To z kolei pozwoli zweryfikować hipotezę o specyficznej realizacji form rodzajowych we współczesnym tekście prasowym. Po trzecie, szerokie spektrum ujawnionych typów odstępstw od normy w zakresie rodzaju daje bogaty materiał do określenia przyczyn powstawania swoistych form gramatycznych

[3] Zagadnienia realizacji form rodzajowych w dwudziestowiecznej prasie polskojęzycznej na Litwie, reprezentującej tzw. polszczyznę północnokresową, znajdujemy np. w publikacjach Jolanty Mędelskiej [Mędelska 2000, 69–64; 2001, 115–124] i Joanny Joachimiak-Prażanowskiej [Joachimiak-Prażanowska 2015, 92–93].

[4] Na szczególną uwagę zasługują wyniki badań zawarte w wydanej w języku ukraińskim monografii Marii Zielińskiej, ponieważ poparte one zostały bardzo dużą liczbą przykładów pochodzących z języka młodzieży polskiego pochodzenia na Ukrainie Zachodniej [Zelins'ka 2018].

w polszczyźnie PWKU – zarówno zewnątrzinterferencyjnych[5] (związanych z różnym charakterem oddziaływania języka ukraińskiego lub rosyjskiego), jak i wewnątrzinterferencyjnych (uwzględniających analogie w ramach systemu polszczyzny), a nawet innych – psychofizycznych.

Realizacja nakreślonych zadań wymaga odpowiedniej metodologii badawczej – odniesienia się do dwu płaszczyzn[6] porównywania wyekscerpowanego materiału: do języka ogólnopolskiego z jednej strony, a z drugiej – do języka ukraińskiego lub rosyjskiego, który może być drugim (lub przynajmniej biernie znanym) językiem osób posługujących się na co dzień państwowym językiem ukraińskim.[7]

Podstawą materiałową artykułu są teksty pisane przez przedstawicieli PWKU opublikowane w wydawanej od 2007 roku „Gazecie Polskiej Bukowiny" (będącej kontynuatorką ukazującej się w latach 1883–1940 „Gazety Polskiej"). Na materiale 94 przedstawionych w Internecie [http://bukpolonia.cv.ua/index.php/pl/gazeta-polska-bukowiny, dostęp: 20.10.2020] numerów gazet z ostatnich 14 lat przeanalizowano 131 jednostek reprezentujących odstępstwa od normy ogólnopolskiej w zakresie rodzaju gramatycznego.[8]

---

[5] W analizowanym języku „Gazety Polskiej Bukowiny" alternatywna do zewnątrzinterferencyjnej motywacja genetyczna obecności specyficznych form rodzajowych – zachowanie południowo-wschodnich archaizmów fleksyjnych [zob. np. o tym problemie w: Dzięgiel 2012] – wydaje się ograniczona. Mimo że polszczyzna bukowińska kształtowała się m.in. na podstawie osadnictwa z Kresów południowo-wschodnich [Feleszko 1991, 16], obecnie w Czerniowcach, gdzie wydawany i redagowany jest analizowany periodyk, język polski funkcjonuje w zakresie ograniczonym, a osoby polskiego pochodzenia najczęściej, nawet w komunikacji wewnątrzwspólnotowej, posługują się językiem ukraińskim [Krasowska 2010, 182]. W tej sytuacji fakt szerokiego oddziaływania kodu dominującego jest wiarygodny (bardziej się w tym upewnić pomogłyby przyszłe wyniki konkretnych studiów przypadków – np. zbadanie biografii językowych autorów i redaktorów publikowanych tekstów).

[6] Metodologia ta stosowana jest w większości współczesnych opracowań polszczyzny poza granicami Polski, a jej zasady szczegółowo przedstawił Stanisław Dubisz, nazywając metodę kontrastywną [Dubisz 1995] lub kontrastową.

[7] Co prawda, rozróżnienie wpływów na badaną polszczyznę języka ukraińskiego i rosyjskiego nie zawsze jest możliwe, gdyż, jak uznają badacze [por. np. Dąbrowska, Pasieka 2015, 40], źródłem interferencji w takich sytuacjach jest raczej całościowy (w naszym wypadku ukraińsko-rosyjski) „bagaż" doświadczeń językowych użytkownika.

[8] W badaniach przyjęto klasyczny zestaw kategorii rodzaju, obejmujący pięć wartości ustalonych na podstawie kryterium składniowego [Mańczak 1956].

2. ANALIZA EMPIRYCZNA

2.1. Formy męskoosobowe w mianowniku liczby mnogiej

Zasadniczą różnicą między systemami rodzajów polszczyzny i języków wschodniosłowiańskich jest obecność w tej pierwszej rzeczownikowego rodzaju męskoosobowego, a także męskoosobowych form innych części mowy imiennych oraz czasownikowych, dla których kategoria ta ma charakter fleksyjny. Formy męskoosobowe mają swoiste wykładniki morfologiczne. Języki wschodniosłowiańskie, w tym ukraiński, formalnej opozycji oraz wykładników męskoosobowości i niemęskoosobowości są pozbawione, stąd możliwość przeniesienia przez użytkowników języka PWKU tego uproszczonego modelu na ich polszczyznę.

2.1.1. Rzeczowniki (29 = 22,1%[9])

W zakresie fleksji rzeczownikowej najbardziej problematyczne dla użytkowników polszczyzny na Ukrainie, szczególnie tych o słabej kompetencji językowej, są mianownikowe formy liczby mnogiej męskoosobowych rzeczowników twardotematowych, w których powinna wystąpić alternacja w porównaniu z formą kanoniczną (*Polak – Polacy*). Użycia pod wpływem języków wschodniosłowiańskich typu *Polaki* są szczególnie niefortunne w komunikacji, gdyż mogą powodować u natywnego odbiorcy perlokucyjny efekt deprecjatywny.[10]

Kilka przykładów tego typu odstępstw od normy zarejestrowano w badanych tekstach pisanych. Obserwujemy zwłaszcza brak morfemu fleksyjnego *-owie*: ***Profesory*** *Uniwersytetu Hanna Skorejko i Oleksander Masan, archiwista i historyk Maria Nykyrsa zreferowali swoje badania* (...)[11] [87 (670) 2014]; ***członki*** *Towarzystwa Kultury Polskiej* [120 (703) 2017] lub alternacji spółgłoskowej przed normatywną końcówką *-i*: ***solisty*** *Filharmonii* [87 (670) 2014]. Przytoczone formy *profesory*, *solisty* brzmią zupełnie identycznie jak ich odpowiedniki w języku ukraińskim, co przemawia za wpływem zewnątrzinterferencyjnym. Rzeczownik *czło-*

---

[9] Tu i dalej w nawiasie po tytule podaję liczbę wyekscerpowanych jednostek określonego typu i ich procent w całym materiale odstępstw od normy w zakresie rodzaju.

[10] Odbywa się to ze względu na możliwość regularnego wykorzystywania w polszczyźnie morfemów niemęskoosobowych w mianowniku (i wołaczu) liczby mnogiej w celu wyrażania znaczenia deprecjatywności (por. w związku z tym wyróżnienie gramatycznej kategorii deprecjatywności w polszczyźnie, w odróżnieniu od języków wschodniosłowiańskich).

[11] Tu i dalej fragmenty tekstów gazet cytowane są w oryginale, bez zaznaczania odstępstw od normy innych niż te związane z rodzajem gramatycznym. Podaję dalej minimalny kontekst interesującej nas formy. W nawiasie zaznaczam numer gazety wraz z rokiem wydania.

nek ma inną postać formalną w języku ukraińskim. Po tematach na *-k* w języku ukraińskim występuje w liczbie mnogiej wszystkich rzeczowników męskich końcówka *-y*, a w języku rosyjskim – końcówka *-i* (por. podobny model: *robotnik* – ukr. *robitnyky*, ros. *rabotniki*).

Brak współczesnego[12] wykładnika męskoosobowości obserwujemy w miękkotematowych rzeczownikach męskoosobowych zakończonych na *-ec*: ***mieszkańce*** *Czerniowiec* [23–24 (605–606) 2009]; ***mieszkańce*** *przygotowali* [126 (709) 2017]. W tej sytuacji trudno byłoby zakładać wpływ zewnątrzinterferencyjny, gdyż w językach wschodniosłowiańskich nie występuje w mianowniku liczby mnogiej końcówka *-e* (z wyjątkiem np. typu *Słowianie* w języku rosyjskim). Użycia te należy raczej potraktować obecnie jako wyrównanie do powszechniejszego wzorca odmiany z wykładnikiem *-e* po spółgłoskach stwardniałych (i ogólnie – miękkich) w ramach samego języka polskiego (interferencja wewnętrzna). Zauważmy jednak, że tego typu odstępstwa od normy w polszczyźnie na Ukrainie są dość rzadkie.[13]

Częstsze są natomiast przykłady, w których zamiast końcówki *-e* w mianowniku liczby mnogiej po spółgłoskach stwardniałych występuje końcówka *-y* (5 przykładów w badanym materiale), np.: ***Gospodarzy*** (...) *zaprosili polską delegację* [36–37 (618–619) 2010]; ***żołnierzy*** *Pierwszej wojny światowej połączą młodzież dwóch sąsiednich Państw* [36–37 (618–619) 2010]; *dyskutują* ***badaczy*** [147–148 (729–730) 2019]. Spółgłoski stwardniałe uchodzą za twarde w świadomości użytkowników języka, dlatego stosowane są po nich końcówki *-y* – tak jak po większości innych twardych spółgłosek tematowych.

Jeszcze częściej (18 przykładów) zamiast normatywnej końcówki *-e* w mianowniku (lub też synkretycznym z nim wołaczu) pojawia się końcówka *-i* po spółgłosce *l* lub po spółgłoskach miękkich, np.: ***przedstawicieli*** *samorządów* (...) *uczestniczyli* [23–24 (605–606) 2009]; *Witamy Was, Drodzy* ***Nauczycieli*** [89 (672) 2014]; *Tacy* ***ludzi*** *są wyjątkowi* [35 (617) 2010]. Bardzo licznie poświadczona została mianownikowa forma *gości* leksemu *gość* (13 przykładów), np.: *wzięli udział* ***gości*** *z Polski i Ukrainy* [36–37 (618–619) 2010]; ***Gości*** *naszej parafii* [nazwa rubryki w gazecie] [109–110 (692–693) 2016]; ***Gości*** *zostali niespodziewanie zaskoczeni* [41–42 (623–624) 2010]. Występowanie końcówki *-i* może być skutkiem bezpośredniego przeniesienia formy z języka ukraińskiego lub rosyjskiego (ukr. *hosti*, *vchytel'i*, ros. *predstaviteli*, *ludi*).

---

[12] Zauważmy, że w dawnej polszczyźnie końcówka *-e* w podobnych sytuacjach była wykładnikiem męskoosobowości (por. np. formę *zbójce* z *Pieśni* Jana Kochanowskiego).

[13] Choć por. też przykład z nienormatywną końcówką *-e* w twardotematowym rzeczowniku *prezes*: *Przedstawiciele placówki,* ***prezesie*** *organizacji polskich* [129–130 (711–712) 2018].

Obie końcówki – *-i* po miękkich oraz *-y* po stwardniałych – mogą też być następstwem ogólniejszego procesu – zewnątrzinterferencyjnego unikania nieistniejącej w języku ukraińskim i rosyjskim końcówki *-e* w mianowniku liczby mnogiej rzeczowników męskich (jak i wszystkich innych).

2.1.2. Przymiotniki (16 = 12,2%)

W badanej polszczyźnie wykładniki niemęskoosobowości – zamiast końcówek i alternacji wymaganych dla normatywnych form męskoosobowych – przybierają w mianowniku i synkretycznym z nim wołaczu liczby mnogiej przymiotniki[14] (10 przykładów). Pojawia się końcówka *-e* zamiast *-i* w przymiotnikach twardotematowych: *wzięli udział goście* ***zagraniczne*** [90 (673) 2014]; *brali udział* ***poważne*** *gości* [133 (715) 2018]; *do kościoła przychodzili* ***zwerbowane*** *przez władze radzieccy ludzie* [159–160 (740–741) 2020].[15] Po tematach stwardniałych końcówka *-e* występuje zamiast *-y*: *zmuszeni do opuszczenia Ukrainy i* ***ubiegające się*** *o schronienie* [91 (674) 2014]; *prezes orkiestry dętej oraz Zarząd Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza* ***opiekujące*** *się wymianą* [23–24 (605–606) 2009]. Końcówka *-e* zamiast końcówki *-y* występuje w przymiotnikach o tematach na *k*, *g*, *r* (zauważmy, że wymagane w mianowniku liczby mnogiej przed tą końcówką alternacje *k – c*, *g – dz*, *r – rz* obce są systemowi języka ukraińskiego i rosyjskiego): ***polskie*** *motocykliści udali się* [89 (672) 2014]; ***Wszystkie*** *uczniowie i rodzice życzą* [89 (672) 2014]; *Mieszkają tutaj* ***dobre*** *ludzie* [89 (672) 2014].

Formalne odpowiedniki wszystkich tych grup przymiotników nie mają w języku ukraińskim końcówki *-e*. Rosyjskie przymiotniki właściwe mają zakończenia *-ije*, *-yje*, przy tym jednak brzmienie polskich i rosyjskich odpowiedników różni się (por. *dobre / dobrzy* – ros. *dobryje*); nie można jednak zupełnie wykluczyć w tej sytuacji wpływu końcówki rosyjskiej. W ukraińskich odpowiednikach polskich form *dobrzy*, *polscy*, *drodzy* występuje końcówka *-i*, która jednak nie powoduje alternacji: *dobri*, *pol's'ki*, *dorohi*), a odpowiedniki słów typu *zagraniczni* lub *zwerbowani* w języku ukraińskim również kończą się na *-ni* (*zakordonni*, *zaverbovani*) – nie można zatem w tej sytuacji mówić o zewnętrznym transferze formy. Przenosi się jednak z języka ukraińskiego model nieróżnicowania użyć męskoosobowych i niemęskoosobowych. Jednocześnie – w ramach „swojej" polszczyzny – użytkownicy mogą „wyrównywać" formy męskoosobowe do niemęskoosobowych, uogólniając regułę i stosując wspólną końcówkę *-e* dla każdego przymiotnika w liczbie mnogiej, bez względu na jego rodzaj.

---

[14] Tu i dalej przymiotniki rozumiemy szeroko – jako wszystkie wyrazy o fleksji przymiotnikowej.

[15] Przymiotnikowy wzór niemęskoosobowy, jednak z końcówką *-y*, realizuje się też w wypadku leksemu *powinien*: *Polacy i Ukraińcy* ***powinny*** *patrzeć przede wszystkim w przyszłość* [129–130 (711–712) 2018].

Wyraźnie zaś zewnątrzinterferencyjne przeniesienie formy obserwujemy przy nielicznie poświadczonym zjawisku odwrotnym, gdy zamiast form niemęskoosobowych używa się męskoosobowych: ***Nasi*** *kobiety* [120 (703) 2017]; w języku ukraińskim występują formy o takim samym morfemie fleksyjnym i tym samym typie alternacji, neutralne jednak pod względem rodzaju. W tekstach badanej gazety zdarzają się (4 razy) niezgodne z normą użycia formy męskoosobowej *którzy* zamiast niemęskoosobowej *które*: *miast i wsi Ukrainy,* ***którzy*** *zbuntowali się przeciwko przestępczemu reżimowi Janukowycza* [90 (673) 2014]; *oprócz tych [zespołów],* ***którzy*** *brali udział w korowodzie* [147–148 (729–730) 2019]; *poświęcony pamięci polskiej inteligencji, młodzieży,* ***którzy*** *zginęli podczas II wojny światowej* [89 (672) 2014]. W ukraińskim odpowiedniku formy *którzy* występuje końcówka *-i*, która jednak nie powoduje alternacji: *kotri*. Użycia te można uznać albo za zewnątrzinterferencyjne (unikanie nieistniejącej w odpowiednich formach ukraińskich końcówki *-e*), albo też za hiperpoprawne (używanie „poprawnej, typowo polskiej" formy na *-rzy*). Można też zakładać uwzględnianie przez użytkowników czynnika semantycznego: w odnotowanych kontekstach wszystkie leksemy, zastępowane słowem *którzy*, w określony sposób nawiązują do zbioru ludzi. Jako formę hiperpoprawną („typowo polska" końcówka *-e* w mianowniku liczby mnogiej) można też potraktować „męskoosobową" formę *polsce*: ***polsce*** *bohaterowie-ułani uderzyli* [91 (674) 2014].

2.1.3. Liczebniki (9 = 6,9%)

W badanym materiale są przykłady niestosowania męskoosobowych wykładników w liczebnikach głównych – określonych i nieokreślonych (w języku ukraińskim odpowiedniki przytoczonych leksemów nie przyjmują osobowych form męskoosobowych): *27 naukowców, w tym* ***osiem*** *z Uniwersytetu* [25 (607) 2009]; *ponad* ***dwieście*** *gości* [120 (703) 2017]; ***Wiele*** *chętnych zebrało się przed ekranami* [157–158 (739–740) 2020]; ***ile*** *naszych chłopaków z Ukrainy poległo* [23–24 (605–606) 2009]. Przykład liczebnika w kontekście *przybyło oprócz zagranicznych ponad* ***czterdziestu*** *rumuńskich zespołów* [147–148 (729–730) 2019] można potraktować jako fleksyjną formę hiperpoprawną lub też jako nieodpowiednie użycie składniowe (dopełniacz zamiast biernika). Poświadczono użycie formy *obaj* zamiast *oboje*: *teraz* ***obaj*** *jesteśmy* [147–148 (729–730) 2019] – z szerszego kontekstu wynika, że chodzi o dwie osoby różnej płci.[16]

[16] W zakresie fleksji liczebnika odnotowano też brak użycia formy żeńskiej *półtorej* liczebnika *półtora*: ***za półtora godziny*** *lotu* [28–29 (610–611) 2009].

2.2. Polsko-wschodniosłowiańska różnica systemów rodzaju a odstępstwa od normy w zakresie biernikowych form liczby mnogiej żywotnych rzeczowników niemęskoosobowych (5 = 3,8%)

Przy zastosowaniu do podziału na rodzaje rzeczowników w językach wschodniosłowiańskich składniowej klasyfikacji rodzaju[17] wyróżniono by w nich, w odróżnieniu od polszczyzny, nie pięć, lecz sześć klas – po dwa rodzaje męskie, żeńskie i nijakie. W języku ukraińskim rzeczowniki oznaczające ludzi oraz zwierzęta, należące do wszystkich trzech tradycyjnych rodzajów, realizują w liczbie mnogiej kontekst *widzę tych...* Wzór ten użytkownicy polszczyzny PWKU przenoszą na swój język, co odzwierciedla się też w tekstach pisanych: *kształcono* ***młodych Bukowinek*** [87 (670) 2014]; *przygotowany przez* ***naszych kobiet*** [36–37 (618–619) 2010]; *przeprowadził żonę i* ***dwóch córeczek*** [136–137 (718–719) 2018]; *powitani przez* ***zwierzątek domowych*** [154 (736) 2020]. Mamy jednak inny przykład: *Kolumna była tradycyjnie prowadzona przez prawie* ***dwóch tuzinów jeźdźców****, którzy zmuszali swoje konie do „tańca"* [147–148 (729–730) 2019], w którym o użyciu dopełniaczowym leksemu *tuzin* mogło zadecydować albo znaczenie osobowe podrzędnika *jeździec*, albo błędne przypisanie przyimkowi *prawie* rekcji dopełniaczowej.

2.3. Męskoosobowe i niemęskoosobowe formy czasowników w czasie przeszłym (37 = 28,2%)

Częste są w badanym materiale nieodpowiednie użycia form czasownikowych czasu przeszłego – zjawisko, określane zazwyczaj[18] w literaturze przedmiotu jako „brak związku zgody między podmiotem a orzeczeniem w odniesieniu do męskoosobowości i niemęskoosobowości w związku z rozchwianiem kategorii rodzaju" [Dubisz 2013, 672]. Pod tym względem zauważalną cechą jest występowanie przy podmiotach męskoosobowych czasownikowych form zawierających cząstkę *-ły* – formalny (i jedyny) odpowiednik czasowników ukraińskich (12 przykładów), np.: *Uczniowie* ***brały*** *aktywny udział* (...) ***pisały*** *naukową prace* (...) *wspólnie* ***obchodziły*** *święta* (...) ***były*** *w zaocznych podróżach* [36–37 (618–619) 2010]; ***były*** *przedstawicieli Storożyńca* [120 (703) 2017]; *Oni* ***pokonały*** [89 (672) 2014]. Poświadczono też przykłady uzgodnienia czasownika na *-ły* z kontekstowo najbliższym członem niemęskoosobowym,

---

[17] Pochodne z tej klasyfikacji [Mańczak 1956] terminy na określenie pięciu rodzajów polszczyzny ustabilizowały się we współczesnym dyskursie naukowym i akademickim, weszły też jako kwalifikatory do najnowszych źródeł leksykograficznych: męskoosobowy (m1), męskozwierzęcy / męskożywotny (m2), męskorzeczowy / męskonieżywotny (m3), żeński, nijaki.

[18] Możliwe jest też uznanie tych typów odstępstw od normy za fleksyjne, zob. np. Krawczuk 2020, 143–147.

a nieuwzględnienie dalszego – męskoosobowego – członu szeregu, np.: ***przyczyniły*** *się rodziny, uczniowie szkół* [117–118 (700–701) 2017]; *Do Czerniowiec* ***przyjechały*** *dzieci i dorośli* [96–97 (679–680) 2015].[19]

W badanym materiale występują, przy czym dwa razy częściej (25 przykładów),[20] użycia odwrotne: czasownikowe formy na *-li* łączą się z rzeczownikami innymi niż męskoosobowe, np.: *kontakty* ***byli*** *zapoczątkowane* [28–29 (610–611) 2009]; *spotkania w Jaremczu tradycyjnie* ***gromadzili*** *polityków* [159–160 (740–741) 2020]; *tańce ludowe oraz piosenki mile* ***zdziwili*** *gospodarzy* [23–24 (605–606) 2009]; *Wyjazd do Zakopanego oraz wyjście do Krakowskiego Parku Wodnego* ***dostarczyli*** *wszystkim niezapomnianych wrażeń* [39–40 (621–622) 2010]. Semantycznych motywacji użycia formy na *-li* można by doszukiwać się w wypadkach, gdy znaczenie rzeczownika nieżywotnego odnosi się do zespołu ludzi,[21] np.: *Solenizantom* ***gratulowali****: władza obwodowa, rejonowa, wiejska, Zarząd FOPnU, Zarząd Główny Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza, zespoły ukraińskie, rumuńskie i polskie* [56–57 (639–640) 2012]; *Konsulat Generalny RP we Lwowie, stowarzyszenie „Wspólnota Polska" z Warszawy* ***pomogli*** *z zakupem telewizora, wideo, książek i in.* [23–24 (605–606) 2009]; ***cieszyli*** *miłośników polskiej piosenki trio „Gloria"* [154 (736) 2020]; *Strony* ***doszli*** *do wniosku* [90 (673) 2014]. Semantyczny element zbiorowości ludzi odczytuje się w rzeczownikach w następujących przykładach: *W ciągu poprzednich 200 lat kościół i rzymsko-katolicka społeczność miasta Czerniowce i Bukowiny* ***przeżywali*** *sporo ciekawych, a w wielu wypadkach tragicznych wydarzeń* [87 (670) 2014]; *Towarzystwo i społeczność miasta uroczyście* ***obchodzili*** *100. rocznicę* [154 (736) 2020]; ***zebrali się*** *setki ludzi* [26–27 (608–609) 2009]; *Początek maja dzieci ze Starej Kranosnoszory oraz młodzież ze Storożyńca* ***spędzili*** *w polskim Rzgowie* [23–24 (605–606) 2009]. W kontekście z czasownikową formą na *-li* występuje też sam rzeczownik *dziecko*, np.: *Dzieci miejscowego przedszkola gorąco* ***witali*** *gości* [96–97 (679–680) 2015]. Mamy też przykład z rzeczownikiem *osoba*: *będą* ***mogli*** *wziąć udział wszyst-*

---

[19] Dwa ostatnie przykłady już nie byłyby w polszczyźnie ogólnej bardzo rażące, właśnie ze względu na tzw. uzgodnienie do sąsiada, czyli zachowanie dostosowania morfologicznego do wymagań jednego, linearnie najbliższego członu szeregu.

[20] W pracach o współczesnej polszczyźnie na Ukrainie, opartych na dużych korpusach odstępstw od normy, również odnotowuje się znaczącą przewagę nienormatywnych form na *-li* nad formami na *-ły* [np. Zelins'ka 2018, 108–109; Kowalewski 2017, 196–197].

[21] Por. też w związku z tym 8 razy poświadczone przykłady użycia czasownika na *-li* w kontekście leksemu *zespół*, przy czym nie tylko w liczbie mnogiej, jak np.: *dostojnie* ***reprezentowali*** *Bukowińską Polonię zespoły* [1–2 (573–574) 2007], lecz także w liczbie pojedynczej, np.: *Zespół z przedstawicieli obwodów czerniowieckiego i lwowskiego* ***zaprezentowali*** *projekt* [136–137 (718–719) 2018].

kie osoby [84 (667) 2014]. Wydaje się jednak, że to nie czynnik semantyczny odgrywa zasadniczą rolę w powstawaniu w badanym materiale form męskoosobowych. Zdarzają się bowiem konteksty, w których obok siebie przy tym samym podmiocie występują formy na *-li* i na *-ły*, np.: *zespoły* ***wyjechali*** *do Dzierżoniowa,* ***uczestniczyły*** *w korowodzie dożynkowym w Owieśnie i* ***zaprezentowały*** *swoją twórczość licznym gościom tego pięknego jesiennego święta* [136–137 (718-719) 2018]; *Ale dziennikarze, widocznie,* ***skorzystali*** *z informacji prasowej, sporządzonej wcześniej przez rzecznika, bo* ***poinformowały****, że* (...) [28–29 (610–611) 2009], co przemawia raczej za rozchwianiem form gramatycznych w systemie polszczyzny PWKU i powstawaniem tych omyłek jako „mechanicznych", spowodowanych nieobecnością praktyk podobnego różnicowania form w języku ukraińskim. Najbardziej logicznym wyjaśnieniem występowania czasownikowego zakończenia *-li* przy podmiotach niemęskoosobowych jest wpływ, bezpośredni lub pośredni, odpowiedniej formy języka rosyjskiego (poprzez bierną znajomość przez użytkowników polszczyzny języka rosyjskiego). Warto jednak, jak już zasygnalizowano, uwzględnić też przyczyny inne – psychofizyczne:[22] występujące w polszczyźnie po dwie wersje paradygmatyczne (męskoosobowe i niemęskoosobowe) czasownika w bliskim kontekście bywają po prostu skutkiem „mechanicznej" pomyłki.

2.4. Zaimki osobowe (3 = 2,3%)

Odnotowano przykłady niepoprawnych, pod wpływem interferencji z języków wschodniosłowiańskich (ros. *oni*, ukr. *vony*), użyć zaimków *oni* / *one* (w języku ukraińskim i rosyjskim to zróżnicowanie nie istnieje), np.: *Widzów rozbawił wesoły taniec przy akompaniamencie małych dzwonków przywiązanych wokół pasa. Mówiono, że w taki sposób* ***oni*** *odpędzają od ludzi i ich mieszkań złe duchy* [154 (736) 2020].

2.5. Nieodpowiednie przyporządkowanie formy kanonicznej wyrazu do rodzaju gramatycznego (12 = 9,2%)

Osobnym podtypem (5 poświadczeń) jest przyporządkowanie rzeczowników pochodzenia łacińskiego zakończonych na *-um* (*forum*, *centrum*) do rodzaju męskiego – jak w języku ukraińskim, co widać po męskich wykładnikach czasownikowych i przymiotnikowych, np.: *w Użgorodzie* ***odbył*** *się naukowo-****praktyczny*** *seminarium* [23–24 (605–606) 2009]; *w Polskim* ***Centrum*** *Kulturalno-Oświatowym,* ***który*** *działa* [89 (672) 2014]. Obserwujemy też przyporządkowanie rzeczownika pochodzenia obcego *motto* do kategorii rodzaju męskiego: *przyjmują* ***motto, który*** *jest umieszczony na fladze Unii Europejskiej* [90 (673) 2014]. Wyraz

[22] Dokładniej na ten temat zob. Krawczuk 2020, 148–149.

państwo w składzie zwrotu adresatywnego został uznany za rzeczownik rodzaju nijakiego: ***Szanowne*** *Państwo! Winszujemy z jubileuszem* [32–33 (614–615) 2010]. Nieodpowiednie przyporządkowanie rodzajowe pociąga za sobą dalszą odmianę wyrazów według niewłaściwego wzorca, np.: *odrodzenia Polskiej Kultury na* ***Wołyni*** [150 (732) 2019]. Poświadczono przykłady zniekształcenia morfologicznego formy kanonicznej, również z ewentualną dalszą odmianą według nieodpowiedniego wzorca, np.: *Przed nimi była postawiona* ***wymóga*** [28–29 (610–611) 2009]; *Mówił też* (...) ***naukowca*** *Mosze Lemster z Izraelu* [136–137 (718–719) 2018]; *100 motocyklistów z Polski* (...) ***Meksyki*** *i Litwy* [28–29 (610–611) 2009]. Większość tych przykładów jest skutkiem wpływu języka ukraińskiego (oprócz słów *motto*, *naukowca*).

2.6. Odmiana rzeczowników tytularnych odnoszonych do kobiet według wzorca męskiego (20 = 15,3%)

Jest to zjawisko zauważalne właśnie na materiale tekstów pisanych, np.: *wręczył nagrodę NZDU* ***redaktorowi naczelnemu*** *„Gazety Polskiej Bukowiny" Antoninie Tarasowej* [56–57 (639–640) 2012]; *Na koniec zaproszono do słowa* ***wiceprezesa*** *do spraw szkolnictwa Obwodowego TKP Łucję Uszakową* [128 (710) 2017]; *Na szczególną uwagę zasługuje artykuł* ***pani Profesora*** *Nadii Babycz* [127 (710) 2017]; ***profesora*** *CzNU pani Marii Skab* [147–148 (729–730) 2019]; *W wykonaniu* ***docenta*** *Łarysy Markulak usłyszeliśmy piosenkę* [139 (721) 2018]. Przykłady te odwzorowują fleksję i składnię ukraińską i są skutkiem interferencji zewnętrznej.

3. WNIOSKI

1. Współczesna polszczyzna na Ukrainie podlega wpływom języków, z którymi znajduje się w stałym kontakcie. Jest to przede wszystkim państwowy język ukraiński, ale też funkcjonujący w tym kraju język rosyjski, którym obywatele państwa władają czynnie lub biernie. Niekiedy wpływ języka rosyjskiego może być pośredni – poprzez uzus ukraińskojęzyczny niezgodny z normą literackiego języka ukraińskiego. Zatem przeciętny użytkownik polszczyzny PWKU ma „wspólny bagaż" doświadczeń językowych, na który składają się elementy obu języków wschodniosłowiańskich. Wpływy te decydują o kształcie większości przeanalizowanych w artykule, odmiennych od ogólnopolskich, form realizacji kategorii rodzaju w języku pisanym PWKU. Ewentualne „wyrównania" ekonomizujące, do których mogą dążyć użytkownicy PWKU w ramach systemu samego tylko języka polskiego, obserwujemy jedynie w niektórych wypadkach stosowania końcówek mianownika liczby mnogiej rzeczowników miękkotematowych (np. *mieszkańc****e*** – jak w innych rzeczownikach o temacie

stwardniałym, historycznie miękkim – np. *tańc**e***, *szlachcic**e***, oraz miękkim – np. *złodziej**e***) i przymiotników (np. *(goście) zagraniczn**e*** – jak w przymiotnikach niemęskoosobowych). Jednak i w tych sytuacjach można uwzględniać przejawy zewnątrzinterferencyjne polegające na transferze ogólnej zasady nieróżnicowania form męsko- i niemęskoosobowych w językach wschodniosłowiańskich. Niektóre przykłady odstępstw od normy można uznać za formy hiperpoprawne (np. alternacje: *zespoły... któ**rz**y*).

2. W badanym materiale najliczniej reprezentowane typy odstępstw od normy to: 28% – niewłaściwe formy czasownikowe zakończone na *-li* lub *-ły* (pierwszych jest o połowę więcej niż drugich); 22% – niewłaściwe końcówki mianownikowe rzeczowników męskoosobowych (z których przytłaczająca większość to rzeczowniki miękkotematowe); 15% – odmieniane rzeczowniki tytularne odnoszone do kobiet. Na przeciwnym biegunie (od 2% – prawie do 4%) znajdują się odbiegające od normy formy zaimków osobowych i synkretyczne z dopełniaczem użycia biernikowe nazw kobiet i zwierząt w liczbie mnogiej.
3. Analiza odstępstw od normy w zakresie kategorii rodzaju w tekstach „Gazety Polskiej Bukowiny" potwierdza, z jednej strony, powszechność i ciągłość przytaczanych już typów w opracowaniach dotychczasowych, m.in. też na materiale wybranych tytułów współczesnej prasy na Ukrainie (do 2008 r.), ale prezentuje też formy dotychczas w tekście pisanym niezauważane lub bardzo nielicznie reprezentowane. Są to przede wszystkim: formy o nienormatywnych końcówkach mianownikowych męskoosobowych rzeczowników twardotematowych i miękkotematowych; nieodpowiednio przyporządkowane formy kanoniczne wyrazu, w tym także zniekształcone, do rodzaju, np. uznawane za należące do męskich rzeczowniki zapożyczone zakończone na *-um*; osobowe rzeczowniki żeńskie oraz nazwy zwierząt w formie biernika liczby mnogiej synkretycznej z dopełniaczem, a nie mianownikiem. Pojawiły się także niewspominane wcześniej zjawiska mylenia zaimków *oni / one*, nienormatywnego używania innych form liczebnikowych niż formy typu *osiem / wiele / ile (uczestników)* – np. *obaj* w znaczeniu zbiorowym, *półtora* w znaczeniu rodzaju żeńskiego. W tekstach „Gazety Polskiej Bukowiny" bardzo licznie, na tle badań prasy do 2008 roku, występuje odmienianie według paradygmatu męskiego rzeczowników tytularnych odnoszonych do kobiet. Dwa razy częściej występują niewłaściwe formy czasowników czasu przeszłego zakończone na *-li* w porównaniu z niewłaściwymi formami zakończonymi na *-ły*, podczas gdy w badaniach sprzed 2008 roku zależność jest odwrotna. Częstsze niż w poprzednich badaniach są przykłady używania form szeroko rozumianych przymiotników z wykładnikami męskoosobowości w kontekstach rzeczowników niemęskoosobowych (np. *zespoły... którzy*).

4. Największe dysproporcje ilościowe przedstawionego w artykule materiału w porównaniu z zawartością typów interesujących nas odstępstw od normy ogólnopolskiej w języku młodzieży polskiego pochodzenia na Ukrainie [Zelins'ka 2018, 105–115] dotyczą używania zaimków *oni / one* (często są mylone przez młode osoby i rzadko – w tekście prasowym) i końcówek męskoosobowych rzeczowników twardotematowych (odstępstwa typu *Polaki*, *praktykanty*, *syny*, *pany*, *wrogi* są grupą bardzo liczną w języku młodzieży w porównaniu z tekstem prasowym). Nie pojawiają się w języku młodzieży przykłady kontekstów z rzeczownikami tytularnymi odnoszonymi do kobiet (co, oczywiście, nie znaczy, że nie sprawiłyby one kłopotów fleksyjno-składniowych badanym uczniom, gdyby chcieli oni ich użyć). W języku młodzieży, jak i w polszczyźnie gazet, najliczniej reprezentowaną grupą odstępstw od normy są niewłaściwe formy czasownikowe. Właśnie ich powstawanie najbardziej spośród wszystkich typów analizowanych odstępstw od normy wydaje się uzależnione nie tylko od braku kompetencji, lecz także od czynników psychofizycznych („reguła" nie jest trudna do opanowania, jednak odstępstwa są trwałe w wyniku m.in. „mechaniczności" wypowiedzi).
5. Odstępstwa w realizacji kategorii rodzaju jako tej, która – najwyraźniej spośród innych kategorii gramatycznych – ujawnia swoistość systemu gramatycznego polszczyzny na tle języków wschodniosłowiańskich, przenikają cały system fleksyjny polszczyzny na Ukrainie w jej różnych odmianach: język polski jako obcy, odmiany gwarowe, język pisany PWKU. Obecność tych swoistych form w polszczyźnie pisanej będącej kodem opracowywanym, a nie doraźnie używanym, jest świadectwem szczególnej ich trwałości, powodowanej, najprawdopodobniej, nie tylko brakami kompetencyjnymi użytkowników, lecz także głębszymi procesami kognitywnymi oraz uwarunkowaniami psycholingwistycznymi wypowiedzi. Odstępstwa od normy w zakresie rodzaju bywają następstwem „automatyzmu", „mechaniczności", szczególnie natężających się w określonych sytuacjach psychofizycznych nadawcy, gdy wchodzą w rachubę np. pośpiech, stres, zmęczenie etc.
6. Intensywny (częste występowanie) oraz ekstensywny (występowanie w różnych odmianach językowych, w tym pisanej prasowej) w polszczyźnie PWKU charakter odstępstw od normy ogólnopolskiej w zakresie rodzaju gramatycznego – w warunkach szczególnej kulturalnojęzykowej roli tekstu prasowego w społecznościach rzadko używających na co dzień polszczyzny – daje cenny materiał do rozważań nad kształtem realnej normy polonijnej na Ukrainie. Jednocześnie uzyskane wyniki badań upewniają w przekonaniu o konieczności przywiązywania dużej wagi do kategorii rodzaju w glottodydaktyce, szczególnie w sytuacji nauczania osób ze Wschodu.

Bibliografia

A. Dąbrowska, M. Pasieka, 2015, *Teorie, klasyfikacje oraz problemy badania i oceny błędów glottodydaktycznych*, „Acta Universitatis Lodziensis, Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców" t. 22, s. 21–47. DOI: 10.18778/0860-6587.22.02

S. Dubisz, 2013, *Język polski poza granicami kraju w minionym siedemdziesięcioleciu* [w:] A. Dunin-Dudkowska, A. Małyska (red.), *70 lat współczesnej polszczyzny: zjawiska, procesy, tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Mazurowi*, Lublin, s. 665–680.

S. Dubisz, 1995, *Metoda kontrastywna w badaniach przemian języka polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych poza granicami kraju* [w:] S. Gajda (red.), *Języki słowiańskie 1945–1995. Gramatyka – leksyka – odmiany*, Opole, s. 37–46.

E. Dzięgiel, 2012, *Archaizmy a interferencje w kontaktach języków blisko spokrewnionych (przykład polsko-ukraiński)*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych" seria 12, s. 13–19.

E. Dzięgiel, 2016a, *Przymiotnik* czerwony *w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach 20.i 30. XX wieku*, „Acta Baltico-Slavica" t. 40, s. 206–231. DOI: 10.11649/abs.2016.010

E. Dzięgiel, 2016b, *Zmienne losy przymiotników* sowiecki *i* radziecki *w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, „Język Polski" XCVI, z. 4, s. 108–118.

E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevska, 2016, *Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej w latach 1918–1939: przegląd tytułów i treści*, Kraków.

K. Feleszko, 1991, *Język polski na Bukowinie do roku 1945. Zarys problematyki* [w:] *Studia nad polszczyzną kresową* t. 6, s. 7–28.

„Gazeta Polska Bukowiny", http://bukpolonia.cv.ua/index.php/pl/gazeta-polska-bukowiny, dostęp: 20.10.2020.

D. Izdebska-Długosz, 2016a, *„Czyje są te syny?", czyli o błędach w rodzaju męskoosobowym popełnianych przez studentów ukraińskojęzycznych* [w:] A. Kwiatkowska, A. Roter-Bourkane (red.), *Horyzonty nauczania języka polskiego jako obcego*, Poznań, s. 43–57, [e-book]; http://schoolpl.amu.edu.pl/upload/articles/galeria/ebooki/Horyzonty_nauczania.pdf [dostęp: 30.05.2020].

D. Izdebska-Długosz, 2016b, *O błędach rodzaju gramatycznego w polszczyźnie studentów ukraińskojęzycznych* [w:] J. Pasterska, S. Uliasz, A. Luboń (red.), *Pogranicza (nie tylko) Podkarpacia*, Rzeszów, s. 47–60.

D. Izdebska-Długosz, 2015, *„Szwejcarzy i Kanarzy" – o trudnościach w zastosowaniu rodzaju męskoosobowego u studentów ukraińskojęzycznych* [w:] M. Gaze, P. Góralczyk-Mowczan (red.), *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców 3*, Łódź, s. 66–76.

J. Joachimiak-Prażanowska, 2015, *Północnokresowe cechy fleksyjne w polszczyźnie „Kuriera Wileńskiego" w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Acta Baltico-Slavica" t. 39, s. 90–114. DOI: 10.11649/abs.2015.002

L. Korol', 2010, *Osoblyvosti vyrazhennia hramatychnoï katehoriï rodu u movlenni uchniv pol's'kykh shkil L'vova*, „Komparatyvni doslidhzennia slovjans'kykh mov ta literatur" vyp. 9, s. 89–100.

A. Kostecka-Sadowa, 2014, *Zmiany i wahania rodzaju rzeczowników w gwarze Mościsk* [w:] M. Mączyński, E. Horyń (red.), *Język w środowisku wiejskim* t. I, Kraków, s. 195–205.

J. Kowalewski, 2017, *Język polski na Ukrainie w perspektywie glottodydaktycznej*, Kraków.

H. Krasowska, 2006, *Górale polscy na Bukowinie Karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, Warszawa.

H. Krasowska, 2010, *Język Polaków na Bukowinie Karpackiej* [w:] *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej* t. 45, s. 175–186.

A. Kravchuk, 2013a, *Funktsiï struktur* pan / pani + (imia) prizvyshche *v tekstakh pol's'komovnoï presy v Ukraïni (na tli zahal'nopol's'kykh norm*, „Problemy slovianoznavstva" vyp. 62, s. 147–162.

A. Krawczuk, 2012a, *Gramatyczna kategoria rodzaju w języku polskim i ukraińskim: paralele i kontrasty a glottodydaktyka*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" t. 58, s. 151–167.

A. Krawczuk, 2014, *Norma językowa w prasie polskojęzycznej na Ukrainie (wybrane aspekty)*, „Postscriptum Polonistyczne" nr 2 (14), s. 325–354.

A. Krawczuk, 2012b, *Osobliwości etykiety językowej we współczesnej polskojęzycznej prasie na Ukrainie* [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka, M. Misiak, J. Kamieniecki (red.), *Kresowe dziedzictwo. Studia z języka, historii i kultury*, Wrocław, s. 219–229.

A. Krawczuk, 2020, *Rodzaj gramatyczny w nauczaniu polszczyzny Ukraińców: perspektywa z „wewnątrz" oraz z „zewnątrz" systemu języka polskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców" t. 27, 133–154. DOI: 10.18778/0860-6587.27.07

A. Krawczuk, 2019a, *Specification of selected honorifics in relation to the general Polish standard in the written Polish as a heritage language in Ukraine (using the material of the Polish-language Gazeta Polska Bukowiny periodical)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców" t. 26, s. 311–327. DOI: 10.18778/0860-6587.26.22

A. Krawczuk, 2013b, *Struktury referujące z wyrazami* pan / pani *w polskojęzycznej prasie na Ukrainie: grzeczność czy niegrzeczność?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców" t. 20, s. 119–129.

A. Krawczuk, 2019b, *Związki rządu we współczesnej odziedziczonej polszczyźnie pisanej na Ukrainie na tle języka ogólnopolskiego* [w:] M. Gębka-Wolak, A. Krawczuk (red.), *Z bliska i z daleka. Język polski w badaniach językoznawców lwowskich i toruńskich*, Toruń, s. 79–102.

W. Mańczak, 1956, *Ile rodzajów jest w polskim?*, „Język Polski" XXXVI, z. 2, s. 116–121.

J. Mędelska, 2000, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 2: *Lata 1945–1959*, Bydgoszcz.

J. Mędelska, 2001, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 3: *Lata 1960–1979*, cz. 1: *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz.

O. Ohorilko, 2009a, *Osoblyvosti imennykovoï ta prykmetnykovoï slovozminy w tekstakh pol's'komovnoï presy Ukraïny*, „Komparatyvni doslidhzennia slovjans'kykh mov ta literatur" vyp. 10, s. 130–137.

O. Ohorilko, 2009b, *Osoblyvosti syntaksychnoï realizatsiï katehoriï rodu w pysemnomu movlenni polonocentrychnyh spil'not Ukraïny*, „Mova i kul'tura" t. X (135), vyp. 12, s. 158–165.

O. Ohorilko, 2012, *Osoblyvosti vyrazhennia katehoriï rodu v predykatyvnykh ta nepredykatyvnykh slovospoluchenniakh u tekstakh suchasnoï pol's'komovnoï presy v Ukraïni*, „Visnyk L'vivs'koho universytetu. Seriia filolohichna" vyp. 56, ch. 1, s. 81–89.
O. Ohorilko, 2010, *Poza granicami ogólnopolskiej normy. Osobliwości składni rządu i zgody w polszczyźnie Lwowa (na przykładzie tekstów prasowych)* [w:] W. Miodunka, R. Nycz, T. Kunz (red.), *Polonistyka bez granic*, t. 2: *Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski – językowy obraz świata*, Kraków, s. 321–329.
W. Szymczuk, 2012, *Prasa mniejszości polskiej na Ukrainie*, Toruń.
M. Zelins'ka, 2018, *Komunikatyvna kompetentsiia molodykh nosiïv pol's'koï movy zakhidnykh oblasteï Ukraïny*, Drohobych.

Deviations from the general Polish norm as regards the grammatical category of gender in Polish-language texts of „Gazeta Polska Bukowiny" ("The Polish Newspaper of Bukovina") published in Ukraine

Summary

Texts from the Polish-language „Gazeta Polska Bukowiny" ("The Polish Newspaper of Bukovina") in Ukraine (2007–2020), which had not been an object of morphological research before, were used as a material for a contrastive analysis of the realisations of forms of grammatical gender of various parts of speech that differ from all-Poland ones. It enabled disclosure of the types of deviations from the norm in this regard, their quantitative proportions, and demonstration of qualitative and quantitative differences in this respect compared to the results of research on variants of the language used by polonocentric communication communities in Ukraine (in particular the youth variant). The reasons for the analysed deviations from the norm were determined: they were mainly extra-interferential, caused by the influence of the Ukrainian (or Russian) language, and – less frequently – intra-interferential; the psycholinguistic aspect of errors concerning gender forms in the Polish language in Ukraine was also taken into consideration.

Keywords: category of grammatical gender – Polish language in Ukraine – written Polish – „Gazeta Polska Bukowiny" – deviation from the language norm – interference.

Trans. Monika Czarnecka

Olha Popova
(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: opopowa1982@gmail.com)
ORCID: 0000-0002-4338-592X

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.2

TRUDNOŚCI W OPANOWANIU ODMIANY LICZEBNIKÓW W NAUCZANIU JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO NA PRZYKŁADZIE STUDENTÓW UKRAIŃSKO- I ROSYJSKOJĘZYCZNYCH

Jednym z najważniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych, zagadnień gramatycznych w nauczaniu języka polskiego jako obcego jest odmiana liczebników. Wprowadzenie liczebników do nauki języka polskiego zaczyna się już od poziomu A1, chociaż ich odmiana wcale nie jest łatwa do opanowania i przysparza wielu kłopotów nie tylko obcokrajowcom, ale także użytkownikom rodzimym. Coraz częściej można obserwować sytuację, kiedy Polacy zamiast liczebników zbiorowych np. *dwoje*, *troje*, *pięcioro* wykorzystują rzeczowniki *dwójka*, *trójka*, *piątka* (np. jeżeli mówi się o dzieciach), kolejnym uproszczeniem związanym z używaniem liczebników zbiorowych jest zamiana wyrazów oznaczających młode istoty na rzeczowniki rodzaju męskiego, np. *pięcioro kociąt – pięć kociaków*; zjawisko to jest związane z upraszczaniem odmiany, które rozpowszechnia się w języku potocznym.

Przedmiotem tego artykułu są liczebniki główne, zbiorowe i porządkowe i ich relacje fleksyjno-składniowe z innymi częściami mowy. Ze względu na to, że język polski jest językiem spokrewnionym z językami ukraińskim i rosyjskim, sposoby nauczania powinny uwzględniać metodę porównawczą oraz wpływ interferencji językowej w wypadku nauczania studentów dwujęzycznych (na przykład Ukraińców, zwłaszcza z Ukrainy wschodniej, oraz Białorusinów). Klasyfikacje błędów językowych pojawiających się podczas nauczania języka polskiego przez osoby słowiańskojęzyczne zostały szczegółowo omówione w pracach glottodydaktycznych A. Dąbrowskiej, U. Dobesz, M. Pasieki [2010], A. Krawczuk [2006; 2009; 2012; 2015], A. Górskiej [2015]. W wyżej wymienionych pracach zostały przedstawione wszystkie typy błędów językowych, jednakże ja w niniejszym artykule chciałabym skupić się na opisaniu i analizie wyłącznie liczebników oraz ich związków fleksyjno-składniowych z innymi częściami mowy. W celu zrozumienia i wyeliminowania błędów pojawiających się w trakcie nauczania języka polskiego jako obcego przeprowadziłam badania w formie testu dotyczące znajomości liczebników polskich wśród osób uczących się języka polskiego z Ukrainy, Białorusi oraz Ukraińców mieszkających na stałe w Polsce. W badaniach wzięło

udział 90 respondentów w wieku od 14 do 60 lat, uczących się języka polskiego od trzech miesięcy do kilku lat. Oprócz rozwiązania testu na znajomość odmiany różnych typów liczebników respondenci odpowiedzieli na pytania o miejsce zamieszkania, wiek, język, którego używają w domu oraz w pracy lub na uczelni, tożsamość narodową, a także tego, jak długo uczą się języka polskiego. Wyniki ankiety były następujące:

1. Miejsce zamieszkania: 68% – Ukraina; 27% – Polska; ok. 10% – Białoruś.
2. Wiek: 43% – 14–18 lat; 15% – 19–25 lat; 17% – 26–35 lat; 18% – 36–45 lat; 7% – 45–60 lat.
3. Narodowość: ponad 80% – Ukraińcy; 10% – Polacy; ok. 10% – Białorusini i inni.
4. W pracy, szkole lub na uczelni 39% używa języka ukraińskiego; 34% języka polskiego; 25% języka rosyjskiego.
5. Język używany w domu: 46% – rosyjski; 43% – ukraiński; 8% – polski.
6. Okres nauki języka polskiego: 32% – ponad 2 lata; 19% – ponad 1 rok; 21% – od 6 do 12 miesięcy; 15% – od 3 do 6 miesięcy; 12% – do 3 miesięcy.

Opracowałam ponadto tabele porównawcze odmiany liczebników w językach polskim, ukraińskim i rosyjskim, mające na celu wskazanie różnic fleksyjno-składniowych jako przyczyny błędów najczęściej pojawiających się w wypowiedziach wyżej wymienionych respondentów, które przedstawiam w drugiej części niniejszego artykułu.

CHARAKTERYSTYKA LICZEBNIKÓW POLSKICH

Liczebniki można definiować jako jedną z pięciu odmiennych części mowy, podobnie jak rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki i zaimki. Wskazują liczbę obiektów (osób, zwierząt, rzeczy, zjawisk) lub ilość substancji, a także usytuowanie (kolejność, następstwo) różnych obiektów w jakimś zbiorze, systemie, ciągu oraz układzie. Zakres użycia terminu *liczebnik* we współczesnym językoznawstwie polskim często sprawia kłopoty, jeżeli chodzi o szczegółową interpretację, zwłaszcza przy klasyfikacji leksemów oraz dopasowaniu ich do kategorii części mowy. W gramatykach polskich klasyfikacja liczebników jest oparta na kryterium znaczeniowym, według którego wyróżniane są następujące podzbiory liczebników.[1]

1. **Liczebniki główne** (*pięć*, *dwanaście*, *czterdzieści*, *sześćset*, *tysiąc*);
2. **Liczebniki zbiorowe** (*troje*, *siedmioro*, *osiemdziesięcioro*);
3. **Liczebniki ułamkowe** (*pół*, *półtora*, *dwie trzecie*, *pięć ósmych*);
4. **Liczebniki porządkowe** (*drugi*, *dziewiąty*, *osiemnasty*, *dwudziesty*);

[1] H. Jadacka, 2005, *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa, s. 80.

5. **Liczebniki wielorakie** (*dwojaki*, *dziesięcioraki*);
6. **Liczebniki wielokrotne** (*czterokrotny*, *dziesięciokrotny*);
7. **Liczebniki mnożne** (*podwójny*, *potrójny*).

W *Gramatyce współczesnego języka polskiego* Roman Laskowski dzieli liczebniki na trzy podzbiory: liczebniki główne określone i nieokreślone, liczebniki zbiorowe określone i nieokreślone oraz liczebniki partytywne określone i nieokreślone. Liczebniki porządkowe, a także mnożne i wielorakie, ze względu na własności syntaktyczne i morfologiczne, są zaliczane do przymiotników.[2] Liczebniki partytywne, zdaniem autora,

> stanowią peryferyczną, semantycznie, syntaktycznie i morfologicznie nacechowaną podklasę liczebników. W przeciwieństwie do liczebników głównych i zbiorowych, informujących o liczebności zbioru przedmiotów policzalnych, liczebniki partytywne nie wyrażają kwantyfikacji numerycznej, lecz partytywną – informują o wielkości części przedmiotu niepoliczalnego (np. substancji: *trochę wody*, *wiele czasu*) lub o wielkości części zbioru przedmiotów policzalnych (por. np. *dużo osób*, *tyle ludzi*). Wyrażenia typu *wielu moich kolegów* kwantyfikujące partytywnie zbiory przedmiotów policzalnych odpowiadają więc semantycznie takim wyrażeniom, jak np. *część moich kolegów*, różnią się natomiast w sposób istotny od wyrażeń typu *kilkudziesięciu moich kolegów*, kwantyfikujących numerycznie elementy zbiorów przedmiotów policzalnych.[3]

Liczebniki nieokreślone to leksemy, które nie podają konkretnej liczby, ale określają ją tylko w sposób niedokładny, przybliżony lub orientacyjny (*dużo*, *kilka*, *kilkadziesiąt*, *mało*, *trochę*, *wiele*, *parę*, *kilkoro*, *kilkanaścioro*).

KSZTAŁTOWANIE SIĘ LICZEBNIKÓW W JĘZYKU POLSKIM

Procesy kształtowania się liczebników dokładnie opisuje Mirosława Siuciak w artykule *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim.* Zdaniem autorki ewolucja liczebników trwa już ponad cztery stulecia:

> Proces kształtowania się kategorii gramatycznej liczebnika zajmuje w dziejach polszczyzny spory rozdział, rozciągający się na co najmniej cztery stulecia – stanowi niewątpliwie jedno z czołowych zagadnień ewolucji systemu w dobie średniopolskiej i w przeważającej części doby nowopolskiej. Nie jest to jednak zjawisko ograniczone tylko do języka polskiego, ale przebiegające z różnym natężeniem i z odmiennymi nieco efektami we wszystkich językach słowiańskich.[4]

---

[2] Por. P. Bąk, 2004, *Gramatyka języka polskiego*, s. 316.

[3] R. Laskowski, 1998, *Liczebnik* [w:] R. Grzegorczykowa, R. Laskowski, H. Wróbel, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 341–342.

[4] M. Siuciak, 2008, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach" nr 25, s. 95.

W kontekście historii języka liczebnik jest stosunkowo młodą kategorią gramatyczną, ale jednocześnie dość skomplikowaną pod względem odmiany oraz procesów uzgodnienia z innymi częściami mowy. Badania nad rozwojem liczebników prowadziło wielu badaczy, poczynając od Zenona Klemensiewicza w 1930 roku, którego monografia stała się podstawową publikacją w tym zakresie. W późniejszych latach kontynuowali prace inni badacze [Kuraszkiewicz 1961; Rospond 1971; Rzepka 1975; Pisarkowa 1984; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 1998; Walczak 1999]. Istotne ożywienie zainteresowania tą problematyką możemy obserwować na początku XXI w. [Kowalska 2001; Stąpor 2002; 2004; 2006; Stąpor, Kępińska 2002; 2004; 2005; 2006; Słoboda 2002; 2005; 2005; 2006; Siuciak 2004; 2005; 2006].

W celu odzwierciedlenia różnic deklinacji liczebników warto przywołać historię kształtowania się kategorii i odmiany liczebników. Bardzo szczegółowo procesy te zostały opisane w *Gramatyce historycznej języka polskiego* autorstwa Krystyny Długosz-Kurczabowej i Stanisława Dubisza.[5] Opis obejmuje ewolucję liczebników od języka prasłowiańskiego do współczesnego polskiego – zob. zamieszczoną niżej tabelę.

Tabela 1.

	stan w języku prasłowiańskim		**stan w języku staropolskim**		**stan w języku nowopolskim**	
	r.m.	**r.ż., n.**	**r.m.**	**r.ż., n.**	**r.m.**	**r.ż., n.**
M.	*trьje* *četyre*	*tri* *četyri*	*trze* *cztyrze*	*trzy* *cztyrzy*	*trzej, trzech* *czterej, -ech*	*trzy* *cztery*
D.	*trьjъ* *četyrъ*		*trzy* *cztyr*		*trzech* *czterech*	
C.	*trьmъ* *četyrьmъ*		*trzem* *cztyrem*		*trzem* *czterem*	
B.	*tri* *četyri*		*trzy* *cztyrzy*		*trzech* *czterech*	*trzy* *cztery*
N.	*trьmi* *četyrьmi*		*trzemi* *cztyrzmi*		*trzema* *czterema*	
Msc.	*trьxъ* *četyrьxъ*		*trzech* *cztyrzech*		*trzech* *czterech*	

Liczebniki *pięć*, *sześć*, *siedem*, *osiem*, *dziewięć*, *dziesięć* odmieniały się w języku stpol. jak rzeczowniki rodzaju żeńskiego typu *kość*.

[5] K. Długosz-Kurczabowa, S. Dubisz, 2006, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa, s. 249–258.

Tabela 2.[6]

M.	*pięć, sześć, siedm, ośm, dziewięć, dziesięć rycerzów, kobiet, lat*
D.	*piąci, sześci, siedmi, ośmi, dziewiąci, dziesiąci rycerzów, kobiet, lat*
C.	*piąci, sześci, siedmi, ośmi, dziewiąci, dziesiąci rycerzom, kobietom, latom*
B.	jak M.
N.	*piącią, sześcią, siedmią, ośmią, dziewiącią, dziesiącią rycerzami, kobietami, latami*
Msc.	*piąci, sześci, siedmi, ośmi, dziewiąci, dziesiąci rycerzach, kobietach, latach*

LICZEBNIKI GŁÓWNE

Biorąc pod uwagę pokrewieństwo języków polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego, trudno przecenić wpływ interferencji językowej na proces uczenia się języka polskiego jako obcego przez osoby rosyjsko- i ukraińskojęzyczne. W celu postrzegania błędów popełnianych w deklinacji liczebników zestawiłam tabele porównawcze, przedstawiające deklinację liczebników *trzy*, *cztery* (tabela 3.), *pięć*, *sześć*, *siedem* (tabela 4.) w języku polskim, ukraińskim i rosyjskim.

Tabela 3.

	język polski		**język ukraiński**		**język rosyjski**	
	r.mos.	**r.nmos.**	**żywotne**	**nieżywotne**	**żywotne**	**nieżywotne**
M.	*trzej, trzech* *czterej, -ech*	*trzy* *cztery*	*три* *чотири*		*три* *четыре*	
D.	*trzech* *czterech*		*трьох* *чотирьох*		*трёх* *четырёх*	
C.	*trzem* *czterem*		*трьом* *чотирьом*		*трём* *четырём*	
B.	*trzech* *czterech*	*trzy* *cztery*	*трьох* *чотирьох*	*три* *чотири*	*трёх* *четырех*	*три* *четыре*
N.	*trzema* *czterema*		*трьома* *чотирма*		*тремя* *четырьмя*	
Msc.	*trzech* *czterech*		*трьох* *чотирьох*		*трёх* *четырёх*	

Źródło: opracowanie własne.

[6] Ibidem, s. 253.

Tabela 4.

	język polski		**język ukraiński**		**język rosyjski**	
	r.mos.	**r.nmos.**	**żywotne**	**nieżywotne**	**żywotne**	**nieżywotne**
M.	*pięciu* *sześciu* *siedmiu*	*pięć* *sześć* *siedem*	*п'ять* *шість* *сім*		*пять* *шесть* *семь*	
D.	*pięciu* *sześciu* *siedmiu*		*п'яти/ п'ятьох* *шести/ шістьох* *семи/ сімох*		*пяти* *шести* *семи*	
C.	*pięciu* *sześciu* *siedmiu*		*п'яти/ п'ятьом* *шести/ шістьом* *семи/ сімом*		*пяти* *шести* *семи*	
B.	*pięciu* *sześciu* *siedmiu*	*pięć* *sześć* *siedem*	*п'ятьох* *шістьох* *сімох*	*п'ять* *шість* *сім*	*пять* *шесть* *семь*	
N.	*pięciu/ pięcioma* *sześciu/ sześcioma* *siedmiu/ siedmioma*		*п'ятьма/ п'ятьома* *шістьма/ шістьома* *сімома*		*пятью* *шестью* *семью*	
Msc.	*pięciu* *sześciu* *siedmiu*		*п'яти/ п'ятьох* *шести/ шістьох* *семи/ сімох*		*пяти* *шести* *семи*	

Na podstawie przedstawionych tabel można stwierdzić, że najistotniejszą różnicą między językiem polskim a językami ukraińskim i rosyjskim jest występowanie w języku polskim formy męskoosobowej i niemęskoosobowej w mianowniku. Wynikają z tego błędy typu: *pięć studentów* zamiast *pięciu studentów*, *piętnaście uczestników* zamiast *piętnastu uczestników*, *trzy ucznia* zamiast *trzech uczniów.* W przeprowadzonych testach w zdaniu *W spotkaniu wzięło udział (3, dyrektor)* tylko 41% ankietowanych zaznaczyło odpowiedź *trzech dyrektorów*, 46% uznało za poprawną odpowiedź *trzy dyrektora*; 10% – *trzech dyrektorzy*; w zdaniu *W mojej grupie (uczyć się, 12, obcokrajowiec)* 60% ankietowanych uznało za poprawną formę *uczyli się dwanaście obcokrajowców*, 21% – *uczyli się dwunastu obcokrajowców* i tylko 20% zaznaczyło odpowiedź *uczyło się dwunastu obcokrajowców*; w zdaniu *Na zawody przyjechało (26) narciarzy* 58% uznało za poprawną odpowiedź *dwadzieścia sześć*, 6% – *dwadzieścia sześciu*, 8% – *dwudzieściu sześciu*, poprawną odpowiedź *dwudziestu sześciu* podało 29% ankietowanych; w zdaniu *Dzisiaj do szkoły nie* (*przyjść, 5, uczeń*) 32% zaznaczyło odpowiedź *przyszło pięć uczniów*, 26% – *przyszli pięć uczniów*, 37% – *przyszło pięciu uczniów*. W zdaniu *(2, policjant) pilnowało naszej ulicy* pojawiły się następujące odpowiedzi:
dwa policjanci – 7%;
dwa policjantcie – 0,9%;

dwoje policjantów – 10%;
dwóch policjantów – 17%;
dwójka policjantów – 11,6%;
dwa policjanta – 1,7%;
dwaj policjanci – 4,7%.

W zdaniu *(3, sąsiad) postanowili zmienić ogrodzenie*:
troje sąsiadów – 8%;
trzech sąsiedzi – 10%;
trzej sąsiedzi – 6%;
trzy sąsiada – 11%;
trzy sąsiady – 8%;
trzech sąsiadów – 6%.

Trzeba wziąć pod uwagę także fakt, że w języku ukraińskim i rosyjskim istnieją również dwie formy w bierniku, ale w kategorii żywotności i nieżywotności. Ta sytuacja powoduje następujące błędy interferencyjne, np. *widzę trzech kobiet* zamiast *widzę trzy kobiety*; *mam dwóch kotów* zamiast *mam dwa koty*; *ona ma trzech córek* zamiast *ona ma trzy córki.* W przeprowadzonych badaniach uwzględniłam to zagadnienie gramatyczne. W zdaniu *Na urodziny zaprosiłam (2, koleżanka) i (4, kolega) z pracy* 42% ankietowanych wybrało odpowiedź *dwóch koleżanek i czterech kolegów*, 10% – *dwie koleżanki i cztery koledzy*, 7% – *dwóch koleżanek i czterej koledzy*, 41% podało poprawną odpowiedź – *dwie koleżanki i czterech kolegów*; w zdaniu *Moja babcia miała (3, syn i 2, córka)* 16% respondentów uznało za poprawną odpowiedź *trzy syna i dwie córki*, 28% – *trzech synów i dwóch córek*, 53% wybrało poprawną odpowiedź *trzech synów i dwie córki*.

Poniżej zamieszczam tabele porównawcze połączeń rzeczowników z liczebnikami w mianowniku (tabela 5.) i bierniku (tabela 6.) w językach ukraińskim, rosyjskim i polskim:

Tabela 5.

język polski	**język ukraiński**	**język rosyjski**
Pięciu *mężczyzn pracowało*	*П'ять чоловіків працювало*	*Пять мужчин работало*
Pięć kobiet śpiewało	*П'ять жінок співало*	*Пять женщин пело*
Pięć telefonów leżało	*П'ять телефонів лежало*	*Пять телефонов лежало*
Trzej *pacjenci czekali*	*Три пацієнти чекали*	*Три пациента ждали*
Trzy uczennicy pisały	*Три учениці писали*	*Три ученицы писали*
Trzy krzesła stały	*Три стільці стояли*	*Три стула стояло*

Tabela 6.

język polski	**język ukraiński**	**język rosyjski**
Widzę ***czterech*** *studentów*	*Бачу чотирьох студентів*	*Вижу четырёх студентов*
Widzę ***cztery*** *studentki*	*Бачу чотирьох студенток*	*Вижу четырёх студенток*
Widzę cztery samochody	*Бачу чотири автомобілі*	*Вижу четыре автомобиля*
Znam ***sześciu*** *profesorów*	*Знаю шістьох професорів*	*Знаю шесть профессоров*
Znam ***sześć*** *nauczycielek*	*Знаю шістьох вчительок*	*Знаю шесть учительниц*
Znam sześć języków	*Знаю шість мов*	Знаю шесть языков

Na podstawie przykładów przedstawionych w tabeli 5. można stwierdzić, że mianownik rodzaju męskoosobowego w języku polskim rożni się od mianownika rodzaju męskoosobowego i rodzaju niemęskoosobowego w językach ukraińskim i rosyjskim. W przeciwieństwie do języka polskiego w językach ukraińskim i rosyjskim formy liczebnika w rodzaju męskim i rodzaju żeńskim są takie same.

Analizując błędy występujące w pracach pisemnych oraz w wypowiedziach ustnych, można stwierdzić, że najtrudniejsza do opanowania jest odmiana liczebników głównych r.mos., nawet na poziomie B1–B2 zdarzają się błędy typu: *w seminarium wzięło udział siedemnaście uczestników* zamiast *w seminarium wzięło udział siedemnastu uczestników*; *sześć piłkarzy nie wyszli na boisko* zamiast *sześciu piłkarzy nie wyszło na boisko*; *pięć studentów spóźnili się na lekcję* zamiast *pięciu studentów spóźniło się na lekcję*. Jak widać z przykładów, kłopotów przysparza nie tylko odmiana liczebnika r.mos., ale także używanie czasownika nieosobowego z liczebnikami głównymi od *pięciu* wzwyż w M. Zdaniem autorki niniejszego artykułu warto uwzględnić tę sytuację przy opracowywaniu testów i ćwiczeń dla poziomu B1–B2.

Jeszcze jednym zagadnieniem trudnym dla Ukraińców w nauce języka polskiego są złożone liczebniki z formą *jeden*. W języku polskim te złożone liczebniki łączą się z dopełniaczem, przy czym leksem *jeden* jest jednostką nieodmienną. W zdaniu *Dla przygotowania tego dania potrzebuję (21, pomidor)* 40% ankietowanych wybrało odpowiedź *dwadzieścia jeden pomidor*, 16% – *dwadzieścia jednego pomidora*, 18% – *dwudziestu jednego pomidora*, 26% wybrało poprawną odpowiedź *dwudziestu jeden pomidorów*; w zdaniu *W zawodach uczestniczyło (21, zawodnik)* 41% wybrało odpowiedź *dwadzieścia jeden zawodnik*, 11% – *dwudziestu jednego zawodnika*, 10% – *dwudziestu jeden zawodnik*, 38% podało poprawną odpowiedź *dwudziestu jeden zawodników*.

W tabeli 7. zestawiono odmianę w trzech językach.

Tabela 7.

	język polski	**język ukraiński**	**język rosyjski**
M.	*dwadzieścia jeden kobiet*	*двадцять одна жінка*	*двадцать одна женщина*
D.	*dwudziestu jeden kobiet*	*двадцять однієї жінки*	*двадцать одной женщины*
C.	*dwudziestu jeden kobietom*	*двадцять одній жінці*	*двадцать одной женщине*
B.	*dwadzieścia jeden kobiet*	*двадцять одну жінку*	*двадцать одну женщину*
N.	*dwudziestu/ dwudziestoma jeden kobietami*	*двадцять однією жінкою*	*двадцать одной женщиной*
Msc.	*dwudziestu jeden kobietach*	*двадцять одній жінці*	*двадцать одной женщине*

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie tabeli 7. można wywnioskować, że w języku ukraińskim i rosyjskim przy odmianie liczebników z formą *jeden* połączenie wyrazowe ulega zmianie i odmienia się jak przymiotnik. W wyniku interferencji językowej studenci popełniają najczęściej błędy typu: *dwadzieścia jedna kobieta* zamiast *dwadzieścia jeden kobiet*; *stu jeden uczestnik* zamiast *stu jeden uczestników*; *trzydzieści jeden uczeń* zamiast *trzydziestu jeden uczniów*.

LICZEBNIKI PORZĄDKOWE

Nie mniej trudna do opanowania przez uczniów ukraińsko- i rosyjskojęzycznych jest odmiana liczebników porządkowych. Na początkowych poziomach uczenia się języka polskiego kłopotów przysparzają zagadnienia fonetyczne, czyli wymowa liczebników złożonych. Przykładowo, nie każda dorosła osoba potrafi bez trudu wymówić datę swojego urodzenia: zamiast *urodziłam się w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym szóstym roku* można usłyszeć *urodziłam się w tysiąca dziewięćdziesiąt szóstym roku*. Trudnym zagadnieniem dla uczących się jest również odmiana dwuczłonowych liczebników porządkowych, czyli odmiana dziesiątek i jedności. W jednym z zadań testu trzeba było podać datę swojego urodzenia i ponad 50% ankietowanym nie udało się napisać tego bezbłędnie. Podaję kilkanaście odpowiedzi ankietowanych:

Dwudziestego pierszego czwartego tyszenc dewenczset osziemdeszentego czwartego;
Dwudzieste drugie, lutego, tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt drugiego roku;
Jedenasty marca dwatyśące piąty;
Dwunastego lipca, tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt szustego roka;
Ósme lipca dwa tysiące drugi rok;
Drugie kwietnia tysiąc dziewęcset osiemdziesiąt drugi;
Dziewiętnaste lutego dwutysięczny pierwszy;
Siedemnaste października tysąc dziewięćset dziewięćdziesiąt ósmego roku;
Trzecie maja jedna tysiąca dziewięćset osiemdziesiąte piątego;
piątego maya dwa tysięcy cztery;
piętego lutego tyśęc dziewędsieszont siedemshustego;
Czterdzieści grudnia tysięc dewęcot dewędesent osiem;
Dwadzieste dziewiąte dwa tysiące drugi;
Siódme grudnia dwie tysięcy pierwszy rok.

Jak widać z podanych przykładów, trudność sprawia nie tylko dwuczłonowa odmiana liczebników porządkowych w języku polskim, ale także napisanie daty, a zwłaszcza poprawna końcówka określenia dnia miesiąca, wielu respondentów napisało końcówkę *-e* w dniu daty urodzenia zamiast końcówki *-y/-i*. Ten błąd jest rezultatem wpływu negatywnej interferencji języka rosyjskiego oraz ukraińskiego, ponieważ w obu tych językach nie pyta się *który jest dzień?* tylko *какое число?*, rzeczownik *число* należy do rodzaju nijakiego, co powoduje podobne traktowanie daty w języku polskim. Często można usłyszeć pytanie spowodowane takim zapożyczeniem *Które jest dziś?* zamiast *Który jest dziś (dzień)?*

Różnice w odmianie liczebników porządkowych w językach polskim, ukraińskim i rosyjskim przedstawia tabela 8.

Tabela 8.

	język polski	**język ukraiński**	**język rosyjski**
M.	*dwudziesty piąty*	*двадцять п'ятий*	*двадцать пятый*
D.	*dwudziestego piątego*	*двадцять п'ятого*	*двадцать пятого*
C.	*dwudziestemu piątemu*	*двадцять п'ятому*	*двадцать пятому*
B.	*dwudziesty piąty / dwudziestego piątego*	*двадцять п'ятий/ двадцять п'ятого*	*двадцать пятый/ двадцать пятого*
N.	*dwudziestym piątym*	*двадцять п'ятим*	*двадцать пятым*
Msc.	*dwudziestym piątym*	*двадцять п'ятим*	*двадцать пятом*

Jak widać, w języku rosyjskim i ukraińskim odmianie podlegają tylko określenia jedności. W języku polskim natomiast odmieniają się określenia i dziesiątek, i jedności. Takie zróżnicowanie powoduje następujące błędy popełniane przez uczących się języka polskiego: *urodził się w tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt piątym roku* zamiast *urodził się w tysiąc dziewięćset osiemdziesiątym piątym roku*; *dwadzieścia drugiego grudnia* zamiast *dwudziestego drugiego grudnia*; *czterdzieści piąta rocznica* zamiast *czterdziesta piąta rocznica.* W zdaniu *Moja córka urodziła się w (2007) roku* wystąpiły następujące wersje:
dwa tysięcy siódmym;
dwa tysiące siódmego;
dwa tysiąc siódmego;
dwatyśące siudmym;
dwietysiący suidmego;
dwie tysięcy siódmem;
dwa tysiące szódmem;
dwutysiąc siódmym;
dwa tysięcym siódmym;
dwóch tysiąc siudmym;
dwie tysiące siedem;
dwie tysiącu siódmego.

Oprócz niepoprawnej odmiany liczebników chciałabym zwrócić uwagę na powtarzający się błąd w określeniu rodzaju liczebnika *tysiąc*. W odpowiedziach spostrzegamy liczebnik *dwie* zamiast *dwa*, taki błąd został spowodowany błędnym określeniem rodzaju – w języku polskim liczebnik *tysiąc* należy do rodzaju męskiego, natomiast w językach rosyjskim oraz ukraińskim do rodzaju żeńskiego.

LICZEBNIKI ZBIOROWE

Jak już zaznaczyłam wcześniej, odmiana liczebników zbiorowych stanowi problem nie tylko dla obcokrajowców, ale także dla użytkowników rodzimych języka polskiego. Nieczęsto obecnie można usłyszeć *mamy dwoje kociąt*, raczej bardziej potoczne *mamy dwa kociaki*. Zamiana rzeczowników rodzaju nijakiego z końcówką *-ę* na rzeczowniki rodzaju męskiego została spowodowana skomplikowaną odmianą liczebników zbiorowych (*dwojga*, *pięciorgu*, *z sześciorgiem* itd.). W rozmowie ze znajomą polonistką, która pracuje z dziećmi w wieku 9–10 lat, zapytałam: jaka forma jest dla niej bardziej naturalna: *znaleźliśmy pięć kociaków* czy *znaleźliśmy pięcioro kociąt*, na co mi odpowiedziała, że gdyby powiedziała dzieciom *pięcioro kociąt* byłaby potraktowana jako „dziwaczka", a być może nawet byłaby niezrozumiana. Podobna sytuacja jest z rzeczownikami nazywającymi obiekty występujące w parach oraz rzeczownikami mającymi wyłącznie liczbę mnogą (*pluralia tantum*). Większość Polaków w wypowiedziach raczej użyje wyrażenia *para*

spodni, chociaż zarazem – *dwoje drzwi*. Taka sytuacja z zanikiem liczebników zbiorowych w języku potocznym nie uwzględnia jednak faktu, że pełnią one ważną funkcję w języku polskim, pomagając na przykład doprecyzować wyrażenia odnoszące się do grup osób różnopłciowych, np. *dwoje lekarzy – Kowalski i Mierzejewska.* Trzeba także pamiętać o tym zagadnieniu gramatycznym, przygotowując się do egzaminu certyfikacyjnego od poziomu B2 do C2. Ten ostatni argument czyni liczebniki zbiorowe jednym z niezbędnych zagadnień do opanowania dla obcokrajowców planujących studia lub stały pobyt w Polsce. Dlatego w opracowanym przeze mnie teście było też kilka zadań na liczebniki zbiorowe. Największych kłopotów przysporzyło zadanie, w którym trzeba było poprawnie wpisać liczbę osób różnej płci: w zdaniu *Na koronawirus zachorowało (4, lekarze – 2 kobiety i dwóch mężczyzn)* było tylko 26 poprawnych odpowiedzi (z 90); 36% wybrało odpowiedź *cztery lekarze*, 19% – *czterech lekarzy*, 15% – *czterech lekarzów* i tylko 30% – *czworo lekarzy*; w zdaniu *W naszym hotelu zatrzymała się rodzina z (3) dzieci* 43% ankietowanych wybrało odpowiedź *trzema*, 20% – *troje*, 3% – *trzy*, 34% – *trojgiem*; w zdaniu *Wczoraj moja córka znalazła w lesie (5) kociąt* 52% wybrało odpowiedź *pięć*, 12%– *pięciu*, 34% – *pięcioro*.

UWAGI METODYCZNE

Największy zbiór ćwiczeń z liczebnikami zawiera *Gramatyka liczebnika z ćwiczeniami. Liczebnik też się liczy* Stanisława Mędaka,[7] drugim opracowaniem, w którym osoby ukraińskojęzyczne mogą znaleźć ćwiczenia utrwalające wiedzę o liczebnikach, jest podręcznik Ałły Krawczuk *Polska mova. Gramatyka z vpravamy*,[8] w którym zostały dokładnie opisane wszystkie reguły odmiany liczebników.

Podczas nauczania liczebników porządkowych można stosować ćwiczenia wiążące pytanie z odpowiedzią, koncentrując uwagę na podobnych końcówkach w pytaniu i odpowiedzi:

w któr<u>ym</u> roku...? – w tysiąc osiemset trzydziest<u>ym</u> pierwsz<u>ym</u>
którego idziesz do lekarza? – dwudziest<u>ego</u> szóst<u>ego</u> maja
o któr<u>ej</u> masz spotkanie? – o osiemnast<u>ej</u>

Można zaproponować grę w pytanie – odpowiedź, zawierającą tylko te pytania. Kolejnym ćwiczeniem utrwalającym umiejętności odmiany liczebników porządkowych jest pisanie i opowiadanie historii różnych osób: rodziny, znanych ludzi, pisanie dialogów dotyczących upływu czasu i dat także pomaga zapamiętać formy deklinacyjne.

Wiele ćwiczeń na zapamiętywanie form liczebników głównych w rodzaju męskoosobowym zamieszczono w podręczniku do nauki języka

[7] S. Mędak, 2010, *Gramatyka liczebnika z ćwiczeniami. Liczebnik też się liczy*, Kraków.

[8] A. Kravchuk, 2016, *Polska mova. Gramatyka z vpravamy*, Kijów.

polskiego dla obcokrajowców E.G. Dąbskiej i E. Lipińskiej *Kiedyś wrócisz tu...*[9]

Można stosować tabelki porównawcze dotyczące rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego oraz ćwiczenia polegające na układaniu zdań z zamieszczonymi w tabelkach wyrażeniami.

Rodzaj męskoosobowy	**Rodzaj niemęskoosobowy**
Pięciu studentów	*Pięć studentek*
Sześciu zawodników	*Sześć zawodniczek*
Dwóch chłopców	*Dwie dziewczyny*
Piętnastu uczestników	*Piętnaście uczestniczek*

W celu opanowania odmiany liczebników złożonych z formą *jeden* proponuję następujące ćwiczenie:

Proszę napisać liczebniki we właściwej formie:

1. *Na konferencję przyjechało (20) ..... obcokrajowców.*
2. *Na konferencję przyjechało (21) ..... obcokrajowców.*
3. *Potrzebuję (30) ..... talerzy.*
4. *Potrzebuję (31) ..... talerzy.*
5. *Wysłałem (40) ..... zaproszeń.*
6. *Wysłałem (41) ..... zaproszeń.*

Reasumując przedstawione w artykule rozważania, można stwierdzić, że liczebniki są trudnym zagadnieniem w nauczaniu języka polskiego jako obcego studentów ukraińsko- i rosyjskojęzycznych ze względu m.in. na odmienne procesy deklinacyjne, występowanie w języku polskim rodzaju męskoosobowego, odmianę dwuczłonowych liczebników porządkowych. Nie można też pominąć faktu, że liczebniki zajmują ważne miejsce w funkcjonowaniu kodu językowego. Należy zwrócić na nie szczególną uwagę przy opracowywaniu programu nauczania języka polskiego jako obcego. W celu wyeliminowania błędów podczas nauki trzeba brać pod uwagę procesy fleksyjne zachodzące w języku ojczystym uczniów. Zrozumienie przyczyn pojawiania się typowych błędów w trakcie nauczania języka polskiego jako obcego pomaga w wyborze metod nauczania, dzięki którym takie błędy są eliminowane.

Bibliografia

P. Bąk, 2004, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa, s. 316.

K. Długosz-Kurczabowa, S. Dubisz, 2006, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa, s. 249–258.

[9] E.G. Dąbska, E. Lipińska, 2003, *Kiedyś wrócisz tu...*, Kraków.

E.G. Dąbska, E. Lipińska, 2003, *Kiedyś wrócisz tu...*, Kraków.
H. Jadacka, 2005, *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa, s. 80.
A. Kępińska, 2005, *Fleksja i składnia liczebników w „Rozmyślaniu przemyskim" – łączliwość z rzeczownikiem*, cz. 1: *Liczebniki główne „dwa – cztery"*, „Poradnik Językowy" z. 3, s. 15–30.
A. Kępińska, 2005, *Fleksja i składnia liczebników w „Rozmyślaniu przemyskim" – łączliwość z rzeczownikiem*, cz. 2: *Liczebniki główne „pięć – dziesięć", zbiorowe „dwoje – dziesięcioro" oraz wielorakie „dwojaki – czworaki"*, „Poradnik Językowy" z. 5, s. 33–50.
A. Kravchuk, 2016, *Polska mova. Gramatyka z vpravamy*, Kijów.
R. Laskowski, 1998, *Liczebnik* [w:] R. Grzegorczykowa, R. Laskowski, H. Wróbel, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 341–342.
S. Mędak, 2010, *Gramatyka liczebnika z ćwiczeniami. Liczebnik też się liczy*, Kraków.
M. Siuciak, 2008, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach" nr 25, s. 95.
A. Słoboda, 2015, *Liczebniki przysłówkowe w* Rozmyślaniu przemyskim – *kwantyfikacja zdarzeń*, „LingVaria" X nr 2, s. 265–274.
I. Stąpor, 2007, *Dystrybucja liczebników zbiorowych w XVII wieku na tle źródeł słownikowych*, „Prace Filologiczne" t. 53, s. 565–575.
I. Stąpor, 2002, *Ewolucja form liczebnikowych głównych w języku polskim*, „Poradnik Językowy" z. 2, s. 35–52.

Difficulties in learning the inflection of numerals in the teaching of Polish as a foreign language on the example of Ukrainian- and Russian-speaking students

Summary

The aim of this paper is to describe the most common errors made by Ukrainian- and Russian-speaking people while learning inflection of numerals for person and their causes. The applied comparative method permits a closer look at formal and syntactic relations as well as collocations of numerals and specific lexeme classes (this regards primarily agreement between cardinal numbers and masculine personal verbs, compound structures with the numeral *jeden* (*one*) and numerals showing adjectival inflection). This study concentrates on a comparison of cardinal and ordinal numbers in Ukrainian, Russian and Polish, which allowed an analysis of the causes of errors made while learning the inflection of numerals by Ukrainian- and Russian-speaking students.

Keywords: numeral – inflection of numerals – interference – language errors.

Trans. Monika Czarnecka

Jarosław A. Pietrow
(Uniwersytet Warszawski,
email: j.pietrow@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0002-5932-0792

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.3

RETORYKA EKSPRESYWNEJ EGZEMPLIFIKACJI W JĘZYKACH TYPOLOGICZNIE ODLEGŁYCH – NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH WYPOWIEDZI POLSKICH ORAZ JAPOŃSKICH

Strategie konwersacyjne spotykane w zachowaniach komunikacyjnych użytkowników języków typologicznie odległych bywają zróżnicowane do tego stopnia, że niekiedy trudno skojarzyć je ze sobą jako wyrażenia synonimiczne. W analizie różnych wypowiedzi japońskich nastawionej na wydobycie istotnych zjawisk pragmatyki komunikacyjnej często posługujemy się z początku czysto hipotetycznymi ekwiwalentami polskimi po to, by wyszukać spośród nich te najbardziej adekwatne. W takim porównaniu dosyć łatwo natrafić można na zasadnicze rozbieżności strukturalne między obiema stronami konfrontacji. Zdania dobierane w tego typu analizie okazują się niekiedy tak odległe, że samo ich zestawienie okazuje się niewystarczające poznawczo. Jednak, im bardziej zdania te różnią się formalnie, tym uważniej należy poszukiwać rozmaitych świadectw ekwiwalencji semantycznej i poszukiwania te muszą obejmować dokładną analizę wszystkich składników kontekstu oraz sytuacji użycia w obu językach. Ważne są bowiem struktury myślowe i odzwierciedlające je schematy składniowe tworzące głębsze podłoże wypowiedzi.

W tym miejscu chcielibyśmy się zająć charakterystycznymi i stosunkowo rzadko omawianymi zjawiskami z zakresu składni i pragmatyki komunikacji interpersonalnej, obejmującymi często obserwowaną strategię egzemplifikacji, którą tutaj ograniczamy zresztą do jednego tylko typu wyrażeń po obu stronach porównania. Językami poddanymi takiej konfrontacji będą tutaj – jak już zaznaczyliśmy w tytule tego tekstu – polszczyzna oraz japońszczyzna, odznaczające się licznymi odmiennościami natury typologicznej, które właśnie w tym wypadku ujawniają się ze szczególną wyrazistością.

W języku polskim można zaobserwować często wykorzystywany w mniej bądź bardziej ekspresywnych wypowiedziach potocznych przeczący zaimek *żaden*, obligatoryjnie narzucający orzeczeniu zdania formę negacji.[1] Można tutaj widzieć przypadek składniowej akomodacji, gdyż

[1] Leksykograficzna jednostka hasłowa *żaden* odznacza się zauważalną polisemią, którą definicje oddają na ogół w niepełny sposób. Do analizy wybieramy

użycie formy *żaden* pociąga za sobą wprowadzenie formy przeczącej orzeczenia, podczas gdy odwrotny kierunek podporządkowywania nie ma tu miejsca:

Twoje dobre rady są mi niepotrzebne. *Niepotrzebne są mi twoje dobre rady.*	vs	*Żadne twoje dobre rady nie są mi potrzebne.* *Niepotrzebne są mi żadne twoje dobre rady.*
Dobrych rad to od ciebie nie chcę. *Nie chcę od ciebie dobrych rad.*	vs	*Żadnych dobrych rad od ciebie nie chcę.* *Nie chcę od ciebie żadnych dobrych rad.*
Dobrych rad to mi nie udzielaj. *Nie udzielaj mi dobrych rad.*	vs	*Żadnych dobrych rad to mi nie udzielaj.* *Nie udzielaj mi żadnych dobrych rad.*

Widać, że komponent *żaden* ma charakter dodatkowy i wnosi tutaj znaczenie ekspresywnej egzemplifikacji poddanej jednocześnie zabiegowi wykluczającego odrzucenia. Jeżeli porównamy ze sobą wyrażenia w lewej i w prawej kolumnie, to zauważymy zróżnicowany charakter mechanizmu egzemplifikacji, który w przykładach po lewej stronie nie ma szczególnego nacechowania emfatycznego. Człon nominalny *dobre rady* może mieć tutaj charakter nieokreślony i odnosić się do ogólnej kategorii takich przekazów, do której włączone zostały także tego rodzaju opinie adresata. Jednak wybór między nieokreślonością a określonością nie został tutaj wyraźnie dokonany i możliwe jest także rozumienie tego członu w sensie określonym: *te* (*właśnie*) *twoje dobre rady*. Jest to zatem przypadek kontekstowej neutralizacji. Natomiast po prawej stronie zestawienia pojawienie się składnika *żaden* nie tylko wprowadza nacechowanie ekspresywne, ale przysłania, przesuwa jak gdyby do tła wypowiedzi znaczenie egzemplifikacji. Jego istotną własnością typologiczną jest funkcja przydawki i przynależność do paradygmatu przymiotnikowego w deklinacji.

Jednak pobieżna obserwacja zdań z użyciem *żaden* nie prowadzi w tym wypadku w oczywisty sposób do ujawnienia wszystkich istotnych mechanizmów w retoryce egzemplifikacji. Łatwiej będzie ją zaobserwować, gdybyśmy spróbowali zmodyfikować te zdania do nieco innej postaci:

---

tutaj jedynie niektóre schematy składniowe, nieobejmujące samej funkcji przeczącej, a jedynie jej rozbudowane użycia ekspresywne, manifestujące wyraźnie komunikacyjną postawę mówiącego, połączone z komponentami modalnymi w postaci negatywnych ocen, wykluczania, odrzucania z góry jakichś przypuszczeń, sądów czy konkluzji.

Jakiekolwiek dobre rady od ciebie nie są mi w tej chwili potrzebne.

Zdanie to można odbierać jako mniej naturalne, gdyż wykluczająca egzemplifikacja jako środek ekspresji zdecydowanie lepiej brzmi w połączeniu z zaimkiem *żaden*. W tym wypadku podstawowa różnica strukturalna między schematem [*jakikolwiek* N + *nie*] oraz schematem [*żaden* N] polega na tym, że w pierwszym wypadku mamy do czynienia z analitycznym rozdzieleniem znaczenia egzemplifikacji i wykluczającego zaprzeczenia, podczas gdy w drugim występuje jeden syntetyczny eksponent tych treści, a sama negacja zawarta w orzeczeniu ma charakter wtórny, narzucony przez *żaden*.

Tak silnie ekspresywna funkcja składnika *żaden* przyczynia się do tego, że często staje się on jedynym komponentem skróconych, eliptycznych wypowiedzi, takich jak:

Żadnych ale! (nie chcę słyszeć z twojej strony żadnych uwag, usprawiedliwień, dopowiedzeń czy prób przeciwstawienia się)
Żadnego wybredzania! (nie możesz kaprysić i odrzucać, tego, co oferuję, sugerując coś innego czy też uchylając się od spełnienia moich poleceń)
Żadnych próśb! (nie przyjmę już z twojej strony nowych czy innych życzeń, oczekiwań, z góry wykluczam ich spełnienie)

Jak widać, elipsie ulegają tu orzeczenia przeczące typu *nie chcę* (*nie będziesz mi tu wymyślał*, *nie będę już słuchał*) *żadnych* N. Desygnaty członów nominalnych zostały tutaj wyjęte z szerszego, potencjalnego zbioru obiektów i potraktowane jako jego wybrane komponenty (zatem znaczenie egzemplifikacji nie ulega tu zatarciu), natomiast sam zbiór jest wykluczany z góry jako niemożliwy do wzięcia pod uwagę przez mówiącego.

Z typologicznego punktu widzenia istotną własnością wyrazu *żaden* zresztą jest nie tylko jego przymiotnikowy status jako części mowy, ale przede wszystkim ukazane tu silne nacechowanie emfatyczne, które decyduje o tym, że jako człon przydawkowy występuje on zawsze przed określanym członem nominalnym. Tak więc – w przeciwieństwie do używanego analogicznie w innej strategii egzemplifikacji wskazującego zaimka *taki*, poprzedzającego rzeczownik, jak i następującego po rzeczowniku (*taki postępek* oraz *postępek taki*) – *żaden* może pojawić się wyłącznie przed rzeczownikiem (*żaden postępek*, a nie: **postępek żaden*; *w żadnym razie*, a nie: **w razie żadnym*). Wskazuje to przede wszystkim na rematyczny charakter całej frazy z użyciem formy *żaden* w zdaniu. Emfazę taką można dostrzec łatwo w wyrażeniach takich jak:

Żadnych pieniędzy od ciebie nie chcę.
Nie będę dla ciebie żadną konkurencją.
Nie obawiam się żadnych plotek.

I właśnie tego rodzaju komponent odrzucającej negacji czy zdecydowanego przeciwstawienia się komuś zostaje w takich wyrażeniach wbudowany w schemat egzemplifikacji, co daje w rezultacie możliwość poszerzenia zakresu takiej skrajnej w swoim wydźwięku postawy, a tym samym uniknięcia koncentracji uwagi adresata na jednym tylko desygnacie bądź jedynie na nim samym (w sensie: „ani pieniędzy, ani niczego innego"; „nie zagrażam ci ani na tym, ani na jakimkolwiek innym polu"; „niezależnie od tego, kto mógłby je rozpowszechniać"). W języku polskim taka egzemplifikacja bywa komunikowana także za pomocą innych fraz nominalnych, uwydatnionych tematycznie bądź rematycznie:

Ty mi nie będziesz mówił, co mam robić.
Akurat ty nie będziesz mi mówił, co mam robić.

Zastosowana w taki sposób egzemplifikacja, oparta na mechanizmie emfatycznego wyodrębnienia ze zbioru, czy też wskazania szczególnego jego komponentu, nie wprowadza jednak żadnego osłabienia takiej siły odrzucenia czy też wykluczenia. Dodatkowym komponentem semantycznym jest tutaj bowiem znaczenie uwydatniające, które można oddać jako „spośród innych osób właśnie ty" lub „ty, jako ktoś w szczególności wybrany z grona potencjalnych, nieujawnionych osób", co sprawia, że adresat został tutaj wprawdzie wkomponowany w szerszy schemat egzemplifikujący, ale potraktowany w sposób wyjątkowy.[2] Decyduje o tym zapewne charakterystyczne przesunięcie w hierarchii składowych mechanizmów znaczenia takich wypowiedzi. Dynamiczna ekspresywność negacji i zarazem jej nadrzędna predykatywność w całym schemacie zdaniowym sprawia, że sytuuje się ona na wyższym poziomie tej hierarchii niż przejawiający się jedynie w tle komunikacyjnym mechanizm samej egzemplifikacji. Do zagadnienia tego wrócimy jeszcze w dalszym ciągu niniejszego porównania polszczyzny i japońszczyzny.

Po wstępnym zarysowaniu szczególnego charakteru polskich wyrażeń, komunikujących opisywaną tu ekspresywną egzemplifikację, możemy teraz przejść do obserwacji japońskich zdań egzemplifikujących osoby bądź rzeczy, w podobny sposób nacechowany emotywną postawą mówiącego. Okazuje się, że wprawdzie w języku japońskim występują w potocznej, codziennej komunikacji schematy zdaniowe, które wykazują wyraźne analogie ze zdaniami polskimi, to jednak ich budowa składniowa wykazuje liczne odmienności formalne. Niezależnie od tego wszakże w przekładzie mogą być one wykorzystywane jako ekwiwalenty wyrażeń polskich.

---

[2] W gramatycznych opisach japońszczyzny egzemplifikacja nazywana jest terminem *reiji* 例示, podczas gdy uwydatnienie nosi nazwę *toritate* 取り立て, por. Iori i in. [2001, 330–383].

Interesującymi nas tutaj wykładnikami takiego mechanizmu retorycznego są, traktowane jako partykuły (*joshi* 助詞), wyrażenia *nado* (*nanka*) oraz *nante*. Możemy to ukazać na następujących przykładach:

Kimi kara wa okane nanka iranai yo.
君からはお金なんか要らないよ。
Od ciebie to nie chcę żadnych pieniędzy.

Boku wa kimi ni totte kyōsō aite nado ni wa naranai.
僕はき君にとって競争相手などにはならない。
Ja to dla ciebie nie będę żadną konkurencją.

Boku wa uwasa nante heiki da.
僕は噂なんて平気だ。
Nie obawiam się żadnych plotek.

Również inne, ekspresywne użycia wyrazu *żaden* w polszczyźnie w wyrażeniach takich jak:

Nie jestem żadnym złodziejem.
Nie jestem żadnym szpiegiem,

w których komponent ten skupia na sobie silne nacechowanie ekspresywne, znajdują w japońszczyźnie odpowiedniki ujawniające podobny mechanizm egzemplifikacji:

Boku wa dorobō nanka ja nai.
僕は泥棒なんかじゃない。
Nie jestem żadnym złodziejem.

Boku ga supai nado de wa nai.
僕がスパイなどではない。
Nie jestem żadnym szpiegiem.

Kare ga supai nante arienai.
彼がスパイなんてありえない。
On nie może być żadnym szpiegiem.

Interpretując szczegółowy mechanizm egzemplifikacji zawarty w zdaniach polskich oraz japońskich, spróbujemy teraz wyodrębnić różne szczegółowe schematy składniowe, na których oparte zostały tego rodzaju wypowiedzi.

W zdecydowanie potocznej wypowiedzi japońskiej:

Hito no waruguchi nanka iu mon ja nai yo. Sakki gomasuri shita no ni.
人の悪口なんか言うもんじゃないよ。さっき胡麻刷りしたのに。
Nie oczernia się ludzi (dosł. „Nie mówi się żadnych (jakichkolwiek tam) złych rzeczy o ludziach"), zwłaszcza, gdy jeszcze przed chwilą się im kadziło

składniowy schemat egzemplifikacji zawiera się w strukturze [N *nanka*], w której wykładnik *nanka* ma charakter potoczny i manifestuje wyraźnie niechętną postawę mówiącego, jego negatywną ocenę omawianego zjawiska (w tym wypadku *waruguchi* 悪口 'obmowa; oszczerstwo', dosł. „złe słowa; mówienie źle (o kim)"). Fraza ta może być oddana po polsku jako: „coś takiego jak N; coś w rodzaju (typu) N; jakieś tam N", ale w połączeniu z dalszą, silnie przeczącą częścią zdania, przybiera ona znaczenie „żadne N; jakiekolwiek nie byłoby to N, to absolutnie jest ono wykluczone". Natomiast sam schemat odrzucenia, wykluczenia zawarty jest w strukturze *iu mon ja nai* 言うもんじゃない, którą można wyprowadzić z pełnego schematu [S *mono de wa nai*], i tutaj można zaobserwować inny, równoległy mechanizm egzemplifikacji („coś takiego jak"; „działanie, postawa, zachowanie takie jak") oraz mechanizm odrzucenia, wykluczenia tego przykładowego zjawiska jako niezgodnego z normą, odbiegającego od ogólnie przyjętych zachowań, wzorców postępowania itd. W związku z tym jego znaczenie może być oddane przez „nie robi się takich rzeczy; nigdy nie wolno tak postępować".

Innym schematem składniowym jest tu tematyzacja i wyodrębnienie frazy połączonej z *nanka* jako swego rodzaju wewnętrznej apozycji zdaniowej, która polega na tym, że fraza egzemplifikująca zostaje wyjęta z formalnego następstwa komponentów zdaniowych jako rodzaj frazy wtrąconej, wysuniętej na wyższy poziom, ponad zdanie główne.

Natomiast jeżeli idzie o zdania polskie z przydawką *żaden*, to kontynuując obserwacje sformułowane wcześniej, w odniesieniu do użyć tego przeczącego komponentu, moglibyśmy wyodrębnić przynajmniej kilka różnych schematów składniowych niższego rzędu, konstytuujących taki złożony mechanizm ekspresywnej egzemplifikacji:

Żaden dyrektor nie będzie mi dyktował, co mam robić.
Żaden kompromis nie wchodzi tutaj w grę.
Za żadne skarby tego nie zrobię.

W schemacie egzemplifikacji [*żaden* N] kryją się tutaj co najmniej dwa odrębne, chociaż jednocześnie wykorzystywane, schematy. Przede wszystkim więc mamy tutaj sam schemat egzemplifikacji („jaki(e)kolwiek N"), poszerzający zakres semantyczny w taki sposób, że jakieś konkretne zjawisko, rzecz bądź osoba znane z kontekstu i będące właściwym, jednostkowym przedmiotem oceny, sądu, stwierdzenia, zostaje wbudowane w szerszy zbiór czysto hipotetycznych zjawisk po to, aby cały ten zbiór

zdecydowanie odrzucić. Potoczna polszczyzna dopuszcza też różne ekspresywne poszerzenia i modyfikacje takich treści poprzez dodanie innych komponentów, takich jak: *żaden mi tam dyrektor*; *żaden taki byle kto jak dyrektor*; *żaden mi tam kompromis*, co sprawia, że silniej akcentowana jest tutaj zarówno sama postawa mówiącego, jak i poszerzenie zakresu egzemplifikacji.

Drugi schemat obejmuje samo zaprzeczenie, odznaczające się w dodatku opisaną już wcześniej silnie emfatyczną postawą mówiącego. Trzeci mechanizm, który nieobecny jest w języku japońskim, stanowi tutaj uwydatnienie rematyczne, nałożone na człon *żaden* w postaci emfatycznego konturu intonacyjnego. Pojawianie się w niektórych wyrażeniach celownikowej formy zaimka *mi* wprowadza tu dodatkowo znaczenie perspektywy obserwacyjnej mówiącego, zaakceptowanie jego osobistego punktu widzenia. Jest to dodatkowy schemat składniowy, również nieobecny w przywołanych tutaj wcześniej ekwiwalentach japońskich.

Jak już zauważyliśmy, w hierarchii tych schematów negacja wraz z rematycznym nacechowaniem sytuuje się wyżej niż egzemplifikacja. Zwraca tu uwagę odmienna przynależność samej egzemplifikacji w ramach podziału tematyczno-rematycznego w polszczyźnie i w japońszczyźnie.

W zdaniach japońskich pojawia się bowiem – jak można to było zauważyć – mechanizm tematyzacji frazy egzemplifikującej i tego rodzaju różnica ma charakter systemowy, a zarazem typologiczny. Dzieje się tak dlatego, że w polszczyźnie orzeczenie w formie przeczącej jest w takich konstrukcjach czymś wtórnym, narzucanym przez przeczącą przydawkę *żaden* jako uzgodnienie czysto formalne. Zdanie polskie typu:

Żaden dyrektor nie będzie mi dyktował, co mam robić

może być więc interpretowane w całości jako remat, albo też jako wyodrębnienie uwydatnionego rematu w postaci *żaden dyrektor* na tle tematycznego charakteru pozostałej części wypowiedzi.

W języku japońskim można zaobserwować pojawianie się innych jeszcze, dodatkowych modyfikacji semantycznych w ramach omawianych tutaj składniowych schematów egzemplifikacji. Mogą to być zatem modyfikacje takie jak modestywne zaniżanie rangi egzemplifikowanego obiektu, co można zaobserwować w przykładach:

Boku <u>nanka</u> gaikokugo no benkyō wa mattaku nigate da yo.
僕<u>なんか</u>外国語の勉強は全く苦手だよ。
Mnie to (dosł. „komuś takiemu jak ja; komuś tak słabemu jak ja”) nauka języków obcych zupełnie nie idzie.

W tym wypadku możemy mówić o dodatkowym, modestywnym nacechowaniu egzemplifikowanego w ramach szerszego zbioru obiektów desygnatu, jakim jest sam mówiący, co można oddać jako „ktoś tak nie-

doskonały jak ja; ktoś należący do zbioru osób mniej utalentowanych, mniej zaradnych" itd.

Innym znaczeniem może być skrajnie negatywna ocena egzemplifikowanego obiektu, co ilustruje zdanie takie jak:

Suzuki-kun nanka mō nido to au tsumori wa nai.
鈴木くんなんかもう二度と会うつもりはない。
Z takim (tym) Suzukim to nie chcę się więcej widzieć.

Jest to użycie często spotykane w wyrażeniach doraźnie manifestowanej niechęci, odrzucenia:

Papa nanka kirai yo.
パパなんか嫌いよ。
Tato, idź sobie (nie chcę, już ciebie nie lubię, np. za to, co teraz powiedziałeś lub zrobiłeś, kazałeś mi zrobić itd.).

Zdania takie oddają chwilowe reakcje małych dzieci, niezadowolonych z postępowania najbliższych. W tego typu wypowiedziach możemy obserwować częściowe osłabienie elementu egzemplifikacji i przesunięcie znaczenia zdania w kierunku potępienia, odrzucenia, manifestacji niezgody. Przyczynia się też do tego potoczne nacechowanie partykuły *nanka*.

Nie wymieniliśmy dotychczas jeszcze jednej, różniącej zdecydowanie oba języki, istotnej własności typologicznej w obrębie ekspresywnych zdań egzemplifikacyjnych. Jest nią syntetyczny charakter polskiego komponentu *żaden* oraz analityczny charakter jego odpowiedników japońskich. Analityczność – pojmowana w tym szczególnym wypadku jako występowanie odrębnych morfologicznie oraz składniowo wykładników znaczeń negacji i egzemplifikacji – sprawia, że człony japońskie tworzące taki dwuelementowy układ składniowy mogą być odmiennie usytuowane w różnych miejscach podziału tematyczno-rematycznego, podczas gdy syntetyczny człon polski przynależy, z uwagi na obecność znaczenia negacji, do rematu zdaniowego.

Pozostaje nam jeszcze omówić poszczególne japońskie wykładniki egzemplifikacji z uwagi na ich szczegółowe cechy i zakresy użycia. Jako pierwsza zostanie tutaj omówiona partykuła przysłowna など *nado*. Ma ona o wiele szerszy zakres użycia i występuje zarówno jako wykładnik zwykłej, neutralnej egzemplifikacji, kończący serię wyliczanych okazów (przykładów) jakiejś kategorii (jako sygnał graniczny takiego ciągu wyliczeń). W tej funkcji partykuła ta występuje obok licznych innych, pojedynczych bądź seryjnych, wykładników egzemplifikacji, takich jak: *~ya* ~や; *~toka* ~とか; *~yara* ~やら; *~dano* ~だの; *~to ii* ~といい; *~to iwazu* ~といわず; *~de are* ~であれ; *~ni shite mo* ~にしても; *~ni seyo* ~にせよ; *~ni shiro* ~にしろ; *~demo* ~でも itd.

Wielość takich wykładników w japońszczyźnie nie może być postrzegana jako coś wyjątkowego, gdyż w wielu językach zbiór ten jest z reguły bardzo rozbudowany (por. polskie, również multiplikowane, wykładniki: *czy to*; *czy też*; *bądź*; *bądź też*; *albo też*; *już to*; *to znowu*; *dajmy na to* itd.).

W omawianym tutaj schemacie składniowym ekspresywnej egzemplifikacji wyraz funkcyjny *nado* nabiera szczególnego znaczenia, co zresztą uwzględniane bywa także w opisach leksykograficznych i w obrębie przywoływanych tu kolokacji pojawiają się zarówno przykłady zdań o charakterze przeczącym, jak i niezawierających komponentu negacji. Jednak nawet w zdaniach pozbawionych wykładnika negacji można zauważyć przejawy niezbyt przychylnej postawy omawianego bohatera bądź też samego mówiącego:

Nattō nado suki ja nai to iu gaikokujin wa sukunanku wa nai darō.
納豆など好きじゃないと言う外国人は少なくはないだろう。
Jest całkiem niemało cudzoziemców, którzy nie znoszą *natto* (poddane fermentacji ziarna gotowanej soi wydzielające specyficzny zapach).

Ano hito no iu koto nado daremo aite ni shinai.
あの人の言うことなど誰でも相手にしない。
Nikt nie bierze na poważnie tego, co on mówi (nie przejmuje się tym, co on mówi ani niczym tego rodzaju).

Boku wa uso nado iwanai.
僕は嘘など言わない。
Ja nie kłamię (dosł. „Ja to nie mówię żadnych kłamstw (nie jestem zdolny do takich rzeczy)").

Shokki o katazukeru nado shite, chotto demo tetsudatte kuretara dō?
食器を片付けるなどして、ちょっとでも手伝ってくれたらどう？
Może byś mi tak pomógł przynajmniej pozbierać naczynia?

Ano hito wa ongaku no tensai nado to sawagarete mawari no hito ni ibaru yō ni natta.
あの人は音楽の天才などを騒がれて周りの人に威張るようになった。
Wskutek tej całej wrzawy wokół niego jako muzycznego geniusza zaczął być arogancki dla otoczenia.

We wszystkich powyższych przekładach polskich znaczenie egzemplifikacji jako osadzenie sygnalizowanego zjawiska w ramach szerszego tła, traktowanie go jako okazu większego zbioru, zostało wprawdzie zachowane, ale trzeba je wydobywać z całego kontekstu, gdyż sygnalizują to różne komponenty zdania, a niekiedy znaczenie egzemplifikacji ulega z konieczności zatarciu i dopiero przekład dosłowny (który jednak nie

brzmi po polsku naturalnie) pomaga je przywrócić („nie kłamię” vs „nie mówię żadnych kłamstw”).

Drugim omawianym tu japońskim wykładnikiem egzemplifikacji jest, również traktowane jako partykuła, wyrażenie *nanka* なんか, którego gramatykalizacja oparta jest na funkcji drugiego członu alternatywnej pary wyboru (*nanka* stanowi skrótową postać frazy zaimkowej *nani ka* 何か ‘czy co?’). Frazą wyjściową tej gramatykalizacji było tu zależne pytanie wyboru typu dosł. „N czy też co (?)”, „N czy też co innego”:

Yuka ni wa kamikuzu ka nanka o mita kanji ga shita.
床には紙屑かなんかを見た感じがした。
Na podłodze chyba widziałem skrawki papieru czy coś takiego.

W użyciach tej partykuły można zauważyć jednak funkcje samodzielne, wyjęte z takiej alternatywy pytajnej. Są to znaczenia odmienne, o funkcji adwerbialnej, dającej się powiązać z podobnym mechanizmem wyjściowym odwoływania się do znaczenia nieokreśloności, niepewności, ze znaczeniem egzemplifikacji ukrytym w tle wypowiedzi. Jednak w tym wypadku istotną cechą takich użyć jest ich prepozycyjny szyk zdaniowy:

Kimi ga soba ni ite kureru to nanka hotto dekiru.
君がそばにいてくれるとなんかほっとできる。
Gdy jesteś przy mnie, to jakoś tak czuję się uspokojony (odczuwam ulgę).

Sono toki, nanka fushigi na hito o mita oboe ga aru.
その時、なんか不思議な人を見た覚えがある。
Dobrze pamiętam, że wtedy jakoś tak zauważyłem podejrzanego człowieka.

Również w polszczyźnie możemy odnaleźć wyraźne ślady wykorzystywania takiej egzemplifikacji poprzez użycie, traktowanych powszechnie jako manifestacja niepewności, wyrażeń takich jak: *jakoś tam*, *jakoś tak*, *coś tam*, *coś tak* itd., co zaobserwować można, przyglądając się polskim ekwiwalentom powyższych przykładów japońskich. W pierwszym przytoczonym tu zdaniu egzemplifikacja polega na podaniu szerszego tła porównania z jednoczesnym wprowadzeniem znaczenia nieokreśloności, w sensie: „gdy jesteś przy mnie to może dzięki tobie lub jakimś jeszcze innym powodom związanym z tobą, jestem spokojniejszy”. Natomiast w drugim zdaniu pojawia się znaczenie „wprawdzie zauważyłem, ale nie jestem pewien momentu, sposobu, w jaki to się stało, ani jakichś innych, ewentualnych składników całej sytuacji”.

W ten sposób dochodzimy do jeszcze jednego schematu składniowego, leżącego u podłoża strategii egzemplifikacji, a mianowicie do obniżania stopnia pewności sądu. W japońszczyźnie strategia obniżania pewności sądu często wykorzystywana jest w ramach grzeczności języ-

kowej, ale w omawianych w niniejszym artykule wyrażeniach została ona wbudowana w szersze ramy egzemplifikacji. Bliższe przyjrzenie się temu aspektowi pragmatyki wypowiedzi wymagałoby obszerniejszej dyskusji, co wykracza jednak poza ramy niniejszego tekstu.

Jako wykładnik ekspresywnej egzemplifikacji partykuła *nanka* została zgramatykalizowana na podłożu takich właśnie wyżej omówionych znaczeń (pytajność zależna → alternatywa wyboru → nieokreśloność):

Dō shita? Kyū ni niko-niko shitari nanka shite.
どうした？急にニコニコしたりなんかして。
Co z tobą? Skąd te nagłe uśmieszki (czy coś w tym rodzaju)?

Anta ni nanka ano hito no kimochi ga wakaru hazu wa nai.
あんたになんかあの人の気持ちがわかるはずはない。
Akurat ty (ktoś taki jak ty) go nie zrozumiesz (dosł. „tego, co on czuje").

Boku nanka o-yaku ni tatsu koto wa dekinai darō.
僕なんかお役に立つことはできないだろう。
Ktoś taki jak ja to pewnie do niczego ci się nie przyda.

Jak widać, egzemplifikacja może też obejmować nie tylko osoby i rzeczy, ale też sytuacje, zdarzenia i w takim wypadku postpozycyjny wykładnik *nanka* jest poprzedzany przez struktury zdaniowe. Może się też dodatkowo łączyć z nacechowaniem modestywnym obiektu egzemplifikacji (np. *ktoś tak niedoskonały jak ja*) bądź też obniżeniem rangi osoby (np. *ktoś taki jak ty, niezdolny do tego, aby*).

Trzeci omawiany tu wykładnik *nante* なんて interpretowany jest jako skrócona postać frazy *nan to itte* 何と言って, w wyjściowej alternatywie wyboru przybierającej dosłowne znaczenie „czy coś w tym rodzaju, co właśnie zostało powiedziane". W związku z tym pojawia się tutaj wyraźne odwołanie do jakiejś poprzedzającej wypowiedzi, silnie obecnej w kontekście i tego typu znaczenie jest zauważalne w użyciach takich jak:

Kaimono ni nante itte nai yo, boku.
買い物になんて行ってないよ、僕。
Nie byłem na żadnych zakupach (po co mi wmawiasz coś takiego, przecież mówię, że nie).

Rikon nante kanojo ni kagitte aru wake nai darō.
離婚なんて彼女に限ってあるわけないだろう。
Chyba nie tylko jej przytrafiło się coś takiego jak rozwód, prawda?

Anna kaisha de shigoto o suru nante kangaeta koto wa nai sa.
あんな会社で仕事をするなんて考えたことはないさ。
Nigdy nie przyszło mi do głowy coś takiego jak praca w takiej firmie.

O tym, że w wypadku trzeciego wykładnika *nante* pojawia się jeszcze inny, dodatkowy schemat przywoływania jakiegoś sądu, odnoszenia się doń bądź powoływania się na czyjąś inną wypowiedź, obecną silnie w kontekście, świadczyć może fakt, że *nante* musi następować po całej, poddanej zabiegowi egzemplifikacji, frazie składniowej, podczas gdy *nanka* może oddzielać człon nominalny od partykuły gramatycznej przypadka:

Kazoku no sewa ni nanka naritaku nai.
家族の世話になんかなりたくない。
Nie chcę być na utrzymaniu rodziny (w sensie: „nie chcę ciągle korzystać z pomocy rodziców (krewnych), żyć u nich na garnuszku, korzystać z ich wsparcia”).

Kazoku no sewa nanka ni naritaku nai.
家族の世話なんかになりたくない。
jw.

oraz

Kazoku no sewa ni nante naritaku nai.
家族の世話になんてなりたくない。
Czegoś takiego, jak żyć na utrzymaniu rodziny (rodziców, krewnych) to bym nie chciał,

ale nigdy:

**Kazoku no sewa nante ni naritaku nai.*
*家族の世話なんてになりたくない。

Egzemplifikacja w wypadku *nante* dotyczy zatem całej przywoływanej wypowiedzi jako takiej bądź jej kluczowego fragmentu, ale w jej pełnym kształcie, podczas gdy egzemplifikacja wyrażona przez *nanka* może się nakładać na dowolny komponent frazy i może w związku z tym rozszczepiać ją.

Kwestia konwersacyjnych strategii egzemplifikacji jest rzadko podejmowana w pragmatycznych charakterystykach współczesnej polszczyzny mówionej, podczas gdy w wypadku języka japońskiego zjawiska te są często charakteryzowane w różnych opisach, w tym także w publikacjach ukierunkowanych glottodydaktycznie. Nie wydaje się jednak, aby pod tym względem zachowania komunikacyjne Polaków i Japończyków miały być zasadniczo odmienne. Egzemplifikacja jest przecież często wykorzystywanym mechanizmem codziennej retoryki, gdyż mó-

wiący chętnie uciekają się do różnych porównań, kontrastów, zastrzeżeń czy uwydatnień, a typologiczne odmienności obu języków nie zmieniają wcale społecznego i kulturowego podłoża takich zachowań językowych. Po prostu przyglądanie się polszczyźnie w zwierciadle japońskich faktów językowych pozwala ukazać ją w nowym świetle i dostrzec uniwersalne rysy komunikacji interpersonalnej oraz pełniejszy repertuar jej środków językowych.

Bibliografia

Źródła leksykograficzne

S. Izuhara, 2007, *Nihongo ruigi hyōgen tsukaiwake jiten*, Tokio. [泉原省二 2007. 『日本語類義表現使い分け辞典』. 東京: 研究社.]

Y. Kitahara (red.), 2020, *Meikyō kokugo jiten*, Tokio. [『明鏡国語辞典－第二版』 2010. 北原保雄 (編). 東京: 大修館書店.]

M. Okamoto, Y. Ujihara, 2009, *Kurabete wakaru Nihongo hyōgen bunkei jiten*, Tokio. [岡本牧子, 氏原庸子 2009. 『くらべてわかる日本語表現文型辞典』. 東京: Ｊリサーチ出版.]

T. Yamada, T. Shibata, K. Sakai, Y. Kuramochi, A. Yamada, Z. Uwano, I. Ijima, H. Sasahara (red.), 2012, *Shin-Meikai kokugo jiten*, Tokio. [『新明解国語辞典－第六版』 2012. 山田忠雄, 柴田武, 酒井憲二, 倉持保男, 山田明雄, 上野善道, 井島正博, 笹原宏之 (編). 東京: 三省堂.]

Opracowania

I. Iori, S. Takanashi, K. Nakanishi, T. Yamada, 2001, *Chū-, jō-kyū o oshieru hito no tame no Nihongo bunpō handobukku*, Tokio. [庵功雄, 高梨信乃, 中西久実子, 山田敏弘 2001. 『中上級を教える人のための日本語文法ハンドブック』. 東京: スリーエーネットワーク.]

Y. Matsuoka McClain, 1981, *Handbook of Modern Japanese Grammar*, Tokio.

Y. Nitta i in., 2010, *Gendai Nihongo bunpō*, Tokio. [仁田義雄 (代表) 2010. 『現代日本語文法』. 東京: くろしお出版.]

T. Takahashi (red.), 2003, *Nihongo no bunpō*, Chiba. [高橋太郎 (編) 2003. 『日本語の文法』. 千葉: 正文社.]

E. Tomomatsu, J. Miyamoto, M. Wakuri, 2010, *Donna toki dō tsukau. Nihongo hyōgen bunkei* 500, Tokio. [友松悦子, 宮本淳, 和栗雅子 2010. 『どんなときどう使う–日本語表現文型500』. 東京: アルク.]

Rhetoric of expressive exemplification in typologically distant languages: On the example of selected Polish and Japanese statements/utterances

Summary

A confrontative analysis of distant natural languages proves fully useful in terms of cognition when, as a result, formal differences in statement/utterance structures arising from typological dissimilarities, yet disclosing universal communication strategies, can be noticed. This refers also to the colloquial rhetoric, which is illustrated by this attempt at comparing the strategy of expressive exemplification combined with the mechanism of negation in Polish and Japanese. Usages of the Polish negative pronoun żaden (*no*, *none*) are compared here based on an extensive corpus of colloquial sentences to the corresponding Japanese exemplification structure based on the use of the form *nanka*, which, in turn, permits the observation of characteristic shifts in the hierarchy of the exponents of the former and the latter semantic function mentioned here. The synthetic nature of the Polish structure places the negation higher in the hierarchy, thus prevailing over the meaning of the exemplification, while in the Japanese language the analytical separation of both meanings places the exemplification and the negation at an equal level as part of the separately shaped thematic-rhematic segmentation of statements/utterances.

Keywords: exemplification – negation – syntactic typology – Japanese language – Polish language.

Trans. Monika Czarnecka

Beata Terka
(Uniwersytet Jagielloński, Kraków,
e-mail: beata.kiwit@uj.edu.pl)
ORCID: 0000-0002-0911-2047

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.4

WYMIENNOŚĆ PARTNERÓW ASPEKTOWYCH, CZYLI KILKA UWAG NA TEMAT IRRELEWANCJI ASPEKTU

1. WPROWADZENIE

Aspekt polskiego czasownika jest tematem, który doczekał się licznych językoznawczych opracowań, wielostronnych ujęć, a także reputacji niezwykle trudnego zagadnienia z perspektywy glottodydaktycznej. Trudności cudzoziemców uczących się polskiego z opanowaniem odnośnej kategorii, pytania zadawane przez nich w czasie wykładów i lektoratów, niejednokrotnie obnażające wątpliwości rodzimych użytkowników języka co do dokonaności / niedokonaności czasownika potwierdzają zasadność dalszych badań nad aspektem. Zwłaszcza, że te doczekały się wreszcie odpowiednich narzędzi, pochodzących z obszaru semantyki kognitywnej,[1] umożliwiających prowadzenie systematycznych porównawczych analiz materiałowych, które pozwalają nie tylko na ustalenie zasad ekwiwalencji w zakresie wyrażania perfektywności / imperfektywności między językami aspektowymi i bezaspektowymi, ale także poszerzają wiedzę na temat omawianej kategorii w samym języku polskim. Niniejszy artykuł opiera się właśnie na wynikach tego typu badań – analizy porównawczej wybranych rozdziałów dwóch współczesnych powieści: polskiej i niemieckiej oraz ich tłumaczeń.[2] Badaniu poddane zostały wszystkie obecne w tekstach formy czasownikowe oraz ich obcojęzyczne ekwiwalenty w celu znalezienia odpowiedzi na pytania o repertuar funkcyjnych eksponentów dokonaności / niedokonaności w tekście niemieckim; o rzeczywisty procentowy udział w tym repertuarze wykładników

[1] Za niezwykle istotne w tym kontekście uznać należy powstałe niezależnie, choć w dużej mierze zbieżne, koncepcje dwojga językoznawców – R. Grzegorczykowej [1997] oraz niemieckiego slawisty V. Lehmanna [1988; 1993; 2010].

[2] Poddane analizie powieści to: *Tartak* Daniela Odiji [2003] oraz *Adler und Engel* Juli Zeh [2001]. Do badania wybrano po kilka ich rozdziałów wraz z tłumaczeniami – przeanalizowano około 80 stron każdej z powieści oraz odpowiadające tym fragmentom teksty przekładów. Wybraną literaturę cechuje świetna kompozycja, operowanie naturalnym, współczesnym językiem, duża świadomość językowa autorów. Obie powieści, bardzo pozytywnie odebrane przez krytyków, zostały przetłumaczone na wiele języków, co daje perspektywę prowadzenia dalszych badań porównawczych w zakresie wyrażania znaczeń aspektowych.

kontekstowych powszechnie uważanych za najważniejsze; o znaczenie indykatora kognitywnego w wyrażaniu aspektu oraz o istnienie kontekstów umożliwiających w języku polskim wymienność partnerów aspektowych. Jako że trzy pierwsze z wymienionych obszarów badawczych zostały już dość dokładnie omówione we wcześniejszych publikacjach [Terka 2018; 2020], niniejszy tekst koncentruje się na ostatnim z przywołanych zagadnień.

2. KONTEKSTY UMOŻLIWIAJĄCE WYMIENNOŚĆ PARTNERÓW ASPEKTOWYCH[3]

Analiza konkretnego współczesnego materiału pozwala na wskazanie szeregu użyć czasownika, w których aspekt uznać można za nierelewantny. Tym samym umożliwia weryfikację, uporządkowanie oraz uzupełnienie dotychczasowych – często intuicyjnych i jedynie ilustrowanych przykładami – obserwacji dotyczących omawianego zagadnienia.

W pewnych kontekstach niemiecki czasownik w tekście nie musi aktywować określonego aspektu. Operacyjnym znakiem wspomnianej irrelewancji jest możliwość zastąpienia w tekście polskim, bez spowodowania istotnej zmiany znaczenia, czasownika dokonanego – niedokonanym lub odwrotnie. Wbrew intuicyjnemu przekonaniu takie sytuacje stanowią znaczący odsetek. W tekście niemieckiego tłumaczenia polskiej powieści przypadki irrelewancji aspektu stanowią aż 12,7% repertuaru ekwiwalentnych środków funkcyjnych odnośnej kategorii – repertuaru obejmującego także wykładniki kontekstowe, kognitywne, kognitywno-kontekstowe i gramatyczne [Terka 2018; 2020]. W tekście niemieckiego oryginału natomiast czasownik ambiaspektowy wystarcza w 4,4% sytuacji. Przyczyn tak dużej dysproporcji upatrywać należy głównie w różnicach w narracji analizowanych powieści. W powieści niemieckiej bardzo często pojawiają się formy czasu teraźniejszego, co – z choćby czysto statystycznego punktu widzenia – ogranicza częstotliwość występowania kontekstów, których analiza pozwoliłaby uznać wyrażenie danej opozycji aspektowej za nieistotne. Przy obu kierunkach tłumaczenia można zaobserwować podobne grupy kontekstów wpływających na irrelewancję aspektu czasownika użytego w danym zdaniu czy szeregu zdań.

2.1. Orzeczenia złożone z czasownikiem modalnym

Jedną ze wspomnianych wcześniej grup kontekstów stanowią orzeczenia złożone z czasownikiem modalnym (przykłady *(1)–(8)* poniżej).

[3] Fragmenty niniejszego rozdziału oraz przytoczone w nim przykłady pochodzą z niepublikowanej rozprawy doktorskiej mojego autorstwa.

tekst niemiecki → tekst polski:[4]

(1) *Teraz Myśliwski śmiało* ***mógł zatrudniać*** *ludzi. → Nun* ***konnte*** *Myśliwski Leute* ***einstellen****.*
(2) *I znowu wszystko od nowa.* ***Trzeba*** *tylko* ***wykonać*** *nieco inne czynności, w nieco innych okolicznościach. → Wieder geht alles von vorn los.* ***Man muß*** *nur etwas anderes* ***tun****, unter etwas anderen Bedingungen.*
(3) *Dwóch* ***musiało*** *ją* ***przytrzymać****, bo wyrywała się i wrzeszczała (…). → Zwei* ***mußten*** *sie* ***festhalten****, weil sie sich losreißen wollte, und sie schrie (…).*
(4) *(…) codziennie o świcie* ***trzeba było wstawać****, zapierdalać rowerem i* ***dawać*** *im żarło, wracać rowerem do roboty, a po robocie z powrotem rowerem, by znowu* ***dać*** *tym ścierwom zmieloną rybę i tak przez dziesięć lat (…). → (…) jeden Tag* ***mußte*** *ich beim Morgengrauen* ***aufstehen****, mit dem Fahrrad hin, um ihnen was zum Fressen* ***zu geben****, dann mit dem Fahrrad wieder zurück zur Arbeit, und nach der Arbeit wieder mit dem Fahrrad hin, um diesen Biestern wieder Fischmehl* ***zu geben****, und das zehn Jahre lang (…).*
(5) *Aż* ***trzeba było mrużyć*** *oczy i* ***przykładać*** *dłonie do czoła, by móc zobaczyć kto to. → Und sie* ***mußten*** *die Augen* ***zukneifen*** *und die Hand an die Stirn* ***legen****, um zu* ***sehen****, wer das war.*

tekst niemiecki → tekst polski:

(6) *Orangensaft, sagt sie. Ich habe welchen da und überlege, ob ich* ***lügen soll.*** *→ Sok pomarańczowy – mówi. Tym razem jakiś mam, ale zastanawiam się, czy* ***nie powinienem skłamać****.*
(7) *Ich habe es an der Tankstelle gekauft, einer plötzlichen Eingebung folgend - obwohl ich es* ***nicht essen will****. → Powodowany nagłym odruchem, kupiłem je na stacji benzynowej - chociaż* ***nie mam ochoty*** *go* ***zjeść****.*
(8) *Erst* ***will*** *ich gar* ***nicht hingehen (****...). → Początkowo wcale* ***nie zamierzam*** *tam* ***wchodzić*** *(…).*

Orzeczenia z czasownikami modalnymi przede wszystkim informują o konieczności, umiejętności, chęci czy możliwości robienia / zrobienia czegoś – czegoś, do czego odnosi się czasownik właściwy w danym zdaniu. Tym samym ów drugi, bezokolicznikowy człon orzeczenia pozbawiony zostaje bezpośredniego odwołania do konkretnej czynności, aktywności lub określonego zdarzenia, które wystąpiły w przeszłości lub wystąpić mają w przyszłości. Ich przedstawienie w przebiegu lub nie, jako powtarzających się bądź jednostkowych, nie jest zatem konieczne, a co najmniej nie

[4] Strzałka oznacza kierunek tłumaczenia.

wpływa w sposób istotny na znaczenie przekazu. W tym sensie zdania z czasownikami modalnymi przypominają – by posłużyć się terminologią E. Koschmiedera [1934, 32–96] – „fakty bez wartości miejscowej" i sytuują się po stronie pozaczasowości. Bliżej im do wypowiedzeń w trybie warunkowym czy rozkazującym niż do indykatywu, w którym zdecydowanie wyraźniej zaznaczają się znaczeniowe różnice aspektowe – właśnie ze względu na jego referencję do „prawdziwej" akcji.[5] Nie bez znaczenia jest tu też sama forma infinitywu, która otwiera pole do konkurencji aspektu zdecydowanie częściej niż *verbum finitum*.[6] W poddanych analizie tekstach irrelewancję aspektu obserwuje się najczęściej w wypadku wykorzystania czasowników modalnych wyrażających konieczność czy powinność, zdecydowanie rzadziej przy tych wyrażających chęć lub możliwość. Przy okazji warto zaznaczyć (choć jest to temat na osobny artykuł), iż badany materiał nie potwierdza wyraźnej zależności między aspektem użytego bezokolicznika a typem modalności (deontycznej lub dynamicznej). Wybór jednego z partnerów opozycji aspektowej w zdecydowanie większej mierze wydaje się podyktowany typem sytuacji – ogólnej (partner niedokonany) lub konkretnej (partner dokonany), do której dane zdanie się odnosi.[7] Wyniki prowadzonych badań wskazują jedynie na większą dowolność wyboru aspektu bezokolicznika w odniesieniu do modalności deontycznej niż dynamicznej. Problem ten wymaga jednak jeszcze dokładnej analizy oraz przeprowadzenia dalszych badań materiałowych.

2.2. Konstrukcje bezokolicznikowe z *zu*

Drugą grupę kontekstów, w których dość często możemy mówić o irrelewancji aspektu stanowią zdania zawierające konstrukcje bezokolicznikowe z *zu* (przykłady *(1)–(5)*).

tekst polski → tekst niemiecki:

(1) (...) spytał zdecydowanie, na tyle jednak ostrożnie, by ***nie zaostrzać*** *sytuacji. → (...) fragte er entschlossen, aber vorsichtig genug, um die Situation nicht zu* ***verschärfen****.*

---

[5] Na tę właściwość trybu oznajmującego wskazuje C. Piernikarski [1969, 92].

[6] O związanej z pewnymi typami użyć bezokolicznika zmienności aspektu pisali już między innymi E. Koschmieder, C. Piernikarski i A. Holvoet. Ten ostatni zwracał też szczególną uwagę na tendencję do neutralizacji opozycji aspektowych w wypadku predykatów niereferencjalnych, szczególnie zaś przy modalności deontycznej [Koschmieder 1934, 81–82; Piernikarski 1969, 92; Holvoet 1989, 162].

[7] Do podobnego wniosku w odniesieniu do języka rosyjskiego dochodzi D. Divjak. Wyniki jej badań pokazują jednak także pewne „preferencje" aspektu bezokoliczników wobec wyrażanych typów modalności [2009].

*(2) Ale Józef **nie pozwalał** żadnego **oswoić**. → Doch Józef **gestattete** es **nicht**, einen der Füchse **handzahm zu machen**.*

tekst niemiecki → tekst polski:

*(3) (…) gelang es mir, neue Tränen **hervorzubringen.** → (…) pomagała mi **wydobywać** z siebie nowe łzy.*
(4) Ich *hatte* ohnehin *nicht vor*, jemals wieder die Augen *zu **öffnen**.* → (…) ***nie zamierzałem*** nigdy więcej ***otwierać*** *oczu.*
*(5) Ich erfuhr etwas von einem Unglücksfall, aber ich überblicke zu wenig, um zu **kondolieren**. → Doszły mnie słuchy o jakimś nieszczęśliwym wypadku, ale zbyt słabo się orientuję, o co chodzi, żeby **składać** panu **kondolencje**.*

Do przytoczonych przykładów po części odnoszą się wcześniejsze uwagi na temat orzeczeń z czasownikami modalnymi. W przywołanych wyżej zdaniach formy bezokolicznikowe, których dotyczy zjawisko irrelewancji aspektu, nie oznaczają akcji realnej, lecz jedynie potencjalną czy hipotetyczną. Konstrukcje z *zu* w zdaniach współwystępują zresztą niejednokrotnie z czasownikami modalnymi. W wielu wypowiedziach (np. w przykładach *(1)* i *(5)*) nie bez znaczenia jest też specyficzny charakter wykorzystanych fraz – zbliżający je bądź to do sformułowań metaforycznych, bądź to do powszechnie używanych wyrażeń idiomatycznych, co sytuuje je jeszcze wyraźniej po stronie ogólności. Poza tym warto zwrócić uwagę na występujące w polskich zdaniach w przykładach *(2)* i *(3)* niedokonane formy: *pozwalał* i *pomagała*. Wydaje się bowiem, że to ich imperfektywność otwiera pole do potencjalnej konkurencji aspektu w odpowiednich bezokolicznikach. W wypadku użycia dokonanych odpowiedników wymienionych czasowników perfektywna forma infinitywu byłaby bardziej naturalna.

2.3. *Mówić* : *powiedzieć*

W analizowanym materiale aspekt często uznaje się za nieistotny także w sytuacji, gdy użyte są czasowniki *mówić* : *powiedzieć* (przykłady *(1)–(4)* poniżej). W tekstach niemieckiej powieści i niemieckiego tłumaczenia pojawia się w tym kontekście zawsze czasownik *sagen*.

tekst polski → tekst niemiecki:

*(1) Ale ojciec **mówił**, że mały wyzdrowiał i ma się dobrze. → Doch der Vater **sagte**, der Kleine sei gesund und wohlauf.*
*(2) Taka kobieta zyskiwała w oczach Marii dopiero, gdy w wywiadzie **powiedziała** coś o swoim dziecku albo mężu. → So eine Frau gewann in Marias Augen erst dann an Wert, wenn sie im Interview etwas über ihr Kind oder ihren Mann **sagte**.*

tekst niemiecki → tekst polski:

(3) *Was **hast** du gerade **gesagt**, Baby? → Co **powiedziałaś** przed chwilą, baby?*

O zmienności aspektu w zdaniach oznajmujących z tymi czasownikami wspomina już E. Koschmieder [1934, 84]. Zaznacza on, iż w wypowiedziach typu: *(ktoś) mówił / powiedział, że* różnica między względnościami kierunkowymi (z przeszłości w przyszłość lub odwrotnie) nie jest wystarczająco silna, aby tylko jeden z aspektów był kategorycznie wymagany. M. Łaziński również zwraca uwagę na pewną dowolność (w określonych kontekstach) wyboru formy dokonanej lub niedokonanej [Łaziński 1997, 121]. Podkreślana tożsamość znaczenia dotyczy czasu przeszłego – tylko takie przykłady pojawiają się też w materiale stanowiącym podstawę badawczą niniejszego artykułu. W czasie przeszłym dla opisu jednostkowej sytuacji mówienia / powiedzenia czegoś można dość często pozwolić sobie na zamienne użycie partnera niedokonanego i dokonanego. Ma to związek ze znaczeniem omawianych czasowników. Mówienie czegoś najczęściej oznacza powiedzenie czegoś, a powiedzenie czegoś implikuje prawdziwość tego wyrażenia także w wersji z odpowiednikiem imperfektywnym. M. Łaziński za jeden z przykładów owej tożsamości sensu uznaje znaczenie ogólnofaktyczne czasownika niedokonanego *mówić*, który użyty w odniesieniu do wydarzenia jednorazowego informuje tylko o tym, że czynność mówienia (i zdarzenie powiedzenia) czegoś w ogóle się odbyły. Konkretne okoliczności tej sytuacji czy dane dotyczące jej przebiegu zostają natomiast pominięte [Łaziński 1997, 122]. Badacz sugeruje jednak istnienie pewnych prawidłowości rządzących wyborem jednego lub drugiego partnera z omawianej pary aspektowej. Zaznacza, że czasownik imperfektywny – użyty we wspomnianym już znaczeniu jednokrotnym – wskazuje na bardziej nieokreśloną sytuację i dalszą przeszłość niż perfektywny wykorzystany w tym samym kontekście [Łaziński 1997, 137]. Przytoczone powyżej przykłady *(1)* i *(3)* mogłyby potwierdzać tę tezę, choć można przypuszczać, że mamy tu raczej do czynienia z pewną tendencją niż uniwersalną zasadą.

2.4. Krotność ograniczona i powtarzalność uwarunkowana

Następną grupę kontekstów otwierających pole do konkurencji aspektu stanowią zdania lub dłuższe fragmenty tekstu, które jednoznacznie wskazują na wielokrotność lub powtarzalność czynności oznaczanej przez dany czasownik (przykłady *(1)–(6)* poniżej).

tekst polski → tekst niemiecki:

(1) *Nie spodziewał się po nich zbyt wiele i brał wszystko, co* ***podeszło*** *mu pod krocze. → Er setzte keine großen Erwartungen in sie und nahm alles, was ihm unter die Lenden* ***kam****.*

(2) *Może dlatego jedyne, o czym śniła, to ich zakrwawione pyski, i już nie wiedziała, czy strach przed psami zarażał ją każdej nocy tym samym snem, czy to ten sen* ***sprawił****, że bała się psów. → Vielleicht war das der Grund, warum ihre blutigen Schnauzen das einzige waren, wovon sie träumte, und sie wußte schon nicht mehr, ob es die Angst vor den Hunden war, die sie jede Nacht mit demselben Traum ansteckte, oder ob dieser Traum* ***bewirkte****, daß sie vor den Hunden Angst hatte.*

(3) *Gdy* ***odparzyła*** *sobie stopy, zostawiała kalosze w domu i chodziła boso. → Wenn sie* ***sich*** *die Sohlen* ***wund rieb****, ließ sie die Galoschen zu Haus und ging barfuß.*

(4) *Wódka szybko rozwadniała krew i ta krew rozpędzała się w żyłach. Pulsowała w głowie i bezwstydnie tłoczyła się w kroczu. Chłopaki pili tak, by* ***nie stracić*** *nic z tego, co wiło się na ekranie. Któryś coś* ***bąknął****, inny* ***przytaknął****, jakieś niedokończone słowo* ***spadło*** *pod ciężkie buty. → Der Wodka machte das Blut rasch dünner, so daß es durch die Adern jagte. Es pulsierte im Kopf und strömte schamlos in den Schoß. Die Burschen tranken so, daß sie nichts von dem, was sich auf dem Bildschirm abspielte,* ***versäumten****. Einer* ***brummte*** *etwas, ein anderer* ***stimmte*** *ihm* ***zu****, ein nicht zu Ende gesprochenes Wort* ***fiel*** *unter ihre schweren Stiefel.*

tekst niemiecki → tekst polski:

(5) *Ein paar Mal* ***rief*** *ich ihren Namen. → Kilka razy* ***zawołałem*** *ją po imieniu.*

(6) *Noch viermal werde ich ihn anschreien müssen, wahlweise mit Fäusten oder Stirn gegen die zugenagelten Türen* ***trommeln****, im Abstand von jeweils drei Minuten.→ Jeszcze czterokrotnie będę musiał wrzasnąć, czterokrotnie* ***walnąć*** *pięściami lub czołem w zabite deskami drzwi, i tak co trzy minuty.*

W przywołanych powyżej przykładach znaczenie wielokrotności / / powtarzalności – wynikające albo z użytego wykładnika leksykalnego (przykłady *(2)*, *(5)–(6)*), albo z szerszego kontekstu (przykłady *(1)*, *(3)–(4)*) – umożliwia w tekście polskim wymienność form aspektowych zaznaczonych czasowników. Irrelewancja aspektu ma tu ścisły związek z kontekstem krotności i wymaga jego dokładniejszej charakterystyki. Przytoczone konteksty można podzielić na takie, które wskazują, że coś działo się / / zdarzyło się kilka (lub określoną liczbę) razy oraz na te, w których można

byłoby użyć wyrażenia: *ile razy…, tyle razy…*. Możemy tu zatem mówić – za J. Stawnicką [2007] – o kontekstach krotności ograniczonej i powtarzalności uwarunkowanej. Badaczka, analizując użycie form aspektowych z różnymi określnikami krotności w języku polskim i rosyjskim, także zauważa częste występowanie w przywołanych kontekstach konkurencji między perfektywnością a imperfektywnością w języku polskim, choć dodaje też, iż w narracyjnym typie tekstu[8] ujawnia się tendencja do wyboru aspektu dokonanego [Stawnicka 2007, 54, 57]. Decyzja o użyciu we wszystkich zacytowanych wcześniej polskojęzycznych fragmentach czasowników dokonanych może wynikać właśnie z ich zdolności dynamizowania narracji lub po prostu z poczucia autora / tłumacza, iż niedokonaność formy werbalnej stanowiłaby tu swego rodzaju nadmiarowość i byłaby funkcjonalnie niepotrzebna, choć jak najbardziej możliwa.

2.5. Inne konteksty

Pozostałe wypadki irrelewancji aspektu nie pozwalają jednoznacznie zaklasyfikować się do żadnej z wymienionych wcześniej grup, choć i dla nich można przynajmniej spróbować znaleźć uzasadnienie. Zaznaczyć przy tym należy, iż są to wypadki pojedyncze, występujące w badanym materiale sporadycznie (przykłady *(1)–(5)*).

tekst polski → tekst niemiecki:

*(1) Alek **opowiadał** też, jak to był raz na Manhattanie w Nowym Jorku. → Alek **erzählte** auch, wie er einmal in Manhattan war.*
*(2) tym bardziej, że ten **gwarantował** mu wielkie zamówienia, które miały dojść do skutku za jakieś pół roku. → Um so mehr, als ihm dieser große Bestellungen **versprach**, die in ungefähr einem halben Jahr einlangen würden.*
*(3) Cień, jaki **rzucały** chmury, przyspieszył nadejście nocy. → Der Schatten, den die Wolken **warfen**, beschleunigte das Hereinbrechen der Nacht.*

tekst niemiecki → tekst polski:

*(4) Da muss doch Blut und Gehirn dran gewesen sein, **hat** das Radiomädchen während meines Anrufs **gefragt**. → Pewnie lepił się od krwi i rozpryśniętego mózgu, **spytała** dziewczyna z radia, gdy do niej zadzwoniłem.*

---

[8] J. Stawnicka, badając funkcjonowanie form czasu przeszłego, nawiązuje do teorii podziału tekstów na dwa typy: narracyjny i deiktyczny [Stawnicka 2007, 54–57], o czym pisali między innymi J. Lyons [1989, 291], J. Forsyth [1970, 8–10, 64–66, 182 i nast.) i Ö. Dahl [1985, za: Stawnicka 2007, 54].

(5) Jetzt ***hat*** *sie mich wohl darüber* ***informiert****, wie alt sie ist.* → *Teraz najwyraźniej* ***poinformowała*** *mnie o swoim wieku.*

Przykłady *(1)*, *(4)* i *(5)* wykazują bliski związek z wypowiedzeniami w czasie przeszłym zawierającymi czasowniki *mówić*: *powiedzieć*, więc dopuszczalną zmienność aspektu w omawianych zdaniach / fragmentach zdań tłumaczyć można podobnie jak w wypadku tamtych czasowników. W przykładzie *(2)* występuje brak ekwiwalencji leksykalnej między tekstem oryginału i tłumaczenia, aspekt jest jednak nierelewantny, co wynika ze znaczenia czasownika *obiecać*: *obiecywać* (lub: *gwarantować*: : *zagwarantować*), który w użyciu jednokrotnym, np. *Obiecał, że przyjedzie / Obiecywał, że przyjedzie*, pozwala się w uproszczeniu zdefiniować jako: *Mówił / Powiedział, że (na pewno) przyjedzie*. Niewątpliwie ważne jest też odniesienie „obietnicy" do sytuacji jedynie potencjalnej, przyszłej, a nie rzeczywiście zaistniałej. W zdaniu względnym w przykładzie *(3)* natomiast czasownik niemiecki *werfen* może z powodzeniem odpowiadać polskiemu *rzucać* lub *rzucić*. E. Koschmieder wspomina o zmienności aspektu cechującej niektóre zdania względne, pod warunkiem posiadania przez nie własnego punktu czasowego [Koschmieder 1934, 84]. W przywołanym przykładzie (w tekście wyjściowym) warto zwrócić uwagę na czasownik w zdaniu nadrzędnym, który – gdyby był niedokonany – sugerowałby raczej użycie imperfektywnego *rzucać*.

Badanie kontekstów, w których wybór między czasownikiem dokonanym a niedokonanym jest obojętny, prowadzi do jeszcze jednej interesującej obserwacji. Wydaje się, że istnieje pewien związek omawianego zjawiska irrelewancji z typem dubletu aspektowego. W zdecydowanej większości sytuacji potencjalna wymienność czasowników perfektywnego i imperfektywnego dotyczy par tworzonych w wyniku sufiksacji (i alternacji), zdecydowanie rzadziej zaś pozostałych typów opozycji.[9]

Rozważając zagadnienie irrelewancji aspektu, warto wreszcie zatrzymać się na chwilę przy jej związku z formami trybu rozkazującego. W materiale analizowanym w ramach niniejszego artykułu pojawia się następujący przykład:

---

[9] Możliwość istnienia takiej zależności sugeruje już E. Koschmieder [1934, 83–84]. Badacz bardziej wyraźną zmienność aspektu w wypadku przyrostkowych par aspektowych tłumaczy pełną tożsamością semantyczną obu ich członów (w przeciwieństwie do opozycji, w których partnera dokonanego tworzy się za pomocą przedrostka – zawsze, zdaniem badacza, w jakimś stopniu modyfikującego znaczenie czasownika). Choć autorka artykułu zdecydowanie nie zgadza się z teoriami ograniczającymi wykładniki opozycji aspektowej do sufiksów i przyjmuje aspektowość zarówno par przyrostkowych, jak i przedrostkowych, dostrzega jednocześnie w analizowanym materiale wspomnianą interesującą tendencję, która niewątpliwie wymaga dalszych badań.

Hör zu, sagt Maria Huygstetten, ich *weiß*, dass wir *nichts* mehr miteinander *zu tun haben werden.* → – *Posłuchaj – mówi* Maria Huygstetten – *wiem*, że już nic *nie będzie* nas *łączyło.*

Takie użycie niemieckiego czasownika *zuhören* nie musi wskazywać na polski aspekt dokonany, w tłumaczeniu z powodzeniem mogłaby się pojawić forma *słuchaj*. W większości innych przypadków użycia trybu rozkazującego (w jego formach niezaprzeczonych) trudno jednak mówić o dowolności aspektowej. Wraz ze zmianą formy perfektywnej na imperfektywną dochodzi bowiem do zmiany tonu wypowiedzi na bardziej zdecydowany, wyrażający przy tym zniecierpliwienie.[10] Zmienność aspektu w przywołanym powyżej przykładzie może mieć związek z przynależnością czasownika *słuchać* do klasy czasowników aktywnościowych. Nie tworzy on właściwej opozycji aspektowej. Wspomniane różnice w wyrazie emocjonalnym między użyciem perfektywów i imperfektywów w trybie rozkazującym zaznaczają się zdecydowanie wyraźniej w wypadku prototypowych par aspektowych.

3. PODSUMOWANIE

Porównawcze badania materiałowe pozwalają dostrzec rzeczywisty zakres zjawiska irrelewancji aspektu. Konteksty, w których odnośna kategoria gramatyczna jako obligatoryjna w języku polskim ma w istocie charakter redundantny, nie są tak rzadkie, jak można byłoby przewidywać. Ponadto pozwalają się one dość precyzyjnie wyodrębnić i opisać. Ich weryfikacji, uszczegółowieniu oraz potencjalnemu poszerzeniu służyć powinny dalsze badania empiryczne nad aspektem. Zaprezentowane w niniejszym artykule wyniki analizy materiałowej oraz wnioski z niej płynące mogą znaleźć zastosowanie w glottodydaktyce polonistycznej. Obcokrajowcy na wyższych poziomach zaawansowania językowego zaczynają używać form dokonanych i niedokonanych coraz bardziej intuicyjnie. Wpływa na to osłuchanie się z przyswajanym językiem. To samo osłuchanie rodzi jednak nowe wątpliwości, niejednokrotnie burzące starannie budowany przez lata porządek w zakresie reguł i kontekstów użycia poszczególnych partnerów aspektowych. Wątpliwości te często dotyczą właśnie irrelewancji aspektu. Trudne zagadnienie wymienności aspektowej powinno zatem znaleźć należne sobie miejsce nie tylko w tekstach naukowych poświęconych tej kategorii, ale także w podręcznikach oraz innych materiałach dydaktycznych do nauczania języka polskiego jako obcego.

---

[10] W. Śmiech [1971, 130] owo wrażenie większego nacisku wyrażanego przez czasownik niedokonany wywodzi z bardziej aktualnego znaczenia form imperfektywnych.

Bibliografia

D. Divjak, 2009, *Mapping between domains. The aspect-modality interaction in Russian*, „Russian Linguistics" 33, s. 246–269.
J. Forsyth, 1970, *A Grammar of Aspect. Usage and Meaning in the Russian Verbs*, Cambridge.
R. Grzegorczykowa, 1997, *Nowe spojrzenie na kategorię aspektu w perspektywie semantyki kognitywnej* [w:] R. Grzegorczykowa, Z. Zaron (red.), *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, Warszawa, s. 25–38.
A. Holvoet, 1989, *Aspekt a modalność w języku polskim na tle ogólnosłowiańskim*, Wrocław.
E. Koschmieder, 1934, *Nauka o aspektach czasownika polskiego w zarysie. Próba syntezy*, Wilno.
V. Lehmann, 1988, *Der russische Aspekt und die lexikalische Bedeutung des Verbs*, „Zeitschrift für slavische Philologie" 48, s. 170–181.
V. Lehmann, 1993, *Die russischen Aspekte als Gestufte Kategorien (Ein Beispiel für die Bedeutung der kognitiven Linguistik in der slavistischen Sprachwissenschaft)*, „Die Welt der Slaven" 38/2, s. 265–297.
V. Lehmann, 2010, *Der slavische Aspekt im Licht der kognitiven Linguistik* [w:] T. Anstatt, B. Norman (red.), *Die slavischen Sprachen im Licht der kognitiven Linguistik*, Wiesbaden, s. 77–99.
J. Lyons, 1989, *Semantyka 2*, tłum. A. Weinsberg, Warszawa.
M. Łaziński, 1997, *Opozycja czasowników* mówić-powiedzieć *w języku polskim. Analiza leksykalna i aspektowa* [w:] R. Grzegorczykowa, Z. Zaron (red.), *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, Warszawa, s. 121–147.
D. Odija, 2006, *Das Sägewerk*, tłum. M. Pollack, Wien.
D. Odija, 2003, *Tartak*, Wołowiec.
C. Piernikarski, 1969, *Typy opozycji aspektowych czasownika polskiego na tle słowiańskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
J. Stawnicka, 2007, *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne: na materiale form czasu przeszłego w języku polskim*, Katowice.
W. Śmiech, 1971, *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku ogólnopolskim*, Łódź.
B. Terka, 2018, *Aspekt polskiego czasownika jako problem przekładu oraz wyzwanie dla uczących się i nauczających języka polskiego jako obcego* [w:] B. Grochala, I. Dembowska-Wosik (red.), „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców" *25*, Łódź.
B. Terka, 2020, *Słowiański aspekt polskiego czasownika w ujęciu kontrastywnym a glottodydaktyka polonistyczna* [w:] M. Biernacka, I. Janowska (red.), *Kierunki badań w glottodydaktyce polonistycznej*, w druku.
J. Zeh, 2001, *Adler und Engel. Roman*, Frankfurt am Main.
J. Zeh, 2004, *Orły i anioły*, tłum. S. Lisiecka, Warszawa.

Alternation of aspectual partners, or a few comments on the irrelevance of aspect

Summary

This paper discusses the issue of irrelevance of the aspect of the Polish verb. In specific contexts, the grammatical category of aspect, being obligatory in the Polish language, is in fact redundant. The identification of such contexts (and hence review of the most important current observations and convictions in this respect), the attempt at ordering and describing them enabled systematic material research based on a (Polish–German and German–Polish) translation. The findings presented in the paper might be a good starting point for a reflection on the reasonability of including the described issue in curricula of teaching Polish as a foreign language. Due to its reach and frequency, the phenomenon of alternation of aspectual partners should be more frequently discussed in the literature dedicated to aspect and Polish glottodidactics.

Keywords: aspect – aspectual pair – irrelevance – empirical research – translation – language teaching – Polish language – German language – glottodidactics.

Trans. Monika Czarnecka

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.5

Janusz Siatkowski
(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: janusz.siatkowski@wp.pl)
ORCID: 0000-0003-4362-9426

JESZCZE RAZ O POLONIZMACH W *SŁODKICH SULEJKACH* SIEGFRIEDA LENZA

O polonizmach w *Słodkich Sulejkach* Siegfrieda Lenza pisała już Krystyna Pisarkowa [1976]. Wskazała ona na niezwykle silny wpływ polszczyzny w zakresie składni: na szyk orzeczenia podrzędnego w wypowiedzeniu złożonym tuż po podmiocie zamiast na końcu zdania podrzędnego i inne zakłócenia szyku składniowego, a także na opuszczanie podmiotu zaimkowego, który w polszczyźnie może być domyślny. Poza tym zwraca uwagę na liczne nazwiska i nazwy miejscowe autentyczne i stylizowane oraz na polonizmy leksykalne cytowane przez S. Lenza ze świadomością ich obcości, jak np. „seit anno *Jagello*", s. 98[1] – pol. „od czasów Jagiełły", s. 97, czy użyte kilka razy połączenie *moja żonka*: „Es ist …*moia Zonka*, ein Mangel aufgetretten", s. 75 – pol. „*Moja żonko* – powiedział – okazało się, że brakuje [gwoździ]", s. 73, „Die zehn Sätzchen, *moia Zonka*, die ich sprech' zu dem Baum…", s. 90 – pol. „Tych dziesięć skromnych zdań, *moja żonko*, jakie mówię do drzewka…", s. 88, „Du bist noch jung, *moia Zonka*…", s. 91 – pol. „jesteś jeszcze młodziuchna, *moja żonko*…", s. 89. W powieści *Muzeum ziemi ojczystej* (*Heimatmuseum*) zaś używa wyrażenia *mój Boże*: „*moi bosä*, flüsterte sie, oh *moi bosä*", s. 425, „Wo, *moi Bosä*, is das Plätteisen?", s. 542. Zwrot *mój Boże* (*muj Bosche*) szczególnie często występuje w utworach Horsta Bienka [Siatkowski 2000, 49–50]. U S. Lenza pojawia się również przekleństwo *psiakrew* wydrukowane z błędem literowym: „ärgerlich winkte sie mir, komm schon, *pschakret*", s. 303. Notowano je w dialektach niemieckich szczególnie często, m.in. w Prusach Wschodnich *Pschakreff*, na Pomorzu Zachodnim *Schakreff* i na Śląsku *psiakrew*, a także w utworze *Fluch in Erde* Bienka *Schakreff* [Siatkowski 1994, 40; 2000, 48, 100 z dalszą literaturą].

Polonizmy w *Słodkich Sulejkach* omawia też Zbigniew Chojnowski [2014]. Daje zestaw użytych przez S. Lenza imion, nazwisk i nazw miej-

---

[1] Podaję numery stron wydania niemieckiego: Siegfried Lenz, *So zärtlich war Suleyken. Masurische Geschichten*, Hamburg 1955, a tłumaczenia polskiego w wydaniu: Siegfried Lenz, *Słodkie Sulejki*, tłum. M. Świętek, Olsztyn 2020.

scowych o „prusko-polsko-brandenbursko-rosyjskim" brzmieniu oraz elementów „gwary mazurskiej": *Kruschken* 'gruszki', *fschistko jädno*, *Lachudders* 'łachudry' [Chojnowski 2014, 53, 56].

Do podanych przez K. Pisarkową i Z. Chojnowskiego nazwisk warto dodać *Gonsch von Gonschor*: „Jagdhaus…, das dem nachmaligen Herrn *Gonsch von Gonschor* gehörte", s. 9 – pol. „domek myśliwski…, który należał do późniejszego pana *Gąsia von Gąsiora*", s. 7. W. Mitzka [I 360, 438] podaje z dialektów niemieckich na Śląsku *Gonsch* 'gęś' i *Gonschior*, *Gunschor* 'gąsior'.

Wieś *Sulejki* (od stpol. mienia *Suł*, *Sul* z bałtyckim sufiksem *-eika*, *-ekis*) od dawna istnieje w gminie Świętajno w powiecie oleckim, natomiast przedstawione przez S. Lenza *Sulejki* stanowią fikcję literacką, mającą prezentować każdą wieś mazurską na tym terenie [por. np. Szcześniak 2014, 277].

Te cenne wcześniejsze opracowania warto uzupełnić przedstawieniem występujących u S. Lenza polonizmów mających bogate poświadczenia z terenu byłych Prus Wschodnich, zwłaszcza z gwar. Świadczy to bowiem o tym, że były one znane Lenzowi z ówczesnej potocznej pruskiej niemczyzny. Zresztą polskie indywidualizmy w *Słodkich Sulejkach* zapewne były też szerzej znane w używanym w Ełku lokalnym języku niemieckim.

Siegfried Lenz zresztą używa ich świadomie, co potwierdza zastosowanie zdań o charakterze metatekstowym – polskie połączenia wyrazowe tłumaczone są przez autora na niemiecki lub podawane są właściwie jako cytaty, np. „vor dem Gasthaus *Tchicha Woda*, was sowohl zum stillen als auch zum tiefen Wasser heißen kann", s. 33 – pol. „przed gospodą *Tchicha Woda*, co może oznaczać zarówno wodę spokojną, jak i głęboką", s. 30 (por. sporadycznie na Śląsku *tschicho*! 'cicho!' [Nyenhuis 2011, 87]), „Hügelchen namens *Goronzä Gora*, was soviel heißt wie: Heißer Berg", s. 68 – pol. „uroczy pagórek zwany *Goronzä Gora* s. 66, „das Bähnchen hinter *Goronzä Gora,* das ist Heißer Berg, entschwand…", s. 72 – pol. „jak kolejka znika za *Goronzä Gora*", s. 70, „in unmittelbarer Nähe von *Goronzä Gora,* das ist Heißer Berg" s. 75 – pol. „w bezpośredniej bliskości *Goronzä Gora*", s. 73.

Pożyczek leksykalnych znanych szerzej w gwarach niemieckich, zwłaszcza zaś na terenie byłych Prus Wschodnich, jest zresztą sporo.

Należy tu *Bosniak* 'siłacz': „Jetzt wird auftreten ein Mann namens *Bosniak*, s. 57 – pol. „Teraz wystąpi mężczyzna nazwiskiem *Bośniak*", s. 55, „kam dieser; ging so, daß die Bänke zitterten", s. 57 – pol. „wszedł na arenę ów *Bośniak*; a szedł tak, że ławy drżały", s. 55. Pożyczka ta ma szeroki zasięg w gwarach niemieckich w znaczeniach 'Bośniak, mieszkaniec Bośni', 'wędrowny handlarz bośniacki', 'domokrążca', 'włóczęga', występuje w dialektach pruskoniemieckich głównie w postaci *Posnak* 'Bośniak' [por. Siatkowski 2015, 63 (z dalszą literaturą)]. Poza tym nazwę *Bosniaken* nosiła uzbrojona w lance elitarna lekka kawaleria pruska,

która powstała w XVIII wieku. W Mrągowie była strażnica bośniacka, w Ełku stacjonował cały regiment Bośniaków.[2]

W opowiadaniach pojawia się także *fschistko jädno* 'wszystko jedno', 'jednakowo' z pol. *wszystko jedno*: „Das ist auch, wie man bei uns zu sagen pflegte, *fschistko jädno*, was soviel heißt wie einerlei", s. 74 – pol. „Zresztą to *fschistko jädno*, jak zwykło się u nas mówić", s. 72. U S. Lenza występuje też w powieści *Muzeum ziemi ojczystej* „*Fschistko jädno*, solange es nötig war", s. 278. Wyrażenie to zapisywane w różnych postaciach, jako *schistko jedno*, *schiskojeno*, *schisskojenne*, *schissskajenno*, *wschistko jedno*, *wschistkojedno*, w znaczeniu 'wszystko jedno', jest licznie reprezentowane w gwarach niemieckich. Notowano je powszechnie na Śląsku, w Brandenburgii, w Berlinie, w zachodniej Turyngii, w Górnej Saksonii, a nawet w Zagłębiu Ruhry. Pojawia się także w utworach śląskich Horsta Bienka, np. w *Septemberlicht* „*Wschistko jedno*, wie man's heißt, sagte Schielok", s. 164, u znanego pisarza Gerharta Hauptmanna, laureata Nagrody Nobla. Wyrażenie to trafiło też do słownika nowoniemieckiego języka potocznego Küppera, a w niemczyźnie wiedeńskiej *schetzkojedno* 'ts.' jest niezależną pożyczką czes. *všecko jedno* [por. Siatkowski 2015, 46, 290–291, 374]. W słowniku pruskoniemieckim (PrWb) jednak go nie ma.

Kolejny polonizm to *Kruschke* 'gruszka', 'grusza': „hier waren es Kastanien, da *Kruschken*", s. 95 – pol. „...tu kasztany, tam *gruszki*", s. 92, „...abzuscheiden: ...einen Zweig vom *Kruschkenbaum*", s. 105 – pol. „i nacięli:..., jedną gałązkę *gruszy*", s. 105. Polonizm ten pojawia się również w powieści *Muzeum ziemi ojczystej*: „es kam aus einer Mulde vor den wilden *Kruschkenbäumen*", s. 444. Pożyczka ta w gwarach niemieckich ma bardzo szeroki zasięg, przy czym oprócz *Kruschke* występują też formy *Grauschke*, *Gruschke*. Prześledzenie tych postaci w dialektach niemieckich pozwala nawet na przedłużenie izoglosy wyznaczającej różnice nagłosu *kruszka*, *gruszka* w dialektach słowiańskich. W dawnych dialektach pruskoniemieckich powszechnie występowała *Kruschke*, głównie w znaczeniu 'dzika gruszka', poza tym też 'szyszka sosny lub jodły' i w różnych znaczeniach przenośnych oraz w licznych złożeniach z wyrazem *Kruschke* w członie pierwszym lub drugim [por. Siatkowski 2015, 44–45, 303–306, 330].

Polski wyraz *pan* jako forma grzecznościowa przy zwracaniu się do mężczyzny sporadycznie przejmowany był w gwarach niemieckich. Jego obecność w gwarach Prus Wschodnich zaznaczył S. Lenz: „und vielleicht dürfen wir, *Pan* Kapitän, um Ruhe bitten", s. 39. Notuje go np. słownik sudeckich gwar niemieckich [SdW II, 49], występuje powszechnie w twórczości śląskiej Horsta Bienka. Ziesemer 1923, 150–151 podaje z księgi

---

[2] *Beitrag zur Geschichte des Preußischen Bosniaken-Corps, vorzüglich über dessen Ursprung und seine ersten Offiziere von Herrn Professor Baczko*, Beiträge zum Kunde Preußens, Königsberg 1818, s. 288–302.

urzędowej Malborka *pan* 'czcigodny pan' [por. Siatkowski 2015, 326, 380, 402, 405]. Należy tu również wielokrotnie użyty w *Sulejkach* niejasny zwrot *pani pronz*, który Pisarkowa 1976, 278 uważa za ponaglenie *pany precz* lub *pany prędzej*. W polskim tłumaczeniu utworu podano tu *Pan Duma*: „In unseren Wäldern beliebte ein Hirsch zu wechseln, daß man ihn *pani pronz* nannte, was etwa heißt: *Herr Stolz*", s. 111 – pol. „Nasze lasy ulubił sobie na miejsce popasu [zamiast: miał zwyczaj zrzucać rogi] pewien jeleń, a był on tak ponad miarę okazały, że nazywano go *pan Pronz*, co znaczy mniej więcej *Pan Duma*", s. 110, „dieser *pani pronz*, verfügte über eine legendäre Kraft" s. 111 – pol. „miał ów *pan Pronz*…legendarną siłę", s. 110, „Also drang der Ruhm von *pani Stolz*, dem Hirsch…bis nach Striegeldorf vor…", s. 111 – pol. „I tak też sława o *panu Stolzu*, wspomnianym jeleniu, doszła aż do Striegeldorfu", s. 110 i podobnie [s. 112, 114, 116].

Sporadycznie występującego u S. Lenza polonizmu *Wojwode*: „als ob er der *Woiwode* von Szczylipin selber wäre…" – pol. „jakby był samym *wojewodą* ze Szczylipina", s. 8 niezależnie używał często w swoich utworach Horst Bienek: *Wojewode* o wojewodzie katowickim Michale Grażyńskim, np. „Der *Wojewode* Grażyński ist durch diesen Aufruf mitgekennzeichnet" – pol. „Apel ten określa również postawę wojewody Grażyńskiego [Polka, 252, por. Siatkowski 2015, 377]. Poza tym *Woiwodschaft* 'województwo' podaje ze Śląska Nyenhuis 2011, 233, 257, 275].

Na szczególną uwagę zasługują dwie polskie pożyczki leksykalne, których w dotychczasowej literaturze nie wymieniano. S. Lenz przytacza je świadomie jako zapożyczenia, podając, jak zwykle, bezpośrednie tłumaczenie w tekście.

Należy tu *Klattkä* 'kładka, mostek': „nachdem…ging er an die *Klattkä*, das ist: ein Steg, heran", s. 102 – pol. „po czym zbliżył się do kładki", s. 101, „Katharina machte ihm denn auch schnell Platz auf der *Klattkä*", s. 102 – pol. „Katarzyna zrobiła mu też od razu miejsce na kładce", s. 101. Polonizmu tego w innych źródłach niemieckich nie znalazłem. Może został utworzony na użytek tego opowiadania.

Interesujący z punktu widzenia kontaktów językowych jest wyraz *Lachudder* 'oberwaniec, obszarpaniec', 'prostak, cham', dotychczas dokładniej nieomawiany. S. Lenz używa go wielokrotnie: „aber das Lamm, ihr *Lachudders*: klein, ganz klein, und sauber", s. 27 – pol. „Bo też jest to Baranek, wy *łachudry*, maleńki, malusieńki i czysty" , s. 24, „er ging mit ausgebreiteten Armen auf seine *Lachudders* zu", s. 27 – pol. „podszedł z roztwartymi ramionami ku tym swoim *łachudrom*", s. 24, „stellte ihm der Adam Arbatzki ein Bein, genauer gesagt, stellte dem *Lachudder* eine Wurzel", s. 93 – pol. „Adam Arbatzki podstawił mu nogę, mówiąc dokładniej, podstawił temu *łachudrze* korzeń", s. 91, „damit ist gemeint das kräftige Bürschchen, Egon Zagel, ein *Lachudder* weit und breit, worunter man sich vorstellen hat einen *Lümmel*", s. 92 – „miała tu na myśli krzepkiego młodzieńca, Egona Zagela, *łachudrę*, jakich mało, pod którym

to mianem należy wyobrazić sobie po prostu pewnego nicponia", s. 90. W ostatnim wypowiedzeniu możemy też zauważyć, przedstawione przez K. Pisarkową, naruszenie obowiązującego w języku niemieckim w zdaniu podrzędnym szyku wyrazów z orzeczeniem na końcu.

W powieści *Muzeum ziemi ojczystej* pożyczka ta występuje w postaci *Lachodder*, którą słownik pruskoniemiecki [PrWb III, 739–740] określa jako występującą na terenie Prus w rozproszeniu. W powieści tej została użyta kilkakrotnie: „Jieb endlich dem *Lachodder*, jieb ihm", s. 71 – pol. 'dołóżcie wreszcie temu *łachudrze*', s. 62, „da kennte Siechmunt jeden *Lachodder* vorteilhaft ausstaffieren", s. 207 – pol. 'Siechmunt mógłby galanto wysztafirować każdego *łachudrę*', s. 184, „soll ausprobieren, der kleine *Lachodder*, was er fier sich erkennen kann mit der Zeit", s. 389 – pol. 'niech wypróbuje ten mały *łachudra*, czego się może z czasem nauczyć dla siebie', s. 344.

Nie jest to innowacja S. Lenza, pożyczka ta była dosyć dobrze znana w dialektach niemieckich na terenie dawnych Prus Wschodnich. Niemiecki słownik pruski notuje zarówno ten wyraz, jak i kilka utworzonych od niego derywatów: *Lachudder*, sporadycznie *Lachodder* m.in. 'ulicznik, włóczęga, obszarpaniec, oberwaniec, człowiek źle wyglądający' powszechnie z Prus Wschodnich i z delty Wisły, m.in. spod Węgorzewa, Elbląga, znad Niemna. Poza tym znany jest również przymiotnik *lachudderig*, *lachoddrig*, *lachodrich* 'nieporządny, obdarty, obszarpany, zaniedbany', czasownik *lachuddern* 'iść powoli, opieszale' spod Ełku i pogranicza litewskiego oraz złożenie *Lachuddervolk* 'motłoch' z pogranicza litewskiego [PrWb III, 739–74].

Na gruncie języka niemieckiego wyraz ten jest niejasny, brak go w niemieckich słownikach etymologicznych. Najpewniej jest to pożyczka dialektyzmu północnosłowiańskiego **lachu-dьra*, który F. Sławski [SE IV, 408–409] uważa za złożenie z **lachъ* i **dьrǫ* o pierwotnym znaczeniu strukturalnym 'człowiek w podartym odzieniu, obszarpaniec'. Wyraz ten występuje w języku polskim oraz jako dialektyzm w białoruskim i rosyjskim. A. Bańkowski [SE, 81] przyjmuje, że pol. *łachudra* stanowi pożyczkę brus. dial. *łachudra*, ale zasięg tego wyrazu w gwarach polskich temu przeczy.

SGPK III, 59 notuje *łachuder* 'oberwaniec' z Lubelszczyzny i *łachudra* 'oberwaniec', 'nicpoń' z Litwy. W kartotece SGP *łachuder* 'oberwaniec, obdartus' notowany jest z południowych Kaszub (jako przestarzałe na Zaborach [por. Sychta III, 6]), z Kociewia (też w przysłowiu [SychKoc II, 113]) i z Pelplina koło Tczewa, *łachudra* 'oberwaniec', 'włóczykij', 'człowiek podły, drań' w rozproszeniu nie tylko ze wschodniej Polski, lecz szerzej z Mazowsza, Małopolski, centralnej Polski (Domaniewek pod Łęczycą), a także z Wielkopolski (spod Konina, Turku i Kalisza). W polszczyźnie ogólnej pojawia się późno, jeszcze SW II, 185–186 *łachuder*, *łachudra* 'obdartus, oberwaniec, obszarpaniec, nędzarz, żebrak' określa jako gwarowy, a dopiero SJPD IV, 242 przytacza formę *łachudra* jako

wyraz pospolity i pogardliwy w znaczeniu ‘człowiek nędzny, godny pogardy, drań, szubrawiec’ z poświadczeniami z roku 1937 [Antoni Słonimski] i 1952 [Jerzy Pytlakowski]. Staje się on powszechny w języku polskim już w okresie międzywojennym. Trudno powiedzieć, czy różniąca się nieco fonetycznie *lakudra* ‘kobieta niewiele warta’, występująca powszechnie w *Chłopach* Reymonta, ma jakiś związek z omawianym tu wyrazem.

Brus. *лахýдра* ‘człowiek źle ubrany, zaniedbany, nieporządny’ ma liczne poświadczenie z gwar. W bogatej dokumentacji w ESBM V, 265, w źródłach pozwalających na ustalenie lokalizacji, można wskazać na okolice Witebska, Mińska, Mohylewa i Homla, w SPZB są natomiast tylko dwa potwierdzenia: z Litwy spod Trok i z terenu Polski z Kuraszewa pod Hajnówką na Białostocczyźnie [SPZB II, 635]. Słownik białoruskiego języka literackiego TSBM wyrazu tego nie notuje. Również tylko gwarowy jest ros. *лахýдра* ‘oberwaniec’ spod Wołogdy i ‘słaby człowiek’ spod Jarosławia [SRNG XVI, 297].

A zatem niem. dial. *Lachudder* ‘oberwaniec, obszarpaniec’, ‘prostak, cham’, występujący na rozległym terenie byłych Prus Wschodnich, stanowi pożyczkę polską. Na samej północy może wchodzić w grę również wpływ języka białoruskiego. Dostał się on również do gwar litewskich jako *lakudrà* ‘włóczęga, pijak’ [Sławski SE IV, 408–409]. W ten sposób omawiany wyraz tworzy obszerną zwartą wyspę, obejmującą gwary północnej Polski, Białoruś, Litwę i dawne Prusy Wschodnie.

Sposób przytoczenia wyrazu *Rachullerigkeit* ‘zachłanność’ z podanym jednocześnie jego tłumaczeniem wydaje się wskazywać na wpływ obcy: „So etwas verhindert unter anderem die *Rachullerigkeit* – das ist: die Habgier”, s. 88 – pol. „Zapobiega to między innymi zachłanności, to jest obżarstwu”, s. 86. Można przyjąć, że bezpośrednio z polskiego został przejęty najpewniej tylko czasownik *rachullen* ‘wydzierać coś komu’ (z pol. *rachować* stanowiącego pożyczkę zwrotną śrwniem. *rechenen*), natomiast derywaty, takie jak *Rachull*, *Rachuller* ‘chciwiec’, *rachull*(*e*)*rig* ‘chciwy’ itd., zostały dotworzone już na gruncie niemieckim [por. Siatkowski 2015, 332].

Na koniec należy zwrócić uwagę na skomplikowane połączenia wyrazowe, w których – jak w wypadku wspomnianego już *pani pronz* – można podejrzewać wpływ polski.

Może należy tu niezbyt jasny zwrot określający czytelniczą pasję głównego bohatera opowiadań z Sulejek, Hamilkara Schassa: „er gehorchte nur mehr einem Gebieter, welchen er auf masurisch den „*Zatangä Zitai*” zu nennen pflegte, was soviel heißt, wie Leseteufel, oder, korrekter, Lesesatan”, s. 7 – pol. „słuchał teraz jednego władcy, którego zwykł był nazywać po mazursku *Zatangii Zitai* – albowiem ten to czytelniczy diabeł, albo ściślej mówiąc – szatan, go opętał”, s. 6. Chyba da się to odczytać jako połączenie *catanga c*(*zy*)*taj*, składające się z *cajtunga* z niem. *Zeitung* i pol. *czytaj*. Pożyczka niemiecka *cajtunga* ‘gazeta’ znana jest z kaszubsz-

czyzny spod Słupska i z Kętrzyna pod Wejherowem, a postać *cajtung*, *cajtunek* 'ts.' występuje jeszcze szerzej: na Warmii i Mazurach [SOWM I, 265], a także na Śląsku i na Kaszubach [SGP III, 315].

K. Pisarkowa [1976, 278] tłumaczy zagadkową formę *Kilochen* jako wytworzoną pod wpływem polskiego wyrazu *kilka* / *kilko*. Przytacza wypowiedź Amadeusza Locha do jego żony: „es ist, sagte er, moia Zonka, ein Mangel aufgetreten von einem Kilochen Nägel", s. 75 – pol. „zabrakło, moja żonko, *kilka* gwoździ". W opowiadaniu o wyprawie do Olecka forma ta występuje jeszcze dwukrotnie, poza tym pojawia się w opowiadaniu o wuju Manoahu. Przypuszczenie to jest prawdopodobne, może jednak raczej powstała ona na gruncie niemieckim pod wpływem niemieckich deminutiwów z sufiksem *-chen*. Tłumaczka *Słodkich Sulejek*, Marianna Świętek, wszędzie *Kilochen* tłumaczy przez *kilo*: „es ist, sagte er, moia Zonka, ein Mangel aufgetreten von einem *Kilochen* Nägel, s. 75 – pol. „Moja żonko – powiedział – okazało się, że brakuje *kilo* gwoździ", s. 73, „uns zwingt der Mangel von einem *Kilochen* Nägel in die Fremde", s. 75 – pol. „Brak kilograma gwoździ zmusza… do wyjazdu", s. 73, „…und erwarb natürlich ein *Kilochen* Nägel in Oletzko", s. 77 – pol. „i oczywiście nabyto *kilo* gwoździ w Olecku", s. 75 oraz „könnte ich es mit einem *Kilochen* [Maränen], nicht zu knapp, versuchen. Die Frau …legte zwei Maränen über das *Kilo* hinzu", s. 22 – pol. „może bym tak i wziął z kilo zważone nie za skąpo. Kobieta… dołożyła dwie sielawy ponad *kilogram*…", s. 20.

Omówione polonizmy u pochodzącego z Ełku (i honorowego obywatela tego miasta, por. Wielokulturowy świat 2014) Siegfrieda Lenza mają charakter już niedokładnych dawnych wspomnień. Jak wiadomo, jako dziecko rozmawiał on z babką po mazursku, ale później jako dorosły po polsku nie mówił i mimo usilnych starań nie udało mu się opanować języka polskiego [Chojnowski 2014, 56].

Polonizmy te wskazują jednak wyraźnie na dawną polskość Mazur, na przemożny wpływ polszczyzny na wszystkie warstwy szerzącego się tu wtórnie potocznego języka niemieckiego. Część z nich to wyrazy powszechnie znane w Prusach Wschodnich i mogą być wyróżnikiem językowej tożsamości tych terenów, a niektóre są neologizmami wprowadzonymi na potrzeby danego opowiadania.

Bibliografia

Bańkowski SE – A. Bańkowski, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.

Z. Chojnowski, 2014, *Polskie czytanie Siegfrieda Lenza* (*wątki wybrane*) [w:] J. Ławski, R. Żytyniec (red.), *Wielokulturowy świat Siegfrieda Lenza. Studia*, Białystok–Ełk, s. 47–66.

ESBM – В.У. Мартынаў, Г.А. Цыхун (рэд.), 1978–, *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, Мінск.

S. Lenz, 1955, *So zärtlich war Suleyken, Masurische Geschichten*, Hamburg.
S. Lenz, 2020, *Słodkie Sulejki*, Olsztyn.
S. Lenz, 1978, *Heimatmuseum. Roman*, Hamburg.
S. Lenz, 1991, *Muzeum ziemi ojczystej*, tłum. E. Borg, M. Przybyłowska, Warszawa.
W. Mitzka, 1963–1965, *Schlesisches Wörterbuch*, t. I–III, Berlin.
A. Nyenhuis, 2011, *Deutsche und Polen im Sprachkontakt. Polnische Einflüsse im deutschen Schlesien*, Frankfurt am Main.
K. Pisarkowa, 1976, *Tak polskie były Sulajki*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja" nr 4–5 (28–29), s. 274–280.
Polka – H. Bienek, (1975) 1987, *Die erste Polka*, München.
PrWb – *Preussisches Wörterbuch*, 1974–2005, begr. von E. Riemann, hrsg. von E. Riemann, U. Tolksdorf, R. Goltz, t. I–VI, Neumünster.
SdWb – *Sudetendeutsches Wörterbuch. Wörterbuch der Mundarten in Böhmen und Mähren-Schlesien*, 1988–, von Ernst Schwarz, betreut von F.J. Beranek, H. Wolf-Beranek, H. Kühnel, N. Englisch, hrsg. von H. Engels, O. Ehrismann, München.
Septemberlicht – H. Bienek, (1977) 1987, *Septemberlicht*, München.
SGP – *Słownik gwar polskich*, 1977–, opr. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. Mieczysława Karasia, od t. II pod kier. Jerzego Reichana, od t. VI pod kier. Joanny Okoniowej, od t. IX pod kier. Renaty Kucharzyk, Wrocław–Kraków.
SGPK – J. Karłowicz, 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków.
J. Siatkowski, 1994, *Słowiańskie wyrażenia i zwroty jako źródła pożyczek w gwarach niemieckich*, „Poradnik Językowy" z. 1–2, s. 37–45.
J. Siatkowski, 2000, *Slawismen in den schlesischen Romanen von Horst Bienek*, München.
J. Siatkowski, 2015, *Studia nad słowiańsko-niemieckimi kontaktami językowymi*, Warszawa.
SJPD – W. Doroszewski (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa.
Sławski SE – F. Sławski, 1952–1982, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków.
SPZB – Ю.Ф. Мацкевіч (рэд.), 1979–1986, *Слоўнік беларускіх гаворак паўночна-заходняй Беларусі і яе пагранічча у пяці тамах*, т. I–V, Мінск.
SRNG – *Словарь русских народных говоров*, 1965–, составил (с II т. гл. ред.) Ф.П. Филин (Ф.П. Сороколетов), Москва–Ленинград–Санкт-Петербург.
SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), 1908–1927, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa (tzw. *Słownik warszawski*).
SychKoc – B. Sychta, 1980–1985, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. I–III, Wrocław.
B. Sychta, 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław.
K. Szcześniak, 2014, *Świat roślin w* Słodkich Sulejkach *Siegfrieda Lenza* [w:] J. Ławski, R. Żytyniec (red. nauk.), *Wielokulturowy świat Siegfrieda Lenza. Studia*, Ełk–Białystok, s. 277–292.
TSBM – К.К. Атраховіч (Кандрат Крапіва) (рэд.), 1977–1984, *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы*, t. I–V, Мінск.

Wielokulturowy świat 2014 – J. Ławski, R. Żytyniec (red. nauk.), *Wielokulturowy świat Siegfrieda Lenza. Studia*, Ełk.
W. Ziesemer, 1923, *Beobachtungen zur Wortgeographie Ostpreussens*, „Zeitschrift für deutsche Mundarten" t. XVII, s. 149–160.

Once again about polonisms in Słodkie Sulejki by Siegfried Lenz

Summary

The polonisms present in the text of *Słodkie Sulejki*, a book by Siegfried Lenz, clearly indicate the former Polishness of Masuria, the considerable influence of the Polish language on the colloquial variant of German recurring in this region. S. Lenz did not speak Polish and therefore the polonisms in his artistic idiolect are a certain language reminiscence from his childhood, when he spoke the Masurian dialect with his grandmother.

Keywords: language contacts – artistic language – polonisms in German – Siegfried Lenz.

Trans. Monika Czarnecka

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.6

Piotr Kajak
(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: p.kajak@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0002-7760-1395

INSTRUMENTY PROMOCJI POLSZCZYZNY W ŚWIECIE: „SPOTKANIA POLONISTYK TRZECH KRAJÓW – CHINY, KOREA, JAPONIA"

1. POLITYKA JĘZYKOWA W ZAKRESIE PROMOCJI POLSZCZYZNY W ŚWIECIE

Lektorzy języków obcych zdają sobie sprawę, że przed podjęciem jakichkolwiek działań glottodydaktycznych osoba ucząca musi odpowiedzieć sobie na następujące pytania: kto uczy?, kogo uczy?, z czego uczy?, gdzie uczy?, jak uczy? jak ocenia? itp. [Miodunka 2010, 41–54]. Zanim jednak możliwe będzie postawienie tych pytań przez osobę nauczającą języka polskiego jako obcego (JPJO), pojawić się powinni owi cudzoziemcy, zainteresowani językiem polskim i kulturą polską – niezależnie od poziomu biegłości językowej. Słowem: by czegokolwiek kogokolwiek nauczyć, musimy mieć kogo uczyć. Jeśli na pierwszym planie umieści się kwestię pozyskiwania uczących się JPJO – przyszłych „ambasadorów" polskości, szczególnego znaczenia nabiorą ustalenia specjalistów zajmujących się: kulturoznawstwem glottodydaktycznym, polityką językową w zakresie promocji i nauczania JPJO w świecie, sytuacją polonistyki i nauczania JPJO w poszczególnych krajach i regionach świata. Zapoznanie się z tym wycinkiem badań uzmysławia, jak bardzo glottodydaktyka (osobna dziedzina nauki, mająca własne cele i metody badań), korzysta z interdyscyplinarnego zaplecza, na które składają się osiągnięcia nie tylko językoznawstwa i kulturoznawstwa, ale także socjologii, psychologii, politologii, studiów międzynarodowych, ekonomii, zarządzania i innych nauk. Wnioski płynące ze wszystkich tych obszarów wiedzy, integrowane i przeformułowywane w kategoriach glottodydaktycznych, stanowić powinny arsenał środków wykorzystywanych przez odpowiedzialnych nauczycieli JPJO budujących wizerunek państwa. To właśnie on wpływa na to, jak społeczności, te narodowe i ponadnarodowe, postrzegają polskość. Pozycja i prestiż naszego kraju, a także liczba i ranga jego sojuszników, zależą także od oddolnych działań lektorów JPJO, a także przedstawicieli polonistyk międzynarodowych (międzykulturowych) – wywodzących się z innych języków i kultur.

Kontekst polonistyczny i glottopolonistyczny pozwala umieścić wśród odbiorców działań polskiej dyplomacji publicznej (DP) wszystkie osoby uczące się JPJO na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem młodych dorosłych i dorosłych, bardzo często zawdzięczających swoją znajomość polszczyzny i wiedzę na temat Polski środowisku akademickiemu (lub z nim związanych). Zagraniczni studenci i wykładowcy stanowić będą w tym zbiorze grupę najważniejszą, z trzech powodów.

Po pierwsze – pojawienie się studiów polskich na poziomie uniwersyteckim w systemie szkolnictwa danego kraju jest sprawą prestiżową. Oznacza, iż sprawy polskie funkcjonują w lokalnej tradycji społeczno-humanistycznej na poziomie i badawczym, i zawodowym. Instytucje państwowe i podmioty pozarządowe zyskują ekspercki poziom odniesienia, jeśli tylko pojawia się potrzeba zgłębienia jakichkolwiek kwestii szczegółowych.

Po drugie – to właśnie środowisko akademickie odpowiada za wykształcenie ośrodków zajmujących się polszczyzną (jej badaniami, ochroną, popularyzacją), a także stworzenie i rozwinięcie glottodydaktyki polonistycznej (GP). To ono także, dzięki zaangażowaniu zagranicznych slawistyk i polonistyk, niezależnie od zmian politycznych, odpowiada za upowszechnianie polszczyzny w świecie. Zagraniczne (akademickie) ośrodki polonistyczne są zazwyczaj głównym miejscem umożliwiającym studentom obcokrajowcom kontakt z polską kulturą. Ten stan rzeczy znajduje potwierdzenie w istniejącym podziale DP na obszary: w oczach urzędników państwowych popularyzacja polszczyzny w świecie połączona jest z dyplomacją naukową.

Trzeci powód najlepiej oddaje tytuł jednego z podrozdziałów (5.6) *Dydaktyki i metodyki nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego* W.T. Miodunki i P. Gębala: „Władze państwowe czy instytucje akademickie – kto prowadzi w Polsce politykę językową?" [Gębal, Miodunka 2020, 136]. Autorzy omawiają dokonania wybitnych specjalistów reprezentujących polskie środowisko językoznawcze, którzy odpowiedzieli na wyzwania swoich czasów i przedstawili koncepcje programowe polskiej polityki językowej dotyczące promocji polszczyzny i wśród obywateli polskich, i w rozsianych po całym świecie skupiskach polonijnych, a także wśród obcokrajowców niepolskiego pochodzenia (szczególnie – przedstawicieli państw członkowskich Unii Europejskiej).[1] Jednakże rozczarowani stwierdzają, że

[1] Krótką listę prac omówionych przez W.T. Miodunkę i P. Gębala poszerzam oraz podaję w porządku chronologicznym: Miodunka 1990, Dubisz 1997, Mazur 1998 i 1999, Lubaś 1999, Pisarek 1999, Gajda 1999 i 1999a, Dubisz 2001, Gajda, Markowski, Porayski-Pomsta 2005, Dubisz 2007, Mazur, Rzeszutko-Iwan 2007, Warchala, Krzyżyk 2008, Pawłowski 2008, Lubaś 2009, Szul 2009, Garbacik-Jeziorska 2011, Dąbrowska, Miodunka, Pawłowski 2012, Lubaś 2012, Dubisz 2013 i 2015, Pawłowski 2015, Miodunka, Tambor i in. 2018.

> patrząc na dorobek polskiej polityki językowej z perspektywy ostatnich 20 lat, możemy pokusić się o dokonanie oceny jej rezultatów w praktyce, które nie odpowiadają wielkościom zakładanym w programach, co łatwo stwierdzić, porównując poszczególne ich zadania z rezultatami osiągniętymi w rzeczywistości. Stało się tak, ponieważ wysiłek intelektualny najwybitniejszych językoznawców polskich nie znalazł należytego zrozumienia i oddźwięku wśród przedstawicieli tzw. polskiej klasy politycznej, pozbawionej świadomości znaczenia okresu, w którym przyszło jej działać oraz szans stojących przed kulturą polską, z językiem polskim na czele [Gębal, Miodunka 2020, 136].

Stanisław Dubisz zgadza się z autorami *Dydaktyki i metodyki...*, stwierdzając że „*de facto* polska polityka językowa pozostaje dziś w sferze faktów niedokonanych" [Dubisz 2020, 120].

Zdaniem W.T. Miodunki i P. Gębala [2020, 138] sytuacja mogłaby być inna, gdyby na szczeblu najwyższym uniknięto tworzenia wielu instytucji „uwikłanych" w promocję języka, ich rozdrobnienia, odpowiednio skoordynowano ich działania, powołano jedną instytucję zarządzającą promocją i nauczaniem polszczyzny w świecie.[2] Może wtedy udałoby się zapewnić właściwą, jak pisze S. Dubisz, „promocję kultury narodowej – w tym języka polskiego – poza granicami państwa polskiego tak w środowiskach polonocentrycznych, jak i innoetnicznych" [Dubisz 2020, 120].[3]

Tak się jednak nie stało – co, paradoksalnie, pozytywnie wpłynęło i wpływa zarówno na środowisko glottopolonistyczne, jak i międzynarodowe środowisko polonistyczne (w tym, rzecz jasna, na zagranicznych studentów i wykładowców – którzy na początku swej drogi sami byli studentami, czyli „naturalne lobby sprzyjające rozwojowi wzajemnych stosunków" [Chomicki 2009, 52]) – realizujące oddolne, międzynarodowe działania polonistyczne i glottopolonistyczne, „robiące swoje" niejako w odpowiedzi na słowa wyartykułowane przed laty przez Annę Dąbrowską [2008, 136–137]. To za przykładem wrocławskiej badaczki oraz naukowców z innych najważniejszych ośrodków glottopolonistycznych podążamy od wielu lat, w Polsce i poza jej granicami, i po prostu „robimy swoje"!

---

[2] Powołanie Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej to krok w dobrą stronę, jednakże instytucja ta funkcjonuje (w dalszym ciągu) w rzeczywistości „rozdrobnienia".

[3] Pozostałe główne zadania, które powinna zapewnić polityka językowa państwa polskiego, wymienione przez S. Dubisza, to: właściwa ranga i jakość dydaktyki języka polskiego na każdym szczeblu szkolnictwa, w kraju i w zbiorowościach polonocentrycznych poza jego granicami; właściwa pozycja polszczyzny w sferze administracyjno-prawnej i medialnej (w tym certyfikacja znajomości JPJO oraz wymiana oficjalnych dokumentów w obiegu międzynarodowym).

2. NARZĘDZIA DYPLOMACJI PUBLICZNEJ: POLONISTYKI ZAGRANICZNE

Jeśli jednym z priorytetowych celów polskiej polityki językowej (mimo oddolnego sposobu realizacji) jest promocja języka polskiego poza granicami kraju, to prozaiczne kwestie związane z codzienną pracą lektoratową w zakresie nauczania JPJO i kultury polskiej jako obcej (KPJO), w kraju i poza jego granicami, wpisują się w działania DP o „parasolowym" charakterze [Skoczek 2021]. Gdy więc przyjmuje się, że do prowadzenia działań we wszystkich obszarach DP wykorzystywane są jej narzędzia: badania wizerunkowe i monitoring mediów publicznych, współpraca z mediami, Internet i media społecznościowe, wizyty studyjne, debaty i edukacja, wystawy, publikacje, twinning (projekty bliźniacze), umowy międzyrządowe, konkursy dotacyjne dla organizacji pozarządowych – należy przedstawić postulat poszerzenia tego katalogu przynajmniej o trzy istotne składowe. Są nimi: zagraniczne lektoraty (lekcje, ćwiczenia, konwersatoria itp.) JPJO, lektorzy JPJO oraz poloniści zagraniczni.

Działalność lektorów JPJO jest w tym układzie fundamentalna, albowiem bez nich nie istniałaby polonistyka zagraniczna i nie byłoby cudzoziemskich specjalistów – których przecież ktoś (nauczyciele JPJO) kiedyś nauczył polszczyzny [Miodunka 2020, 17]. Zatem to dzięki lektorom nastąpiło „otwarcie się" języka polskiego na świat – doprowadzili oni bowiem do sytuacji, w której polonistyka zyskuje wymiar międzykulturowy.

Określenia *polonistyka zagraniczna* używam świadomie, wbrew postulatowi Tokimasy Sekiguchiego z 2012 r. W swoim pamiętnym wystąpieniu na Kongresie Polonistyki Zagranicznej w Opolu krytykował on nazwę *kongres polonistyki zagranicznej* jako zdradzającą

> pokutowanie ograniczonej, anachronicznej, polonocentrycznej percepcji nauki, bazującej na przeświadczeniu, że jedynie w Polsce możliwe są prawdziwe badania naukowe i prace dydaktyczne, których przedmiotem jest język polski i jego pochodne zjawiska kulturowe.

Japoński badacz pisał dalej, że

> kategoryzacja przeciwstawiająca „zagraniczne" wobec „krajowego" zakłada nieciągłość naszej działalności akademickiej zależnej od granic: geograficznej i państwowej, marginalizując jednocześnie to pierwsze wobec drugiego według schematu: peryferie i centrum, prowincje i stolica, obczyzna i ojczyzna [Sekiguchi 2014, 774–775].

Argumentów jednego z najwybitniejszych w historii polonistów nie można pominąć, jednakże należy przyznać, że po długim okresie mozolnych działań specjalistów nieurodzonych w Polsce zanika ów „introwersyjny reżim dotychczasowej filologii polskiej" oraz przekonanie, że język polski jest własnością rodowitych Polaków i Polonii. Fakt, że „istnieją ludzie nie-Polacy, którzy chcą czytać i wyrażać siebie tym językiem" [Se-

kiguchi 2013, 100], jest bezsporny. Ludziom tym zawdzięczamy usamodzielnienie się nauki i specjalizacji nauczania JPJO oraz światowe rozszerzanie geografii polskiej glottodydaktyki. To celne określenie wypowiedziane przez T. Sekiguchiego nabiera specjalnego znaczenia, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż odnosi się do rozwoju polonistyki w regionie czysto „niepolonijnym", mianowicie w Japonii, Republice Korei i Chinach [Sekiguchi 2013, 100].

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzam, iż dla mojej (i młodszych) generacji glottodydaktyków polonistycznych jasne jest, cytując W.T. Miodunkę [2000, 30], że „nie można przenosić wyobrażeń i wiedzy o polonistyce krajowej na polonistykę zagraniczną". Tej drugiej zawdzięczamy grono przyjaciół, miłośników, sympatyków, fanów, budujących wizerunek i pozycję kultury polskiej w rozmaitych miejscach na świecie – oraz wiążący się z tym prestiż. Kontekstowość uprawiania glottodydaktyki, konieczność adaptowania się do rozlicznych zmiennych towarzyszących procesowi glottodydaktycznemu, uczy pokory oraz buduje szacunek dla zagranicznych kolegów – którzy nie z przymusu, lecz z serca towarzyszą polskości, mając pełne prawo wypowiadania się w sprawach polskich. Osoby, o których mowa, stanowią przecież elitę intelektualną – nie tylko w kraju swojego pochodzenia. Gdy zabraknie ich siły i entuzjazmu, zainteresowanie naszym językiem i kulturą, wywołane jakimiś ważnymi wydarzeniami, będzie miało charakter okresowy.[4]

Do grona polonistów zagranicznych zalicza się wszystkich specjalistów zajmujących się polskimi, polonoznawczymi i polonistycznymi tematami na najwyższym poziomie szkolnictwa poza granicami kraju,[5] niezależnie od uprawianych przez nich dyscyplin. W naturalny sposób do tego kręgu wchodzą kulturoznawcy, literaturoznawcy, językoznawcy,

---

[4] Od lat zwracał na to uwagę Jan Mazur, uzależniając szybką regenerację i dalszy rozwój polonistyk w świecie od wsparcia instytucji państwa polskiego [Mazur 2000].

[5] Świadomie unikam kreślenia różnic między polonistykami „prawdziwymi", filologicznymi, studiami polskimi, polonoznawstwem, „tylko" lektoratem języka polskiego (tj. kursem języka obcego), usytuowanym organizacyjnie w ramach lokalnej szkoły języków obcych lub szkoły języków rzadziej nauczanych itd. [por. np. Dąbrowska, Miodunka, Pawłowski 2012]. Zastanawiając się nad różnymi kwestiami związanymi z upowszechnianiem JPJO, wszystkie inicjatywy i formy organizacyjne pojawiające się na szczeblu akademickim uznaję za tak samo ważne i potrzebne. Oczywiście, w dalszych rozważaniach należałoby przyjrzeć się także: rozmaitym modelom tak zwanych polonistyk (m.in. lektor z Polski i lokalny profesor zajmujący się Polską), różnicom w funkcjonowaniu placówek obsadzanych lektorami Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej [por. https://nawa.gov.pl/jezyk-polski/program-lektorzy] i takich, które w inny sposób dokonują wyboru specjalistów zajmujących się nauczaniem JPJO (por. np. Niemcy, USA, Kanada, Ukraina), problemom wynikającym z braku precyzyjnego określenia statusu lektora zagranicznego (co jest także wynikiem „niezauważania" przez stosowne resorty istnienia zawodu lektora JPJO) itd.

ale także historycy, politolodzy i inni – czasem nawet przedstawiciele nauk tak odległych jak ścisłe czy przyrodnicze. Przykładem tego typu sytuacji są np. trudne losy północnych Koreańczyków i Wietnamczyków, którym w drugiej połowie XX wieku ich władze narzucały kierunki studiów, niezależnie od faktycznych osobistych zainteresowań [Wrocławski 2006, 77]. Interdyscyplinarne potrzeby polonistyki i glottodydaktyki polonistycznej widać zwłaszcza po 1989 i 2004 r., kiedy „powrót Polski do świata i Europy spowodował, że polszczyzna przestała być językiem studiowanym tylko przez językoznawców, literaturoznawców, historyków i pianistów" [Sekiguchi 2013, 99].

Na znaczenie tych specjalistów w środowisku wpływ ma nie tylko pozycja w świecie nauki, ale – przede wszystkim – działalność dydaktyczna i organizatorska, pozwalająca skutecznie funkcjonować jednostce uczelnianej oraz przyciągać studentów, poszukujących nie tylko atrakcyjnej ścieżki kariery, ale także charyzmatycznych wykładowców, ludzi o talentach pedagogicznych, wiarygodnych przewodników interkulturowych i tzw. dobrych gospodarzy. Wszystkie te elementy składają się na dobrego polonistę zagranicznego (a także – na lektora JPJO), odpowiedzialnego za zwiększanie prestiżu JPJO w danej części świata, rozwijającego polonofonię [Miodunka 2011], promującego wszelkie polskie dokonania, kształcącego przyszłych „ambasadorów" polskości i specjalistów odnoszących sukcesy zawodowe na styku dwu lub więcej kultur.

3. MIGRACJA GLOBALNEJ METROPOLII

Współcześnie zachodzące procesy polityczno-ekonomiczne jednoznacznie potwierdzają, iż z roku na rok rośnie gospodarcze znaczenie regionu Azji i Pacyfiku (a zwłaszcza Chin, które stały się nowym globalnym graczem, realizującym szereg ambitnych i dalekosiężnych planów). Potwierdzają to m.in. badania Danny'ego Quaha [2011], który zauważył przed laty, że środek ciężkości światowego PKB przesuwa się w stronę południowo-wschodnią globu (mimo faktu, iż finansowe wpływy USA wciąż pozostają ogromne; co jest zrozumiałe, bo centrum finansowe świata siłą rzeczy przesuwa się wolniej niż gospodarcze). Sytuacja ta nie uszła uwadze planistów kształtujących polską politykę zagraniczną, którzy dopiero po przystąpieniu Rzeczpospolitej do Unii Europejskiej spróbowali uzgodnić polską rację stanu ze zmodyfikowaną sytuacją międzynarodową.[6] Odziedziczona po okresie PRL-u pewna dobra tradycja współpracy

[6] K. Szumski [2013, 28] pisze, że zmiana podejścia polskiej polityki zagranicznej do stosunków z krajami Azji i Pacyfiku zaczęła następować w latach 2008–2010. Ówczesny minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski, polskie relacje z krajami Azji i Pacyfiku uznawał przede wszystkim za „nasz wkład w realizację polityki unijnej w kontekście powstającego nowego układu

gospodarczej i edukacyjnej Chin, Indii, Wietnamu czy Indonezji z Polską pozostawiła, jak wspomina Krzysztof Szumski [2013, 11–12], przekonanie o solidności i dobrym poziomie polskich partnerów oraz celowości współpracy gospodarczej z Polską w nowej rzeczywistości.

Nie wydaje się, by kolejne rządy RP odpowiednio skorzystały ze zgromadzonego przed 1989 r. kapitału. Było to zrozumiałe w latach 90. XX w., kiedy to priorytetem dla naszego kraju była, o czym przypomina Tadeusz Chomicki, odbudowa struktur demokratycznych państwa i gospodarki, stworzenie podstaw społeczeństwa obywatelskiego i przywrócenie Polsce należnego jej miejsca w Europie oraz dołączenie do NATO i UE:

> nic więc dziwnego, że wysiłki i środki w polityce zagranicznej skupiły się niemal całkowicie na kierunku europejskim i transatlantyckim kosztem zaniechania aktywnych działań na innych obszarach [Chomicki 2009, 40–41].

Ograniczone zasoby finansowe, ludzkie i organizacyjne nie pozwoliły na wzrost pozycji naszego kraju w tym makroregionie.

Przykłady zaczerpnięte z działań środowiska akademickiego pokazują, że po raz kolejny można było liczyć na „robiących swoje" oddolnie, czyli przedstawicieli świata akademickiego, wykładowców i studentów. W dużym stopniu to dzięki nim nie zerwano więzi ze wschodnio- i południowoazjatyckimi partnerami, a nawet ustanowiono nowe połączenia, oparte na zapleczu naukowym i akademickim, pozwalające na wychowanie kadr mogących przyczynić się do pogłębiania współpracy w rozmaitych dziedzinach życia.

Z czasem zmieniła się międzynarodowa pozycja RP – nasza obecność we Wspólnocie Europejskiej oraz aspiracje dotyczące większego zaangażowania Polski w sprawy UE zaowocowały zwiększonym zainteresowaniem państw azjatyckich, dotyczącym także sfery kultury i kontaktów międzyludzkich.[7] Przełożyło się to na nowe działania i inicjatywy, podejmowane w kolejnych latach – także na te istotne z perspektywy glottopolonistycznej: m.in. na promocję Polski w makroregionie oraz odpowiedni klimat polityczny[8] do tworzenia nowych projektów polonistycznych na

---

sił w świecie". Pomysł nowelizacji strategii państwa polskiego możliwy był także dzięki wcześniejszym badawczym dokonaniom ekspertów uprawiających studia międzynarodowe (m.in. Edward Haliżak, Jakub Zajączkowski – reprezentujący Uniwersytet Warszawski).

[7] K. Szumski [2013, 25] podaje pierwszy zwiastun nadchodzących zmian w postrzeganiu RP, mianowicie wizytę w Warszawie prezydenta Chin, Hu Jintao, w czerwcu 2004 r. Przyjęte wówczas ustalenia wytyczyły kierunki stosunków obu państw na następnych siedem lat, przygotowując grunt pod kolejne ocieplenie relacji [por. Burdelski 2010].

[8] Truizmem jest stwierdzenie, że ów klimat polityczny jest zmienny. Na same stosunki polsko-chińskie wpływ miały rozliczne spotkania, incydenty i wydarzenia pojawiające się na scenie krajowej i/lub europejskiej przed „ociepleniem" spowodowanym polskim udziałem w Wystawie Światowej EXPO 2010 w Szan-

poziomie akademickim (np. w Chinach). Zyskała na nich marka Polski, wcześniej bardzo słabo rozpoznawalna w Azji Wschodniej. Duża w tym zasługa projektów realizowanych w Azji Wschodniej (i Indiach) już od 2005 r. przez Instytut Adama Mickiewicza [Jacoby 2013; Jurkiewicz-Eckert 2016], mających na celu budowanie obecności Polski w tym regionie przez kulturę. Konkretne działania w ramach hybrydowego projektu brandingowego „Program Azja", zrealizowane w Chinach i Hongkongu, Indiach, Japonii, Korei Południowej i Wietnamie, we współpracy m.in. z polskimi placówkami dyplomatycznymi, Instytutami Polskimi i in., dostosowane do lokalnych uwarunkowań i możliwości działania, przysporzyły Rzeczpospolitej licznych (*toutes proportions gardées*) zwolenników.

Wzrosła liczba osób, które nie traktują Rzeczpospolitej Polskiej jako kraju związanego tylko z Chopinem, Kopernikiem i Skłodowską-Curie. Zanotowaliśmy także wzrost liczby studentów decydujących się na wybór studiów związanych z Polską, jej językiem i kulturą, przekonanych o możliwości znalezienia dobrej pracy po uzyskaniu dyplomu. Nie ma całościowych danych pozwalających sprawdzić, jak duża jest ta grupa. Natomiast istnieją statystyki dotyczące studentów zagranicznych kształconych w Polsce. Poniższa tabela pokazuje, ilu obywateli[9] państw Azji Wschodniej i Południowej uczęszczało na zajęcia oferowane przez krajowe szkoły wyższe w latach 2016–2019 (opracowanie własne).[10]

---

ghaju oraz wizytą prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach w 2011 r. – wtedy to rangę relacji dwustronnych podniesiono do poziomu partnerskich stosunków strategicznych [Szumski 2013, 31; Y. Zhang 2021]. Interwencjonizm państwowy tradycyjnie funkcjonujący w krajach Azji Wschodniej powoduje, że polskie działania biznesowe w makroregionie, by być skuteczne, potrzebują wsparcia politycznego przedstawicieli władz RP.

[9] Osobnego omówienia wymagałyby grupy emigrujące do Polski. Temu tematowi poświęcono wiele prac, m.in. Wysieńska 2012 oraz Wardęga 2017. W tym ostatnim tekście Joanna Wardęga zauważa, że dzięki koncepcji Nowego Jedwabnego Szlaku Europa Środkowo-Wschodnia, która nie była tradycyjnym celem chińskiej emigracji, wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej zaistniała w świadomości Chińczyków. Ostatnie dwie dekady to dynamiczny wzrost liczebności chińskiej mniejszości w Polsce.

[10] Dane za lata 2016 i 2016/17 – pochodzą z raportów programu „Study in Poland", publikowanych przez Fundację Edukacyjną *Perspektywy*: raport *Studenci zagraniczni w Polsce 2016*, https://perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=2899:w-polsce-studiuje-57-119-studentow-zagranicznych-ze-157-krajow&catid=22&Itemid=119 [dostęp: 11.01.2021] oraz *Studenci zagraniczni w Polsce 2017*, za rok akademicki 2016/17, http://studyinpoland.pl/konsorcjum/index.php?option=com_content&view=article&id=-14515:raport-studenci-zagraniczi-w-polsce-2017&catid=258:145-newsletter-2017&Itemid=100284 [dostęp: 11.01.2021].

Dane za 2019 r. – pochodzą z raportu Głównego Urzędu Statystycznego z dn. 30.10.2020 r. pt. *Szkolnictwo wyższe i jego finanse w 2019 roku*, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-i-jego-finanse-w-2019-roku,2,16.html [dostęp: 11.01.2021].

	2016	2016/17	2019
Azja Wschodnia			
Azja Północno-Wschodnia	**1668**	**2056**	**2892**
Chiny	850*	961**	1510***
Tajwan	505	758	1007
Japonia	67	74	128
Korea Południowa	100	117	117
Korea Północna	7	5	14
Mongolia	139	141	116
Azja Południowo-Wschodnia	**548**	**697**	**1200**
Filipiny	8	15	40
Malezja	182	185	136
Indonezja	19	59	180
Singapur	5	7	12
Tajlandia	95	157	299
Brunei	–	–	–
Kambodża	–	1	2
Laos	1	11	8
Mjanma	4	6	23
Wietnam	234	256	500
Azja Południowa			
	1249	**2815**	**4155**
Indie	896	2138	3388
Pakistan	128	151	222
Nepal	134	337	196
Bhutan	1	–	–
Bangladesz	66	160	252
Sri Lanka	24	29	97
Malediwy	–	–	–

* W tym: Hongkong – 6.
** W tym: Hongkong – 8.
*** W tym: Hongkong – 16, Makau – 2.

Dopiero w ostatniej dekadzie Rzeczpospolita przyspieszyła budowanie nowych podstaw swej obecności w tej części świata. Czy okażą się one trwałe? Szkicując w 2009 r. perspektywy polskiej obecności w regionie Azji i Pacyfiku, T. Chomicki twierdził, iż „większość „azjatyckiego tortu" została już podzielona, ale po smakowite resztki można jeszcze sięgnąć" [Chomicki 2009, 49]. Miejmy nadzieję, że chwilowe spowolnienie pozwoli Polsce utrzymać wpływy na tym obszarze – odpowiadające międzynarodowej, niemocarstwowej przecież pozycji RP. Nie można zapominać o przestrodze sformułowanej przed laty przez T. Chomickiego, wytrawnego dyplomatę i znawcę tematu:

> Nieobecność Polski w tym regionie lub jej słaba tam pozycja, będąca wynikiem braku reakcji na globalny trend, skazać mogą nasz kraj na marginalizację lub ograniczenie jego roli jedynie do funkcji państwa lokalnego, działającego w ramach UE i najbliższej zagranicy. W dłuższej perspektywie prowadziłoby to także do stopniowego osłabienia polskiej pozycji w Unii. Pytaniem nie jest więc dzisiaj, czy Polska musi zwiększyć swe zaangażowanie w rejonie Azji i Pacyfiku, ale jak powinna to robić [Chomicki 2009, 49].[11]

4. INTEGRACJA POLONISTÓW Z AZJI WSCHODNIEJ

Polonistyki w Azji Wschodniej i Południowej powstawały w różnych okresach. Pekińska[12] – w 1954 r., ze względu na potrzeby i (internacjonalistyczną) politykę bloku państw socjalistycznych. Relacje nawiązane prawie 70 lat temu przetrwały rozmaite zawirowania polityczne, ideologiczne, a także dynamiczne zmiany społeczno-ekonomiczne zachodzące w obu państwach. Zwłaszcza środowisko naukowe prawidłowo oceniło stale rosnącą rolę Chin w regionie i na świecie. Prawie od zera rozwijała się współpraca kulturalna, naukowa i edukacyjna z Republiką Korei. Polonistyka seulska rozpoczęła swoją działalność w 1987 r., jeszcze zanim nawiązane zostały kontakty dyplomatyczne między Polską a Koreą Południową. Jej powstanie to efekt wyobraźni i determinacji Byunga Kwona Cheonga, przewidującego korzyści, które może przynieść obu państwom przyszła współpraca gospodarcza, związana z sukcesem gospodarki koreańskiej. Polonistykę tokijską powołano dopiero w 1991 r., w reakcji władz japońskich na zmianę sytuacji w Europie Środkowej, ale spożytkowując wcześniejsze dekady prac zasłużonych specjalistów z Kraju Kwitnącej Wiśni [Sekiguchi 2013, Miodunka 2018]. Przed 1966 r. nie było w Japonii lektoratów JPJO organizowanych na poziomie uniwersyteckim. Dopiero w tym właśnie roku wprowadzono na Tokyo University of Foreign Studies przedmioty „język polski" i „studium porównawcze języków słowiańskich". W 1968 r. otwarto także lektoraty na Uniwersytecie

---

[11] Por. Walczak, Mielczarek 2013.

[12] Li Yinan [2018, 328] pisze, że w ciągu niecałych 70 lat wykształciła ok. 200 polonistów.

Waseda i uczelni Kyoto Sangyo [Sekiguchi 1997, 209]. W ostatnich kilkunastu latach zmalało jednak zainteresowanie Japończyków Polską, która przestała być „socjalistyczną atrakcją", a stała się „jednym z wielu krajów Europy" [Sekiguchi 2013, 16–17].

Pozostałe „tradycyjne" miejsca, tj. te, w których lektoraty języka polskiego powstały kilkadziesiąt lat temu, ze względu na politykę PRL (i ZSRR), to Indie i Wietnam. Nauczanie JPJO na Uniwersytecie Delhijskim istnieje od 1968 r. (stosunki dyplomatyczne nawiązano w 1954 r.). Lektorat JPJO w Wyższej Szkole Języków Obcych w Hanoi (dzisiejszy HANU – Uniwersytet Hanojski) – rozpoczął działalność w 1973 r., mimo że stosunki dyplomatyczne między Polską a Wietnamem nawiązano w 1950 r., a WSJO powstała w 1959 r. Na losy uczelni wpływ miała wojna ze Stanami Zjednoczonymi.

Sytuacja wymienionych ośrodków jest wyjątkowo ciekawa dla glottodydaktyków polonistycznych, gdyż funkcjonują one w rzeczywistości najczęściej albo pozbawionej wsparcia Polonii i organizacji polonijnych, albo przy nieznacznym jej udziale.[13] Niewielu jest Polaków na stałe przebywających w krajach Azji Wschodniej i Południowej, w związku z czym – najczęściej – jedyną wyspę polskości stanowią uczelniane katedry polonistyczne, polskie placówki dyplomatyczne, czasem przedstawicielstwa polskich firm działających w tym regionie, a także służbowe mieszkania polskich nauczycieli JPJO.[14] Lektorzy nauczają języka polskiego jako „prawdziwie" obcego, kultura polska jest rzeczywiście odległa i obca, dlatego też tak istotne są dla uczących się wyjazdy stypendialne, umożliwiające bliższy kontakt z przedmiotem nauki. Przepływy studentów i wykładowców, coraz intensywniejsze kontakty uczestników procesu glottodydaktycznego, przynoszą owoce: coraz więcej publikuje się prac

[13] Elżbieta Sękowska [2010, 20–24], analizując polszczyznę emigracji polskiej w świecie, podała orientacyjne liczby dotyczące obecności Polaków (Polonii) w różnych państwach świata. W następujących krajach Azji Wschodniej i Południowej było to (ok.) tyle osób: Chiny – 300, Singapur – 200, Filipiny – 100, Indie – 100, Indonezja – 100, Korea Południowa – 100, Malezja – 100, Tajlandia – 100, Tajwan – 100, Wietnam – 100, Pakistan – 50, Bangladesz – 20, Korea Północna – 11.

[14] Z informacji zawartej w *Bazie organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą* Głównego Urzędu Statystycznego, opublikowanej w styczniu 2019 r. [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,3.html – dostęp: 14.01.2021], wynika, że w interesującym mnie regionie istnieją następujące podmioty: Zagraniczne Biura Handlowe Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (w: Chengdu, Szanghaju, Mumbaju, Dżakarcie, Tokio, Seulu, Kuala Lumpur, Ułan Bator, Singapurze, Tajpej, Ho Chi Minh), zagraniczne przedstawicielstwa handlowe (m.in. Biuro KGHM Polska Miedź S.A. w Szanghaju), instytucje gospodarcze i oświatowe, organizacje i instytucje wyznaniowe, cmentarze i miejsca pochówku, serwisy internetowe, fundacje i stowarzyszenia.

poświęconych problemom i wyzwaniom towarzyszącym kształceniu poszczególnych grup narodowych i etnicznych.

W 2007 r., z okazji 20-lecia polonistyki na Koreańskim Uniwersytecie Języków Obcych (HUFS – Hankuk University of Foreign Studies) w Seulu (Yonginie), zorganizowana została konferencja międzynarodowa „Studia Polskie w Azji". Po raz pierwszy doszło do spotkania polonistów i polonoznawców z Korei Południowej, Chin i Japonii.[15] Tak oto powołano do życia jedną z najważniejszych inicjatyw pozarządowych zbudowanych wokół nauczania języka polskiego i kultury polskiej w świecie: „Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia" (SPTK). Wywodzący się z Azji Północno-Wschodniej (a dokładniej – z ośrodków: pekińskiego, seulskiego i tokijskiego) badacze, dydaktycy i organizatorzy utworzyli swoisty mechanizm współpracy polonistów swojego regionu, zapewniający ich głosom słyszalność. Tak oto aktywność lokalna, dzięki konsekwentnym, cyklicznym działaniom inicjatorów, doprowadziła do tego, że inicjatywę tę zauważyli poloniści z innych krajów [Miodunka 2018, 33].

W latach 2009–2020 zorganizowano sześć SPTK (siódma konferencja, zaplanowana w 2020 r. w Pekinie (BFSU), nie odbyła się ze względu na sytuację pandemiczną). Organizatorem pierwszego spotkania w 2009 r. w Tokio był Tokijski Uniwersytet Studiów Międzynarodowych (Tokyo University of Foreign Studies; TUFS/TUJO). Kolejne spotkanie zorganizował w stolicy Chin Pekiński Uniwersytet Języków Obcych (Beijing Foreign Studies University; BFSU/PUJO) – w 2010 r.[16] Trzecia odsłona SPTK, zorganizowana w 2012 r. w Seulu przez Koreański Uniwersytet Języków Obcych (Hankuk University of Foreign Studies; HUFS), oznaczała powrót w mury uczelni, dzięki której rozpoczął się proces integracji wschodnioazjatyckich polonistyk. Ich czwarta konferencja odbyła się w 2014 r. – po raz kolejny gospodarzem był tokijski TUFS. Piąte spotkanie odbyło się w 2016 r. w Kantonie (chiń. Guanghzou), a jego organizatorem był Kantoński Uniwersytet Studiów Międzynarodowych (Guangdong University of Foreign Studies; GDUFS/KUSM). Gospodarzem szóstej konferencji był ponownie seulski HUFS, w 2018 r.

Każde spotkanie kończy tzw. okrągły stół z udziałem przedstawicieli polonistyk krajów założycielskich, którzy dyskutują o kontynuowaniu polonistycznej współpracy regionalnej w ramach SPTK. Yongdeog Kim wymienia najważniejsze tematy rozmowy:

---

[15] A także z Polski. Warto wymienić zwłaszcza osoby, które uczestniczyły zarówno w konferencji w 2007 r., jak i ostatnim, jak na razie, SPTK: Władysław T. Miodunka, Renata Przybylska, Tomasz Lisowski i Jagna Malejka.

[16] Dzięki obecności polonistów z Ułan Bator doszło po raz pierwszy do „spotkania polonistyk czterech krajów".

1) zasady udziału w konferencji poszczególnych polonistyk azjatyckich; 2) zasady udziału naukowców z Polski; 3) miejsca i terminy kolejnych spotkań; 4) SPTK a ewentualni nowi członkowie stowarzyszenia z kilku nowych polonistyk w Chinach kontynentalnych oraz z polonistyk na Tajwanie, w Korei Północnej i z innych krajów ościennych, np. Wietnamu; 5) zasady dofinansowywania SPTK przez polskie instytucje rządowe oraz inne możliwości finansowania konferencji; 6) kontynuacja pozakonferencyjnych form działalności SPTK, np. wykłady gościnne, wizyty studyjne, warsztaty dydaktyczne, wspólne zajęcia dla studentów z Chin, Japonii i Korei, certyfikacja [Y. Kim 2018, 4].

Spotkanie z okazji 20-lecia polonistyki na HUFS doczekało się w 2007 r. tomu pod redakcją Byunga Kwona Cheonga [2007]. Także po każdej konferencji SPTK ukazywała się publikacja zbierająca teksty wystąpień. Jak dotąd ukazały się tomy pod redakcją: Tokimasy Sekiguchiego [2010], Ganga Zhao [2012], Estery Czoj (Sung Eun Choi) [2013], Kojiego Mority [2015], Yinhui Mao [2017] i Yongdeoga Kima [2018].

Zamieszczone w nich artykuły można zakwalifikować do następujących kategorii,[17] np.:

– studia polonistyczne w Azji Wschodniej (funkcjonowanie poszczególnych ośrodków; dzieje nauczania JPJO w regionie itp.) – prace m.in.: B.K. Cheonga [2010], E. Czoj [2018], Y. Kima [2017], Yinan Li [2017], Yinhui Mao [2015], W.T. Miodunki [2018], K. Mority [2013], T. Sekiguchiego [2007, 2013], G. Zhao [2010, 2013];
– dydaktyka JPJO w Azji Wschodniej (także – specyfika nauczania studentów pochodzących z tego regionu) – prace m.in.: E. Czoj [2017], Tamary Czerkies [2018], Agnieszki Jasińskiej [2015], Piotra Kajaka [2017], Y. Li [2018], Jagny Malejki [2007, 2010], Rui Mao [2018], Barbary Morcinek [2007, 2012], Andrzeja Ruszera [2015];
– wzajemne kontakty kulturowe i przekłady literatury polskiej na języki makroregionu – prace m.in.: B.K. Cheonga [2018], E. Czoj [2010], Anny Ikedy [2013], Y. Kima [2013], Jiwone Lee [2013], Thuata Nguyena Chi [2018], J. Malejki [2015], T. Sekiguchiego [2018].

W innym miejscu pisałem [Kajak 2021], odwołując się do ustaleń i opinii T. Sekiguchiego, A. Ikedy oraz W.T. Miodunki, że specjaliści z Azji Północno-Wschodniej powołali środowisko polonistyczne, które zapracowało sobie na status bardzo istotnej części wspólnoty dyskursywnej glottodydaktyków polonistycznych.[18] Inicjatywę lokalną byli w stanie przekształcić w projekt interesujący także polonistów z innych krajów. Po raz kolejny warto przytoczyć słowa W.T. Miodunki, według którego to wspólne działanie zapewniło im odpowiednią widoczność i prestiż na tle polonistyki światowej – „przedstawiciele każdej z trzech polonistyk Dalekiego Wschodu z osobna nie byliby w stanie tego osiągnąć w tym czasie”

[17] Listę kategorii oparłem na propozycji Y. Kima [2018, 3].
[18] Por. Zarzycka 2016 i 2019.

[Miodunka 2018, 34]. Jeszcze raz odwołam się do opinii A. Ikedy, której zdaniem współpraca i integracja polonistyk z regionu sprawiła,

> że mimo dużego oddalenia od prężnie działających szkół języka polskiego jako obcego w Polsce, lektorzy nie czują się osamotnieni i pozostawieni samym sobie. Międzynarodowe konferencje akademickie SPTK stają się forami wymiany myśli, motywują do dalszych badań oraz poszerzają perspektywy oglądu dydaktyki polonistycznej [Ikeda 2013, 34–35].

Proces integracji, nad którym czuwali poloniści z Pekinu, Seulu i Tokio, pozwolił na „rozprawienie się" z typowym dla polonistów działających poza granicami Polski poczuciem bycia „mniejszością" w świecie akademickim [Sekiguchi 2013, 21]. Integracja („najpierw z polonistami z krajów sąsiednich, potem z polonistami z danej części świata, wreszcie z polonistami z całego świata, włączając do tego grona także wszystkich polonistów polskich" [Miodunka 2016, 347; Morcinek 2010]) pracowników naukowych uczelni, polonistów początkujących i studentów rozpoczynających „polską przygodę" wzmocniła ich pozycję nie tylko w świecie polonistyki międzynarodowej [Miodunka 2018, 34], ale także w lokalnym środowisku akademickim. Niewątpliwie zyskał na tym prestiż polszczyzny, a także jej moc (siła przyciągania zwłaszcza nowych użytkowników [Miodunka 1990, 2011]) na całym świecie, nie tylko w tym makroregionie, który z roku na rok zyskuje na znaczeniu.

Bibliografia

[W zapisie bibliograficznym poszczególnych pozycji, zastępuję człon *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia* skrótowcem *SPTK*.]

Baza organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą Głównego Urzędu Statystycznego, styczeń 2019 (https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,3.html [dostęp: 14.01.2021]).

M. Burdelski, 2010, *60 lat stosunków Polski z ChRL – rys historyczny* [w:] J. Włodarski, K. Zeidler, M. Burdelski (red.), *Chiny w oczach Polaków. Państwo – społeczeństwo – kultura. Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Chińską Republiką Ludową*, Gdańsk, s. 129–162.

B.K. Cheong (red.), 2007, *Studia Polonistyczne w Azji*, Seul.

B.K. Cheong, 2010, *Ślady polskich wykładowców na koreańskim uniwersytecie HUFS* [w:] T. Sekiguchi (red.), *SPTK – Rocznik 2009*, Tokio, s. 59–68.

B.K. Cheong, 2018, *„Lalka" Bolesława Prusa po koreańsku* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 67–71.

S.E. Choi (E. Czoj), 2010, *Korea w polskich utworach literackich – od pierwszej wzmianki do współczesności* [w:] T. Sekiguchi (red.), *SPTK – Rocznik 2009*, Tokio, s. 69–94.

S.E. Choi (E. Czoj) (red.), 2013, *SPTK – Rocznik 2012/2013*, Seul.
S.E. Choi (E. Czoj), 2017, *Studium porównawcze nad metaforami w polskich i koreańskich przysłowiach w perspektywie nauczania języka polskiego jako obcego* [w:] Y. Mao (red.), *SPTK – Rocznik 2016/2017*, Kanton, s. 361–384.
S.E. Choi (E. Czoj), 2018, *Ustawa w sprawie wspierania edukacji rzadkich języków obcych – szansa na wypromowanie języka polskiego w Republice Korei* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 109–119.
T. Chomicki, 2009, *Metrem do Azji*, „Znak" nr 646, s. 39–53.
T. Czerkies, 2018, *Od negocjacji znaczeń do mediacji – literatura w nauczaniu języka polskiego jako obcego* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 173–187.
A. Dąbrowska, 2008, *Róbmy swoje! Blaski i cienie promocji języka polskiego na świecie* [w:] J. Warchala, D. Krzyżyk (red.), *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, Katowice, s. 179–192.
A. Dąbrowska, W.T. Miodunka, A. Pawłowski, 2012, *Wyzwania polskiej polityki językowej za granicą: kontekst, cele, środki i grupy odbiorcze*, Warszawa.
S. Dubisz (red.), 1997, *Język polski poza granicami raju*, Opole.
S. Dubisz, 2001, *Polska, Polonia, polonistyka a Europa*, „Poradnik Językowy" z. 1, s. 3–11.
S. Dubisz, 2007, *Język polski poza granicami etnicznymi*, „Kwartalnik Polonicum" nr 4, s. 2–10.
S. Dubisz, 2013, *Sytuacja języka polskiego w świecie*, „Poradnik Językowy" z. 8, s. 5–12.
S. Dubisz, 2015, *„Dwadzieścia lat później" – język polski poza granicami kraju – historia badań i ich perspektywy*, „Poradnik Językowy" z. 8, s. 7–17.
S. Dubisz, 2020, *Polityka językowa*, „Poradnik Językowy" z. 9, s. 118–120.
Dyplomacja publiczna 2012, 2012, raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, https://www.msz.gov.pl/resource/019d6590-c271-4462-9f3d--09cd5410795b:JCR [dostęp: 13.07.2020 r.).
S. Gajda, 1999, *Program polskiej polityki językowej*, „Poradnik Językowy" z. 5–6, s. 1–10.
S. Gajda, 1999a, *Program polskiej polityki językowej (rozważania wstępne)* [w:] J. Mazur (red.), *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, Lublin, s. 37–46.
S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta (red.), 2005, *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa.
T. Garbacik-Jeziorska, 2011, *Opracowanie dotyczące systemów promocji języka za granicą stosowanych przez wybrane państwa*, Warszawa.
P. Gębal, W.T. Miodunka, 2020, *Dydaktyka i metodyka nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego*, Warszawa.
A. Ikeda, 2013, *Dwujęzyczność – wiedza potoczna, a ujęcie psycholingwistyczne (na podstawie doświadczeń polsko-japońskich)* [w:] S.E. Choi (red.), *SPTK – Rocznik 2012/2013*, Seul, s. 81–96.
A. Ikeda, 2013, *W obliczu zmian – nowe projekty i przedsięwzięcia na polonistyce tokijskiej* [w:] J. Mazur, A. Małyska, K. Sobstyl (red.), *Glottodydaktyka polonistyczna w obliczu dynamiki zmian językowo-kulturowych i potrzeb społecznych*, t. 1, Lublin, s. 107–116.
M. Jacoby, 2013, *Działalność Instytutu Adama Mickiewicza w Azji*, „Azja-Pacyfik" t. XVI, s. 90–110.

A. Jasińska, 2015, *Dialog międzykulturowy jako próba wzajemnego oswajania kultur. Rola programów kulturalnych w nauczaniu języka polskiego jako obcego – z doświadczeń warszawskiej nauczycielki* [w:] K. Morita (red.), *SPTK – Rocznik 2014/2015*, Tokio, s. 265–272.

D. Jurkiewicz-Eckert, 2016, *Projekt Azja i strategia brandingu Polski przez kulturę w Azji Wschodniej i Południowej w latach 2010–2015*, „Studia Europejskie" nr 3, s. 147–168.

P. Kajak, 2017, *Budowanie bazy fanów języka polskiego i kultury polskiej w Azji – przypadek indyjski i południowokoreański* [w:] Y. Mao (red.), *SPTK – Rocznik 2016/2017*, Kanton, s. 233–242.

P. Kajak, 2021, *Współdziałanie dyplomacji publicznej z glottodydaktyką polonistyczną na przykładzie Chin* [w:] A. Jasińska, P. Kajak, T. Wegner (red.), *Język polski w Chinach. Z doświadczeń nauczania polszczyzny w Azji Wschodniej*, Warszawa (w przygotowaniu).

Y. Kim, 2013, *Historia Korei w historii Polski* [w:] S.E. Choi (red.), *SPTK – Rocznik 2012/2013*, Seul, s. 241–256.

Y. Kim, 2017, *Historia Polski w oczach koreańskich studentów Departamentu Studiów Polskich HUFS. Stan i perspektywy* [w:] Y. Mao (red.), *SPTK – Rocznik 2016/2017*, Kanton, s. 409–426.

Y. Kim, 2018, *Przedmowa* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 1–5.

Y. Kim (red.), 2018, *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul.

J. Lee, 2013, *Janusz Korczak w książkach dla dzieci w Korei – „Pochód aniołów" i „Pamiętnik Blumki"* [w:] S.E. Choi (red.), *SPTK – Rocznik 2012/2013*, Seul, s. 181–192.

Y. Li, 2017, *Dydaktyka polonistyczna wobec inicjatywy Jeden pas, jeden szlak: program i metody* [w:] Y. Mao (red.), *SPTK – Rocznik 2016/2017*, Kanton, s. 387–398.

Y. Li, 2018, *Chińsko-polskie tłumaczenie ustne i pisemne: program dydaktyczny i jego wdrażanie w praktyce tłumaczeniowej* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 347–355.

Y. Li, 2018, *Wymiana literacka w dyplomacji publicznej – nowe wyzwania dla instytucji polonistycznych w nowej epoce* [w:] R. Cudak, K. Pospiszil, A. Tambor, A. Rudzińska (red.), *Literatura (i kultura) polska w świecie*, Katowice, s. 320–332.

W. Lubaś, 1999, *Co jest teraz ważne w polskiej polityce językowej* [w:] J. Mazur (red.), *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, Lublin, s. 25–36.

W. Lubaś, 2009, *Polityka językowa. Komparacja współczesnych języków słowiańskich*, Opole.

W. Lubaś, 2012, *O polskiej polityce językowej*, „Poradnik Językowy" z. 6, s. 11–33.

J. Malejka, 2007, *Jak uczyć studentów chińskich wymowy polskiej* [w:] B.K. Cheong (red.), *Studia polonistyczne w Azji*, Seul, s. 159–167.

J. Malejka, 2010, *Na głęboką wodę – o zaletach (i wadach) komunikowania się z Chińczykami wyłącznie po polsku* [w:] T. Sekiguchi (red.), *SPTK – Rocznik 2009*, Tokio, s. 167–178.

J. Malejka, 2015, *Karateka, dżudoka i… „sumoka"? O kilku zapożyczeniach z języka japońskiego w polszczyźnie, ich adaptacji i opisie leksykograficznym* [w:] K. Morita (red.), *SPTK – Rocznik 2014/2015*, Tokio, s. 331–341.

R. Mao, 2018, *Postęp w mówieniu po polsku początkujących Chińczyków (na przykładzie studentów Szanghajskiego Uniwersytetu Studiów Międzynarodowych)* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 411–418.
Y. Mao, 2015, *O promocji języka polskiego i kultury polskiej w Chinach Południowych w ostatnich latach* [w:] K. Morita (red.), *SPTK – Rocznik 2014/2015*, Tokio, s. 147–159.
Y. Mao (red.), 2017, *SPTK – Rocznik 2016/2017*, Kanton.
J. Mazur (red.), 1998, *Promocja języka i kultury polskiej w świecie*, Lublin.
J. Mazur (red.), 1999, *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, Lublin 1999.
J. Mazur, 2000, *Stan i perspektywy polonistyki na świecie* [w:] J. Mazur (red.), *Polonistyka w świecie. Nauczanie języka i kultury polskiej studentów zaawansowanych*, Lublin, s. 15–25.
J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan (red.), 2007, *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, Lublin.
W.T. Miodunka, 1990, *Moc języka i jej znaczenie w kontaktach językowych i kulturowych* [w:] W.T. Miodunka (red.), *Język polski w świecie*, Warszawa 1990, s. 39–49.
W.T. Miodunka, 2000, *Polonistyka czy studia polskie dla cudzoziemców? O przyszłości polonistyki polemicznie* [w:] J. Mazur (red.), *Polonistyka w świecie. Nauczanie języka i kultury polskiej studentów zaawansowanych*, Lublin, s. 27–37.
W.T. Miodunka, 2007, *Polonistyka koreańska w historii nauczania języka polskiego w świecie* [w:] B.K. Cheong (red.), *Studia polonistyczne w Azji*, Seul, s. 25–32.
W.T. Miodunka, 2010, *Glottodydaktyka polonistyczna w dobie globalizacji i informatyzacji* [w:] R. Nycz, W.T. Miodunka, T. Kunz (red.), *Polonistyka bez granic*, t. 2, Kraków, s. 41–54.
W.T. Miodunka, 2011, *Między etniczno-genealogicznym a kulturowym rozumieniem narodu. O potrzebie historycznojęzykowych badań polszczyzny jako języka obcego i drugiego*, „LingVaria VI" nr 1, s. 179–204.
W.T. Miodunka, 2016, *Glottodydaktyka polonistyczna. Pochodzenie – stan obecny – perspektywy*, Kraków.
W.T. Miodunka, 2018, *Spotkania Polonistyk Trzech Krajów jako model polonistycznej współpracy regionalnej. Osiągnięcia i perspektywy polonistyk dalekiego Wschodu* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 29–38.
W.T Miodunka, 2020, *Rozpowszechnianie, zachowywanie i nauczanie języka polskiego w świecie w latach 1918–2018. Część II: Polszczyzna i Polonia w świecie w latach 1944–2018*, „Poradnik Językowy" z. 2, s. 7–28.
W.T Miodunka, J. Tambor i in. (red.), 2018, *Nauczanie i promocja języka polskiego w świecie: diagnoza, stan, perspektywy*, Katowice.
B. Morcinek, 2007, *Gesty po polsku i po japońsku – komunikacja niewerbalna w procesie nauczania języka polskiego jako obcego* [w:] B.K. Cheong (red.), *Studia Polonistyczne w Azji*, Seul, s. 137–157.
B. Morcinek, 2010, *Spotkania polonistyk trzech krajów: Chiny – Korea – Japonia*, „Postscriptum Polonistyczne" nr 2 (6), s. 261–268.
B. Morcinek, 2012, *Film popularny w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego* [w:] G. Zhao (red.), *SPTK – Rocznik 2010/2011*, Pekin, s. 65–70.

K. Morita, 2013, *Nauczanie języka polskiego w Kioto i Kobe – sprawozdanie z lat 2010–2013* [w:] S.E. Choi (red.), *SPTK – Rocznik 2012/2013*, Seul, s. 201–203.
K. Morita, 2015, *Nowe horyzonty w popularyzacji języka i kultury polskiej na TUFS-ie* [w:] K. Morita (red.), *SPTK – Rocznik 2014/2015*, Tokio, s. 33–39.
K. Morita (red.), 2015, *SPTK – Rocznik 2014/2015*, Tokio.
T. Nguyen Chi, 2018, *Recepcja „Lalki" Bolesława Prusa w Wietnamie na tle polskich powieści dziewiętnastowiecznych* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 53–66.
A. Pawłowski, 2008, *Język polski w Unii – szanse i zagrożenia* [w:] J. Warchala, D. Krzyżyk (red.), *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, Katowice, s. 113–147.
A. Pawłowski, 2015, *Promocja języka polskiego – między lingwistyką a marketingiem*, „Poradnik Językowy" z. 8, s. 143–155.
W. Pisarek, 1999, *Istota i sens polskiej polityki językowej* [w:] J. Mazur (red.), *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, Lublin, s. 13–23.
D. Quah, 2011, *The Global Economy's Shifting Centre of Gravity*, „Global Policy" nr 2, s. 3–9.
A. Ruszer, 2015, *Prace licencjackie w Pekinie – język polski narzędziem czy przedmiotem refleksji?* [w:] K. Morita (red.), *SPTK – Rocznik 2014/2015*, Tokio, s. 183–194.
T. Sekiguchi, 1997, *Polonistyka w Japonii* [w:] B. Janowska, J. Porayski-Pomsta (red.), *Język polski w kraju i za granicą*, t. II, Warszawa, s. 209–217.
T. Sekiguchi, 2007, *15 lat Seminarium Kultury Polskiej na TUFS* [w:] B.K. Cheong (red.), *Studia polonistyczne w Azji*, Seul, s. 57–72.
T. Sekiguchi, 2010, *Przedmowa* [w:] T. Sekiguchi (red.), *SPTK – Rocznik 2009*, Tokio, s. 5–8.
T. Sekiguchi (red.), 2010, *SPTK – Rocznik 2009*, Tokio.
T. Sekiguchi, 2013, *Bristol, Kongresy, SPTK... Przyczynek do historii organizowania międzynarodowych wspólnot polonistów* [w:] S.E. Choi (red.), *SPTK – Rocznik 2012/2013*, Seul, s. 15–22.
T. Sekiguchi, 2013, *Nowe horyzonty glottodydaktyki polonistycznej – Tokio, Seul, Pekin* [w:] J. Mazur, A. Małyska, K. Sobstyl (red.), *Glottodydaktyka polonistyczna w obliczu dynamiki zmian językowo-kulturowych i potrzeb społecznych*, t. I, Lublin, s. 99–106.
T. Sekiguchi, 2014, *Światowy Kongres Polonistów* [w:] S. Gajda, I. Jokiel (red.), *Polonistyka wobec wyzwań współczesności*, t. 2, Opole, s. 774–775.
T. Sekiguchi, 2018, *Diabły tkwią w przypisach – z warsztatu japońskiego tłumacza „Lalki" Bolesława Prusa* [w:] Y. Kim (red.), *SPTK – Rocznik 2018/2019*, Seul, s. 39–46.
E. Sękowska, 2010, *Język emigracji polskiej w świecie. Bilans i perspektywy badawcze*, Kraków.
J. Skoczek, 2021, *Nauczanie języka polskiego jako zadanie i narzędzie dyplomacji publicznej* [w:] A. Jasińska, P. Kajak, T. Wegner (red.), *Język polski w Chinach. Z doświadczeń nauczania polszczyzny w Azji Wschodniej*, Warszawa (w przygotowaniu).
Studenci zagraniczni w Polsce 2016, raport Study in Poland, Fundacja Edukacyjna Perspektywy, https://perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=2899:w-polsce-studiuje-57-119-studentow-zagranicznych-ze-157-krajow&catid=22&Itemid=119 [dostęp: 11.01.2021].

*Studenci zagraniczni w Polsce 2*017, raport Study in Poland, Fundacja Edukacyjna Perspektywy, http://studyinpoland.pl/konsorcjum/index.php?option=com_content&view=article&id=14515:raport-studenci-zagraniczi-w-polsce-2017&catid=258:145-newsletter-2017&Itemid=100284 [dostęp: 11.01.2021].

*Szkolnictwo wyższe i jego finanse w 2019 roku***,** raport Głównego Urzędu Statystycznego z dn. 30.10.2020 r., https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-i-jego-finanse-w-2019-roku,2,16.html [dostęp: 11.01.2021].

R. Szul, 2009, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne,* Warszawa.

K. Szumski, 2013, *Polska polityka zagraniczna wobec Azji i Pacyfiku po 1989 roku*, „Azja-Pacyfik" t. XVI, s. 9–37.

B. Walczak, A. Mielczarek, 2013, *Glottodydaktyka polonistyczna wobec zmian w językowej sytuacji świata* [w:] J. Mazur, A. Małyska, K. Sobstyl (red.), *Glottodydaktyka polonistyczna w obliczu dynamiki zmian językowo-kulturowych i potrzeb społecznych*, t. I, Lublin, s. 41–48.

J. Warchala, D. Krzyżyk (red.), 2008, *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, Katowice.

J. Wardęga, 2017, *Chińczycy w Polsce – niewidoczna mniejszość*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny" z. 2 (164), s. 121–141.

K. Wrocławski, 2006, *Polonicum w moich wspomnieniach (lata 1965–1978)* [w:] E. Rohozińska, M. Skura, A. Piasecka (red.), *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny. Złoty jubileusz Polonicum*, Warszawa, s. 73–85.

K. Wysieńska (red.), 2012, *Sprzedawać, gotować, budować? Plany i strategie Chińczyków i Wietnamczyków w Polsce*, Warszawa.

G. Zarzycka, 2016, *O wspólnocie dyskursywnej glottodydaktyków polonistycznych* [w:] I. Janowska, P.E. Gębal (red.), *O lepsze jutro studiów polonistycznych w świecie. Glottodydaktyka polonistyczna dziś*, Kraków, s. 15–34.

G. Zarzycka, 2019, *Dyskursy polonistyczne w Seulu: O VI Międzynarodowej Konferencji Akademickiej z cyklu „Spotkania Polonistyk Trzech Krajów – Chiny, Korea, Japonia"*, „Acta Universitatis Lodziensis – Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców" nr 26, s. 501–514.

Y. Zhang, 2021, *Nauczanie języka polskiego w Chinach w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej* [w:] A. Jasińska, P. Kajak, T. Wegner (red.), *Język polski w Chinach. Z doświadczeń nauczania polszczyzny w Azji Wschodniej*, Warszawa (w przygotowaniu).

G. Zhao, 2010, *Dydaktyka polonistyczna na BFSU – realia i wyzwania* [w:] T. Sekiguchi (red.), *SPTK – Rocznik 2009*, Tokio, s. 129–134.

G. Zhao (red.), 2012, *SPTK – Rocznik 2010/2011*, Pekin.

G. Zhao, 2013, *O różnicy między chińską a polską polityką językową* [w:] S.E. Choi (red.), *SPTK – Rocznik 2012/2013*, Seul, s. 225–229.

Instruments for promoting the Polish language worldwide: Tripartite Polish Studies Meetings: China, Korea, Japan (SPTK)

Summary

One of the most important initiatives serving the purpose of popularising the Polish language worldwide is the Meetings of Polish Studies in Three Countries: China, Korea, Japan (SPTK). The actions taken by specialists in Polish studies coming from East Asian countries position the teaching of Polish as a foreign language in a new sociopolitical context. Polish studies function at prestigious higher education institutions of the region, the significance of which increases as a result of the changes occurring in the contemporary international relations. Polish glottodidactics becomes one of the "tools" in the public diplomacy efforts made by the Polish government at various levels using various means. The cooperation and integration of Asian specialists in Polish studies raises the global prestige of the Polish language and develops polonophony.

Keywords: SPTK (Meetings of Polish Studies in Three Countries) – China – Korea – Japan – Polish as a foreign language – public diplomacy – language policy – Polish studies abroad.

Trans. Monika Czarnecka

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.7

Assel Sagimbekova
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań,
e-mail: asselsagimbekova@gmail.com)
ORCID: 0000-0002-9774-6145

Pamięci Profesora Tadeusza Zgółki poświęcam

PROBLEMY I PERSPEKTYWY PRZEJŚCIA JĘZYKA KAZACHSKIEGO NA ALFABET ŁACIŃSKI

Kwestia przejścia języka kazachskiego na alfabet łaciński jest omawiana w Kazachstanie od ponad 30 lat. Jeśli jednak przedtem ten temat był podejmowany sporadycznie, bez jakichkolwiek konkretnych kroków w tym kierunku, to od 2017 roku Kazachstan podjął praktyczne działania w zakresie zmiany alfabetu.

26 października 2017 roku Prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew podpisał dekret nr 569 *O przejściu języka kazachskiego na alfabet łaciński*.[1] Zgodnie z postanowieniami tego dekretu utworzono wówczas Komisję Narodową ds. Przejścia Języka Kazachskiego na Alfabet Łaciński, a także opracowano etapowy plan działań w zakresie przejścia języka kazachskiego na alfabet łaciński do 2025 roku.

Utworzono 4 grupy robocze do spraw: wsparcia ortograficznego, metodycznego, terminologicznego oraz technicznego i informacyjnego. Grupa ortograficzna opracowała *Nowe zasady ortografii języka kazachskiego*.[2] Ponadto podjęto szereg działań mających na celu wdrożenie nowego alfabetu do przestrzeni informacyjnej.

To, o czym lingwiści mówili jeszcze w roku 1989, kiedy została przyjęta *Ustawa o językach w Kazachskiej SRR*,[3] zaczęto wdrażać dopiero w 2017 roku. Jako jeden z pierwszych o przejściu na łaciński alfabet zaczął mówić i pisać kazachski językoznawca, turkolog i działacz spo-

---

[1] *Qazaq tili álipbıın kırıllıtsadan latyn grafıkasyna kóshirý týraly*, oficjalna strona Prezydenta Republiki Kazachstanu, 27 października 2017 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.akorda.kz/kz/legal_acts/decrees/kazak-tili-alipbiin-kirillicadan-latyn-grafikasyna-koshiru-turaly

[2] *Emle erejeleri*, strona internetowa Narodowego centrum Naukowo-Praktycznego im. Sz. Szajachmetowa „Til-Qazyna" [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.qazlatyn.kz/grammar

[3] *Zakon Kazahskoj Sovetskoj Socialističeskoj Respubliki ot 22 sentjabrja 1989 goda O jazykah v Kazahskoj SSR*, [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://online.zakon.kz/document/?doc_id=1005765#pos=15;-116

łeczny Abduali Kajdarow. W 1992 roku Kajdarow wziął udział w Kongresie Turkologicznym, na który zostali zaproszeni przedstawiciele ludów tureckich byłego ZSRR. Jednym z głównych tematów tego spotkania była zmiana grafii języków narodów tureckich na alfabet łaciński. Po powrocie z Kongresu uczony napisał list otwarty do prezydenta Nazarbajewa, w którym uzasadnił, dlaczego język kazachski trzeba przenieść do strefy alfabetu łacińskiego, wysłał opracowaną przez siebie koncepcję i zaproponował pierwszy projekt kazachskiego alfabetu opartego na łacińskim. Propozycja A. Kajdarowa spotkała się z dużym zainteresowaniem naukowców i całego społeczeństwa Kazachstanu. Jednak, jak podkreślał uczony, potrzebna była w tej sprawie decyzja polityczna. Prezydent Nazarbajew poruszał tę kwestię w roku 1995 oraz 2006 na posiedzeniu Zgromadzenia Narodu Kazachstanu (jest to organ konsultacyjno-doradczy głowy państwa, reprezentujący interesy narodów zamieszkujących Republikę Kazachstanu), ale dokładnej daty wówczas nie ustalono. Dopiero w 2012 roku w *Orędziu Prezydenta Republiki Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa do narodu Kazachstanu „Strategia «Kazachstan-2050»: nowy kurs polityczny dla umocnionego państwa"* została ustalona data przejścia na alfabet łaciński – poczynając od 2025 roku język kazachski zmieni grafię z cyrylicy na alfabet łaciński.[4] Warto nadmienić, iż prezydent wskazuje tę datę również jako datę graniczną wyznaczoną obywatelom Kazachstanu do opanowania przez nich języka kazachskiego.

Naukowcy od razu sięgnęli do historii języka kazachskiego, który był zapisywany trzema różnymi alfabetami. Aż do początku XX wieku Kazachowie używali alfabetu arabskiego. W 1912 roku uznany kazachski językoznawca, literaturoznawca, poeta i działacz państwowy Achmet Bajtursynuly zreformował istniejący alfabet, upraszczając go z uwzględnieniem osobliwości fonetycznych języka kazachskiego. Ten nowy alfabet nazwano *төте жазу*, czyli *proste pismo*. Korzystają z niego do tej pory Kazachowie mieszkający w Chinach, Afganistanie oraz Iranie. W roku 1929 dokonano reformy i zmieniono alfabet na łaciński, gdyż uznano, że alfabet arabski hamuje rozwój Kazachstanu. Nowy alfabet składał się z 29 liter i był stosowany stosunkowo krótko – do roku 1939. Największym przeciwnikiem latynizacji był Achmet Bajtursynuly, który uważał arabski alfabet za bardziej dostosowany do zapisywania kazachskich głosek. Natomiast największym zwolennikiem łacińskiego alfabetu był lingwista, turkolog, tłumacz Tielżan Szonanuly, który widział w arabskim alfabecie szereg wad, w tym m.in. użycie znaków diakrytycznych. W roku 1940 dokonano przejścia na cyrylicę. Alfabet języka kazachskiego oparty

[4] N. Nazarbaev, *Poslanie Prezidenta Respubliki Kazahstan – Lidera Nacii N.A.Nazarbaeva Narodu Kazahstana „Strategija „Kazahstan-2050": Novyj političeskij kurs sostojavšegosja gosudarstva"*, 14 grudnia 2012 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://online.zakon.kz/m/document/?doc_id=31305418#sub_id=70300

na cyrylicy składał się z 42 liter i jest stosowany do dzisiaj. Zaproponował ten alfabet kazachski językoznawca, turkolog Sarsen Amanżołuly.

Аа	Әә	Бб	Вв	Гг	Ғғ	Дд
Ее	Ёё	Жж	Зз	Ии	Йй	Кк
Ққ	Лл	Мм	Нн	Ңң	Оо	Өө
Пп	Рр	Сс	Тт	Уу	Ұұ	Үү
Фф	Хх	Һh	Цц	Чч	Шш	Щщ
Ъъ	Ыы	Іі	Ьь	Ээ	Юю	Яя

Źródło: opracowanie własne.

Widząc w ponownym zastosowaniu łacińskiego alfabetu szereg pożytków dla rozwoju języka i kraju, Nursułtan Nazarbajew – pierwszy prezydent Republiki Kazachstanu – w swoim artykule z dnia 12 kwietnia 2017 roku *Spojrzenie w przyszłość: modernizacja świadomości społecznej*[5] zaproponował, aby jak najszybciej omówić problemy związane z alfabetem kazachskim i do końca 2017 roku zatwierdzić nowy jego wariant.

Opracowano wówczas kilka projektów. Jako pierwszy 11 września 2017 roku zaproponowano wstępnie alfabet, który składał się z 25 liter alfabetu łacińskiego.[6] Niektóre kazachskie litery zaś miały być zapisywane za pomocą ośmiu dwuznaków (*ә – ae*, *ө – oe*, *ү – ue*, *ң – ng*, *ғ – gh*, *ч – ch*, *ш – sh*, *ж – zh*). Następnie, 9 października 2017 roku, zaproponowano projekt alfabetu składającego się z 32 liter, który został opublikowany oficjalnie jako załącznik do dekretu nr 569. Zaproponowano, by osiem kazachskich liter zapisywać z apostrofem, a litery *u*, *ŭ* zapisywać za pomocą łacińskiej litery *i*.

[5] N. Nazarbaev, *Memleket basshysynyń „Bolashaqqa baǵdar: rýhanı jańǵyrý" atty maqalasy*, 12 kwietnia 2017 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.akorda.kz/kz/events/akorda_news/press_conferences/memleket-basshysynyn-bolashakka-bagdar-ruhani-zhangyru-atty-makalasy

[6] Zh. Urankaeva, *Predvaritel'nyj alfavit kazahskogo jazyka na latinice*, 11 września 2017 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.kazpravda.kz/news/obshchestvo/predvaritelnii-alfavit-kazahskogo-yazika-na-latinitse

№	Жазылуы	Дыбысталуы		№	Жазылуы	Дыбысталуы
1	A a	[a]		17	N' n'	[ң], [нг]
2	A' a'	[ə]		18	O o	[o]
3	B b	[б]		19	O' o'	[ө]
4	D d	[д]		20	P p	[п]
5	E e	[e]		21	Q q	[қ]
6	F f	[ф]		22	R r	[р]
7	G g	[г]		23	S s	[с]
8	G' g'	[ғ]		24	S' s'	[ш]
9	H h	[x], [h]		25	C' c'	[ч]
10	I i	[i]		26	T t	[т]
11	I' i'	[и], [й]		27	U u	[ұ]
12	J j	[ж]		28	U' u'	[ү]
13	K k	[к]		29	V v	[в]
14	L l	[л]		30	Y y	[ы]
15	M m	[м]		31	Y' y'	[у]
16	N n	[н]		32	Z z	[з]

Źródło: http://www.akorda.kz/kz

Obydwa projekty nie zyskały akceptacji ze strony społeczeństwa. Mieszkańcy Kazachstanu uznali propozycje nowych alfabetów za mało praktyczne i niedopasowane do specyfiki kazachskiej fonetyki. 19 lutego 2018 roku prezydent zatwierdził nowy projekt kazachskiego alfabetu opartego na łacińskim uzupełnionym o znaki diakrytyczne – oznaczające akcent ostry akutowy.[7] Z akcentem ostrym w nowym alfabecie zapisywane są litery *ə (á)*, *ǵ (ǵ)*, *ń (ń)*, *ө (ó)*, *ý (ý)*, *ú (ú)*, a litery *u* oraz *ú* mają zapis w postaci litery *ı* (bez kropki). Dodano także dwa dwuznaki *sh* zamiast *ш* oraz *ch* zamiast *ч*.

[7] *„Qazaq tili álipbıin kırıllıtsadan latyn grafıkasyna kóshirý týraly" Qazaqstan Respýblıkasy Prezıdentiniń 2017 jylǵy 26 qazandaǵy №569 Jarlyǵyna ózgeris engizý týraly*, 20 lutego 2018 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.akorda.kz/kz/legal_acts/decrees/kazak-tili-alipbiin-kirillicadan-latyn-grafikasyna-koshiru-turaly-kazakstan-respublikasy-prezidentinin-2017-zhylgy-26-kazandagy-569-zharlygy

№	Жазылуы	Дыбысталуы	№	Жазылуы	Дыбысталуы
1	A a	[а]	17	Ń ń	[ң]
2	Á á	[ә]	18	O o	[о]
3	B b	[б]	19	Ó ó	[ө]
4	D d	[д]	20	P p	[п]
5	E e	[е]	21	Q q	[қ]
6	F f	[ф]	22	R r	[р]
7	G g	[г]	23	S s	[с]
8	Ǵ ǵ	[ғ]	24	T t	[т]
9	H h	[х], [h]	25	U u	[ұ]
10	I i	[і]	26	Ú ú	[ү]
11	I ı	[ы], [й]	27	V v	[в]
12	J j	[ж]	28	Y y	[ы]
13	K k	[к]	29	Ý ý	[у]
14	L l	[л]	30	Z z	[з]
15	M m	[м]	31	Sh sh	[ш]
16	N n	[н]	32	Ch ch	[ч]

Źródło: http://www.akorda.kz/kz

21 października 2019 roku obecny prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew polecił udoskonalić zatwierdzony w 2018 roku alfabet. 28 stycznia 2021 roku Narodowa Komisja ds. Przejścia Języka Kazachskiego na Alfabet Łaciński przedstawiła kolejny, ulepszony wariant alfabetu języka kazachskiego składający się z 31 liter.[8] Dokonano kilku znaczących zmian, a mianowicie: usunięto dwuznaki, ale dodano takie znaki diakrytyczne jak umlaut – *ä*, *ö*, *ü*, brewis – *ğ*, makron – *ū* oraz cedylla – *ş*. Alfabet opracowano zgodnie z zasadą „jedna głoska – jedna litera". Kolejny etap przejścia zaplanowano na lata 2023–2031.

[8] *Kogda načnetsja perehod na novyj alfavit v Kazahstane*, gazeta „Kazahstanskaja Pravda", 28 stycznia 2021 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.kazpravda.kz/news/obshchestvo/predstavlen-obnovlennii-alfavit-kazahskogo-yazika-na-latinitse

ЖАҢА ҚАЗАҚ ӘЛІПБИІ

№	латынша	кирилше	әріптің атауы	№	латынша	кирилше	әріптің атауы
1	**A a**	А а	*а*	18	**O o**	О о	*о*
2	**Ä ä**	Әә	*ә*	19	**Ö ö**	Ө ө	*ө*
3	**B b**	Б б	*бы*	20	**P p**	П п	*пы*
4	**D d**	Д д	*ды*	21	**Q q**	Ққ	*қы*
5	**E e**	Е е	*е*	22	**R r**	Р р	*ыр*
6	**F f**	Ф ф	*фы*	23	**S s**	С с	*сы*
7	**G g**	Г г	*гі*	24	**Ş ş**	Ш ш	*шы*
8	**Ğ ğ**	Ғғ	*ғы*	25	**T t**	Т т	*ты*
9	**H h**	Х х, Н h	*һы*	26	**U u**	У у	*ұу*
10	**İ i**	Й й, И и	*ій*	27	**Ū ū**	Ұ ұ	*ұ*
11	**I ı**	І і	*і*	28	**Ü ü**	Үү	*ү*
12	**J j**	Ж ж	*жы*	29	**V v**	В в	*вы*
13	**K k**	К к	*кі*	30	**Y y**	Ы ы	*ы*
14	**L l**	Л л	*ыл*	31	**Z z**	З з	*зы*
15	**M m**	М м	*мы*				
16	**N n**	Н н	*ны*				
17	**Ń ń**	Ңң	*ыңы*				

*C, X, W таңбалары цитаталық принциппен жазылатын шеттілдік сөздерде қолданылады.

Źródło: https://www.kazpravda.kz/

Mimo że do tej pory nie zatwierdzono ostatecznie wariantu alfabetu, mieszkańcy Kazachstanu już od momentu przedstawienia pierwszych wersji alfabetu zaczęli ich aktywnie używać, szczególnie zapisu języka kazachskiego opartego na alfabecie łacińskim z akcentem ostrym. Można to zaobserwować na kazachskojęzycznych szyldach i banerach reklamowych, w korespondencji w Internecie, na tablicach z nazwami ulic w szeregu kazachstańskich miast, a nawet w dokumentach urzędowych.[9] Ponadto, wiosną 2019 roku wprowadzono do obiegu nowe monety, na których wykonano napis alfabetem łacińskim.[10] Nowy napis – w alfabecie łacińskim – ma również godło Republiki Kazachstanu.[11] Warto również wspomnieć o tym, iż od końca 2018 roku wydawana jest kazachskoję-

[9] *Činovniki stali otvečat' na obraščenija graždan na latinice*, portal zakon.kz, 2 listopada 2017 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.zakon.kz/4886650-chinovniki-stali-otvechat-na.html

[10] E. Eliseeva, *V Kazahstane vypustili v obraščenie obnovlennye monety s nadpis'ju "QAZAQSTAN"*, gazeta „Kazahstanskaja Pravda", 26 kwietnia 2019 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://kazpravda.kz/news/ekonomika/v-kazahstane-vipustili-v-obrashchenie-obnovlennie-moneti-s-nadpisu-qazaqstan

[11] *Qazaqstan Respýblikasynyń memlekettik eltańbasy*, oficjalna strona Prezydenta Republiki Kazachstanu [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.akorda.kz/kz/state_symbols/kazakhstan_emblem

zyczna gazeta *Til-Qazyna*, która używa wariantu alfabetu z akcentem ostrym akutowym.[12]

Dotychczasowe warianty alfabetu nie przyjęły się z kilku przyczyn. Zatwierdzony w 2018 roku przez prezydenta Nazarbajewa alfabet z akcentem akutowym, który dotychczas był najczęściej używany przez użytkowników języka kazachskiego, stwarzał szereg problemów o charakterze technicznym. Konwertery, w tym opracowany przez Instytut Naukowo-Badawczy „Til Qazyna" konwerter qazlatyn.kz, nie rozpoznają niektórych znaków nowego alfabetu. Problemów przysparzają dwuznaki *ch* i *sh* oraz wielka litera *I*, która zastępuje kilka liter kazachskiego alfabetu *u*, *ŭ* oraz *i*. Konwerter rozpoznaje dwuznaki *ch* i *sh* jako osobne litery. Przeprowadzone do tej pory sondaże pokazują, że także przeciętni użytkownicy języka kazachskiego mają problem z odczytywaniem dwuznaku *sh*. Zapisany łacińskim alfabetem wyraz *алғысхат (alǵyshat)* – 'list dziękczynny, pismo z podziękowaniem' – niektóre osoby przeczytały jako *алғышат* (polska transkrypcja: ałgyszat), czyli odczytały często spotykane w kazachskich wyrazach litery *s* i *h* stojące obok siebie, ale wymawiane osobno jako głoski *[s]* i *[h]*, razem jako głoskę *[sz]*. Dotyczy to szczególnie osób, które nie znają wystarczająco dobrze języka kazachskiego, zwłaszcza w wersji pisanej, albo dopiero się go uczą. Większość respondentów miała kłopot z odróżnieniem wielkich liter *И (I)* oraz *I (I)*, które w wersji pisanej wyglądają identycznie, a oznaczają dwie różne głoski, np. *Ishik (ішік)* – 'futro' – oraz *Ine (ине)* – 'igła'. Kazachskie litery zapisywane jako *ы* oraz *y* w łacińskiej wersji zapisywane są odpowiednio jako *y* oraz *ý*, czyli są graficznie bardzo podobne i często użytkownicy języka mylą te litery. Tak na przykład wygląda zapis wyrazu *ауыл* – 'wieś' – według nowego alfabetu *aýyl*.[13] Lingwiści są zaniepokojeni tym, że przyszłe pokolenia użytkowników języka kazachskiego po dokonaniu zmiany na alfabet łaciński będą nieprawidłowo wymawiać kazachskie wyrazy, czyli że zmiana grafii spowoduje zmiany także w kazachskiej fonetyce. Dlatego naukowcy kontynuują prace nad ulepszaniem alfabetu, uwzględniając nie tylko aspekty językowe, ale również techniczne. Ostatni projekt alfabetu – zaproponowany w styczniu 2021 roku – przedstawiono już wraz z układem klawiszy na klawiaturze komputerowej.

Niemniej jednak nowy projekt alfabetu, mimo iż został opracowany z uwzględnieniem wcześniejszych komentarzy językoznawców i opinii społecznej użytkowników języka kazachskiego, znowu wywołał ne-

---

[12] „Til-Qazyna" Respýblıkalyq aqparattyq-tanymdyq gazeti [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://gazet.tilqazyna.kz/pdf

[13] E. Kazistaev, Zh. Habdulhabar, *Net digrafov, est' umlaut, brevis i sedil'. Kak predlagajut menjat' novyj kazahskij alfavit na latinice,* portal informacyjny informburo.kz, 14 listopada 2019 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://informburo.kz/stati/net-digrafov-est-umlaut-brevis-i-sedil-kak-predlagayut-menyat-novyy-kazahskiy-alfavit-na-latinice.html

gatywne reakcje wśród Kazachstańczyków. Dużo wątpliwości budzi wprowadzony nowy znak *ŋ*, który zastąpi literę *ҥ* w alfabecie opartym na cyrylicy. Dyrektor Instytutu Badań Współczesnych Euroazjatyckiego Uniwersytetu Narodowego im. L.N. Gumilowa w Nur-Sułtanie, doktor nauk filologicznych Muchit-Ardagier Sydyknazarow uważa, że wprowadzenie takiego znaku, który jest obecny w alfabecie greckim (litera „eta"), a także w międzynarodowym alfabecie fonetycznym, jest dużym błędem. Ekspert podkreśla, że wprowadzanie dodatkowych znaków, nieobecnych w łacińskim alfabecie, absolutnie nie ma sensu i jest zwolennikiem „czystego łacińskiego alfabetu", bo, jak podkreśla, „przejdziemy z quasi-cyrylicy na quasi-łacinkę".[14] W Internecie rozgorzała ostra dyskusja na temat tej wersji alfabetu. Pisarz i popularyzator języka kazachskiego Kanat Tasibekow proponuje zatem zastąpić *ҥ* dwuznakiem *ng*, a większość internautów proponuje wrócić do *ń* z akutem.

Od 2017 roku zaproponowano kilka wariantów alfabetu języka kazachskiego, ale wydaje się, że żaden z nich nie jest odpowiedni do zatwierdzenia i wdrożenia.

Opinie na temat przejścia języka kazachskiego na alfabet łaciński są bardzo różne. Wypowiadają się na ten temat nie tylko językoznawcy, ale również politycy, działacze społeczni i całe społeczeństwo Kazachstanu. Socjologowie niejednokrotnie przeprowadzali badania mające na celu poznanie opinii społecznej na temat zmiany alfabetu. Jedno z najnowszych badań zostało przeprowadzone tuż po podpisaniu dekretu o przejściu na alfabet łaciński w ramach projektu „Społeczno-polityczne aspekty przejścia języka kazachskiego na alfabet łaciński" Instytutu Filozofii, Politologii i Religioznawstwa Komitetu Nauki Ministerstwa Nauki i Edukacji Republiki Kazachstanu.[15] Badanie z zastosowaniem metody zogniskowanego wywiadu grupowego zostało przeprowadzone w sześciu regionach Kazachstanu: Nur-Sułtanie (obecna nazwa stolicy Kazachstanu), Kyzyłordzie, Pawłodarze, Tarazie i w dwóch obwodach: północnokazachstańskim i ałmackim. Większość respondentów wyraziła poparcie dla tej inicjatywy, co można uznać za argument na rzecz uznania, że proces przejścia rozpoczęto we właściwym czasie. Respondenci widzą także korzyści i nowe możliwości komunikacyjne, które ta reforma ze sobą niesie. Mniejsza część respondentów – głównie są to osoby rosyjskojęzyczne, przedstawiciele słowiańskich grup etnicznych, ludzie w średnim i podeszłym wieku – wyraziła obawy w związku ze zmianą alfabetu. Wśród argumentów wymieniano m.in. to, że teraz nie jest właściwy czas na takie zmiany, że pod względem

---

[14] M. Sydyknazarov, *Esli delat' – tak čisto!*, oficjalna strona Instytutu Językoznawstwa im. Achmeta Bajtursynuly [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://tbi.kz/opinions

[15] D. Ešpanova, R. Kadyržanov, *Perevod kazahskoj pis'mennosti na latinskuju grafiku glazami kazahstancev*, „Al-Farabi. Journal of socio-humanitarian studiues" 2017, nr 4 (60), s. 15–24.

gospodarczym i finansowym jest to przedsięwzięcie nieracjonalne, a także że sprawi ono trudności osobom starszym, którym łaciński alfabet nie jest znany. Niewielka grupa badanych zajęła pozycję neutralną (są to głownie osoby, które nie mają wystarczającej wiedzy na ten temat).

Wśród korzyści spodziewanych po przejściu na alfabet łaciński badani wymienili następujące:

- szybsza integracja Kazachstanu z zachodnioeuropejską społecznością międzynarodową;
- zbliżenie się z narodami tureckimi;
- wzrost atrakcyjności kraju dla cudzoziemców;
- ważny krok ku dalszemu wzmocnieniu niepodległości i konsolidacji narodu;
- modernizacja kraju;
- odrodzenie kodu kulturowego.

Jako obawy wymieniono kwestie następujące:

- niechęć wobec jakichkolwiek zmian;
- brak motywacji do uczenia się nowego alfabetu;
- brak bazy metodycznej;
- zbyt szybkie tempo wdrażania;
- duże koszty finansowe tego przedsięwzięcia;
- możliwe odejście uczniów ze szkół kazachskich do rosyjskich;
- możliwa emigracja kadry wykształconej (drenaż mózgów).

Opinia społeczna jeszcze się kształtuje, a społeczność i naukowcy intensywnie omawiają pozytywne i negatywne aspekty zmiany alfabetu.

Językoznawcy w tej kwestii wypowiadają się bardzo aktywnie. Przejście na łaciński alfabet uzasadniają przede wszystkim tym, że dokładnie oddaje on system fonetyczny języka kazachskiego. Obecnie alfabet języka kazachskiego oparty na cyrylicy składa się z 42 liter – 33 litery rosyjskiego alfabetu plus 9 specyficznych liter kazachskich. System fonetyczny języka kazachskiego natomiast liczy tylko 28 głosek. Co do zasady powinno być odwrotnie. Tak, jak jest to w większości języków. Przejście na alfabet łaciński oznaczałoby więc zgodność liter i głosek. Wśród najważniejszych argumentów wymieniane jest również wzmocnienie tożsamości narodowej narodu kazachskiego. Jak pokazuje historia, pismo ma równie ważne znaczenie dla kształtowania się tożsamości narodowej co język (tak jest w wypadku Chińczyków, Arabów, Gruzinów i innych narodów). To, w jaki sposób język jest zapisywany, stanowi element wyrażania swojej tożsamości. Kazachowie należą do nielicznych społeczeństw wśród narodów tureckich, które jeszcze nie przeszły na alfabet łaciński. Obecnie Kazachstan ma możliwość wykorzystania doświadczenia Turcji, Uzbekistanu, Azerbejdżanu, by zmienić swój alfabet bez większych strat. Często podkreślana jest także możliwość integracji ze światową społecznością oraz łatwiejsza praca w Internecie.

Jednak są tacy (jest ich stosunkowo niewielu), którzy uważają, że wystarczy modernizacja alfabetu opartego na cyrylicy, a dokładniej –

usunięcie niektórych liter alfabetu rosyjskiego.[16] A więc bez szkody dla pisma kazachskiego można usunąć ь i ъ (miękki i twardy znak), a zapożyczenia rosyjskie, w których te litery występują, można dostosować do zasad obecnej ortografii kazachskiej. Literę *h*, która jest spotykana w nielicznych zapożyczeniach arabskich, również można usunąć, zastępując ją literą *x*. Takie samo rozwiązanie można zastosować w stosunku do litery *щ*, zastępując ją literą *ш*, a w razie potrzeby oddawać jej zmiękczenie poprzez zapis samogłoski. Kilka innych liter również można usunąć, doprowadzając liczbę liter alfabetu do 31. W taki sposób można usprawnić istniejący alfabet. Jako argumenty przeciwko zmianie alfabetu wymieniane są m.in. dyskomfort psychiczny obywateli kraju, utrata dziedzictwa kulturowego i duchowego, duże koszty, potencjalny analfabetyzm starszego pokolenia, które nie zna alfabetu łacińskiego. Poza tym są obawy związane z tym, że Kazachstan zrezygnuje z języka rosyjskiego, który pełni funkcję *lingua franca*, czyli języka komunikacji międzyetnicznej. Władze kraju niejednokrotnie podkreślały, że zmiana alfabetu w języku kazachskim w żaden sposób nie wpłynie na pozycję języka rosyjskiego w Kazachstanie, ponieważ Kazachstan realizuje politykę językową przewidującą równoległe funkcjonowanie trzech języków: kazachskiego, angielskiego i rosyjskiego.

Uważam, że Muchit-Ardager Sydyknazarow słusznie podkreśla to, że wykorzystywany do tej pory alfabet to quasi-cyrylica, a zastąpienie jej quasi-łacinką może się okazać zbędną reformą, która niczego nie przyniesie.[17] Te podstawowe cele, które przewiduje zmiana alfabetu na łaciński, nie będą spełnione, jeśli będzie to alfabet niefunkcjonalny ze znakami diakrytycznymi, niestosowanymi w międzynarodowej praktyce, a także znakami z innego systemu alfabetycznego. Kazachstan, dążąc do integracji ze społecznością międzynarodową, chcąc odbudować swój kod kulturowy i zachować język kazachski, musi podejść do sprawy zmiany alfabetu maksymalnie rozsądnie, uwzględniając wszystkie wady i zalety tej reformy. Z pewnością jest to bardzo kosztowna inicjatywa, ale opłacalna w perspektywie długoterminowej. Stawką jest nie tylko rozwój kraju, ale również tożsamość przyszłych pokoleń.

Argumentów „za" i „przeciw" jest wiele, ale pewne jest to, że proces przejścia zapisu języka kazachskiego na alfabet łaciński już się rozpoczął. Najważniejsze jest to, aby Kazachstan potrafił wykorzystać doświadczenie innych krajów, które zmieniły swój alfabet, i z maksymalną korzyścią dla kraju wdrożyć nowy alfabet.

---

[16] A. Bahtovaršoev, *Prognoz vozmožnyh posledstvij perehoda na latinskij alfavit v Kazahstane*, „Zhurnal Belorusskogo Gosudarstvennogo Universiteta. Sociologija" 2020, s. 71–77.

[17] M. Sydyknazarov, *Latinica v Kazahstane: v potoke istorii*, portal informacyjny zebra.today, 27 września 2016 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://zebra.today/i364

Bibliografia

A. Bahtovaršoev, 2020, *Prognoz vozmožnyh posledstvij perehoda na latinskij alfavit v Kazahstane*, „Zhurnal Belorusskogo Gosudarstvennogo Universiteta. Sociologija" nr 1, s. 71–77.

E. Eliseeva, 2019, *V Kazahstane vypustili v obraščenie obnovlennye monety s nadpis'ju "QAZAQSTAN"*, gazeta „Kazahstanskaja Pravda" [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://kazpravda.kz/news/ekonomika/v-kazahstane-vipustili-v-obrashchenie-obnovlennie-moneti-s-nadpisu-qazaqstan

D. Ešpanova, R. Kadyržanov, 2017, *Perevod kazahskoj pis'mennosti na latinskuju grafiku glazami kazahstancev*, „Al-Farabi. Journal of socio-humanitarian studiues" nr 4 (60), s. 15–24.

Zh. Habdulhabar, E. Kazistaev, 2019, *Net digrafov, est' umlaut, brevis i sedil'. Kak predlagajut menjat' novyj kazahskij alfavit na latinice*, portal informacyjny informburo.kz [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://informburo.kz/stati/net-digrafov-est-umlaut-brevis-i-sedil-kak-predlagayut-menyat-novyy-kazahskiy-alfavit-na-latinice.html

N. Nazarbaev, 2017, *Memleket basshysynyń „Bolashaqqa baǵdar: rýhanı jańǵyrý" atty maqalasy* [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.akorda.kz/kz/events/akorda_news/press_conferences/memleket-basshysynyn-bolashakka-bagdar-ruhani-zhangyru-atty-makalasy

N. Nazarbaev, 2012, *Poslanie Prezidenta Respubliki Kazahstan – Lidera Nacii N.A.Nazarbaeva Narodu Kazahstana „Strategija „Kazahstan-2050": Novyj političeskij kurs sostojavšegosja gosudarstva"* [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://online.zakon.kz/m/document/?doc_id=31305418#sub_id=70300

M. Sydyknazarov, *Esli delat' – tak čisto!*, oficjalna strona Instytutu Językoznawstwa im. Achmeta Bajtursynuly [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://tbi.kz/opinions

M. Sydyknazarov, 2016, *Latinica v Kazahstane: v potoke istorii*, portal informacyjny zebra.today [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://zebra.today/i364

Zh. Urankaeva, 2017, *Predvaritel'nyj alfavit kazahskogo jazyka na latinice* [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.kazpravda.kz/news/obshchestvo/predvaritelnii-alfavit-kazahskogo-yazika-na-latinitse

Činovniki stali otvečat' na obraščenija graždan na latinice, 2017, portal zakon.kz [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.zakon.kz/4886650-chinovniki-stali-otvechat-na.html

Emle erejeleri, strona internetowa Narodowego centrum Naukowo-Praktycznego im. Sz. Szajachmetowa „Til-Qazyna" [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.qazlatyn.kz/grammar

Kogda načnetsja perehod na novyj alfavit v Kazahstane, 2021, gazeta „Kazahstanskaja Pravda" [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie:
https://www.kazpravda.kz/news/obshchestvo/predstavlen-obnovlennii-alfavit-kazahskogo-yazika-na-latinitse

Qazaq tili álipbıın kırıllıtsadan latyn grafıkasyna kóshirý týraly, 2017, oficjalna strona Prezydenta Republiki Kazachstanu [dostęp: 14 lutego 2021]. Do-

stępny w Internecie: https://www.akorda.kz/kz/legal_acts/decrees/kazak-tili-alipbiin-kirillicadan-latyn-grafikasyna-koshiru-turaly

„Qazaq tili álipbıin kırıllıtsadan latyn grafıkasyna kóshirý týraly" Qazaqstan Respýblıkasy Prezıdentiniń 2017 jylǵy 26 qazandaǵy №569 Jarlyǵyna ózgeris engizý týraly, 2018 [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.akorda.kz/kz/legal_acts/decrees/kazak-tili-alipbiin-kirillicadan-latyn-grafikasyna-koshiru-turaly-kazakstan-respublikasy-prezidentinin-2017-zhylgy-26-kazandagy-569-zharlygy

Qazaqstan Respýblikasynyń memlekettik eltańbasy, oficjalna strona Prezydenta Republiki Kazachstanu [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://www.akorda.kz/kz/state_symbols/kazakhstan_emblem

„Til-Qazyna" Respýblıkalyq aqparattyq-tanymdyq gazeti [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://gazet.tilqazyna.kz/pdf

Zakon Kazahskoj Sovetskoj Socialističeskoj Respubliki ot 22 sentjabrja 1989 goda O jazykah v Kazahskoj SSR [dostęp: 14 lutego 2021]. Dostępny w Internecie: https://online.zakon.kz/document/?doc_id=1005765#pos=15;-116

Problems and prospects of the Kazakh language transitioning into the Latin alphabet

Summary

This paper is dedicated to the issue of the Kazakh language transitioning into the Latin alphabet. It discusses the problems and prospects of the Kazakh language alphabet shifting from the Cyrillic alphabet to the Latin one. The author presents the history of the alphabets used in the Kazakh language (Arabic, Latin, Cyrillic), and chronologically presents the variants of the new alphabet as well as the results of social research and opinions of linguists.

Keywords: Kazakh language – Latin alphabet – Cyrillic alphabet – change of alphabet.

Trans. Monika Czarnecka

R E C E N Z J E

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.8

HANNA PUŁACZEWSKA, *WYCHOWANIE DO JĘZYKA POLSKIEGO W NIEMCZECH NA PRZYKŁADZIE RATYZBONY. DWUJĘZYCZNOŚĆ DZIECI Z PERSPEKTYWY RODZICÓW*, „Primum Verbum", Łódź 2017,[1] ss. 223

Książka Hanny Pułaczewskiej włącza się w tradycję badań nad językiem polskim za granicą, przedstawioną m.in. w artykułach Władysława Miodunki [2010, 2014], a przede wszystkim w nurt badań nad funkcjonowaniem języka polskiego w Niemczech, reprezentowany m.in. przez prace Marii T. Michalewskiej [1991], Jana Mazura [1993], Małgorzaty Warchoł-Schlottmann [1996], Alicji Nagórko [1997], Bernharda Brehmera [2008; 2016], Bernharda Brehmera, Moniki Rothweiler [2012], Bernharda Brehmera, Agnieszki Czachór [2012], Tanji Anstatt [2013], Izabelli Błaszczyk [2015].

Hanna Pułaczewska podejmuje temat transmisji języka polskiego w rodzinach emigrantów mieszkających w Niemczech. Nowatorstwo jej podejścia badawczego polega na ukazaniu przekazu języka jako istotnego aspektu wychowywania dzieci. Jest to zatem praca z pogranicza socjolingwistyki i pedagogiki, stanowiąca bardzo pożyteczną lekturę nie tylko dla językoznawców, ale także dla szerszego grona czytelników zainteresowanych wychowywaniem dzieci w warunkach emigracji. Podstawę materiałową stanowią relacje 19 mieszkających w Niemczech polskojęzycznych matek, które w mniejszym lub większym stopniu przekazały dzieciom język polski, a także takich, które zdecydowały się na wychowanie dzieci tylko w języku niemieckim. Materiał został zebrany w latach 2014–2016 w Ratyzbonie. Respondentki żyją w warunkach rozproszonej emigracji. Autorka zauważa, że analiza tych wywiadów nie może być podstawą generalizacji wniosków na temat sytuacji wszystkich wywodzących się z Polski dwujęzycznych rodzin w Niemczech, jednak pewne elementy przedstawianego modelu mogą się powtarzać w odniesieniu do różnych lokalizacji i języków na terenie Niemiec, a także w innych krajach.

Książka składa się z sześciu części. Rozdział pierwszy *Polacy w Niemczech* przedstawia charakterystykę demograficzną i społeczną imigrantów z Polski na tle innych przybywających do Niemiec cudzoziemców. Do określenia migracji jako zjawiska społecznego w Niemczech używa się pojęcia <osoby z historią migracji> (niem. *Menschen mit Migrationshintergrund*). Do tej bardzo pojemnej

[1] Przedstawiana monografia ukazała się także w języku niemieckim pt.: *Mütter sprechen – Erziehung mit Herkunftssprache Polnisch am Beispiel Regensburg* (Philologia: Sprachwissenschaftliche Forschungsergebnisse) (Deutsch) Taschenbuch – 1. Mai 2018.

kategorii zaliczają się obcokrajowcy; byli obcokrajowcy, którzy uzyskali obywatelstwo niemieckie; wszyscy niemieccy obywatele, którzy przybyli na terytorium dzisiejszych Niemiec po roku 1949 oraz dzieci rodzica, który należy do jednej z tych kategorii [Pułaczewska 2017, 11]. W roku 2014 Polacy stanowili 8,3% wszystkich zamieszkałych w Niemczech cudzoziemców. Są trzecią co do wielkości grupą językowo-kulturową, po obywatelach Turcji i „na ogół zrusyfikowanych przybyszach z byłego Związku Radzieckiego" [Pułaczewska 2017, 12]. Uważam, że ta druga wymieniona przez autorkę grupa jest zbytnio uogólniona, tym bardziej że Związek Radziecki nie istnieje od 30 lat. Nie zmienia to faktu, że Polacy w Niemczech stanowią bardzo liczną grupę. Liczba obywateli polskich niemających podwójnego obywatelstwa wyniosła w roku 2014 zależnie od źródła informacji 468 lub 491 tys. W roku 2016 co dziesiąty obcokrajowiec wywodził się z Polski [Pułaczewska 2017, 12–13]. Poza tym w latach 1987–2010 do Niemiec przybyło 650 tys. przesiedleńców z terenów Polski, którzy niezwłocznie otrzymywali niemieckie obywatelstwo i nie byli odnotowywani w statystykach obcokrajowców [Pułaczewska 2017, 13]. Mowa tu o osobach pochodzących z terenów przyłączonych do Polski w 1945 roku, określanych w niemieckim prawie jako *Aussiedler*. Pojęcie to wyjaśnia Barbara Dietz:

> The term *Aussiedler* was coined in the early 1950s as the influx of German minorities from east-central and southeastern Europe and the Soviet Union continued after the flight and expulsion during the immediate postwar years had come to an end. The Constitution of the Federal Republic of Germany (Article 116, paragraph 1) guarantees the admission of these persons as German citizens: "Unless otherwise provided by a law, a German within the meaning of this Constitution is a person who possesses German citizenship or who has been admitted to the territory of the German Reich within the boundaries of December 31, 1937 as a refugee or expellee of German ethnic origin or as the spouse or descendant of such person." Decisive for admission as *Aussiedler* are the "German ethnicity" of the immigrants and the "expulsion pressure" in their county of origin. These criteria were formulated shortly after World War II, when millions of Germans fled or were expelled from territories east of the Oder and Neise rivers [Dietz 2011, 245].

Hanna Pułaczewska słusznie zaznacza, że język niemiecki wśród tej grupy był słabo znany z powodu antyniemieckiej polityki językowej w okresie powojennym oraz na skutek małżeństw z osobami polskojęzycznymi. Autorka odróżnia przesiedleńców (*Aussiedler*) od innych emigrantów pochodzących z obszarów Polski nienależących do niej w 1945 roku, ale zaznacza, że granica między tymi grupami jest „dość rozmyta", chociaż w pewnej mierze mogła mieć wpływ na różnicę postaw wobec języka polskiego [Pułaczewska 2017, 13]. Uważam, że rozróżnienie między tymi grupami jest istotne i powinno być uwzględnione w wypadku kolejnych badań opartych na większej liczbie respondentów i wywiadów, zapowiadanych przez autorkę. *Aussiedler* różnili się od innych obywateli przyczynami wyjazdu: oprócz motywacji politycznych i ekonomicznych istotne były w wielu sytuacjach motywacje związane z poczuciem niemieckiej tożsamości narodowościowej. Po osiedleniu się w Niemczech otrzymywali niemieckie obywatelstwo i wielostronną pomoc socjalną od państwa, w tym bezpłatne kursy językowe. Ich pragnieniem było życie jak "Germans among Germans" (Niemcy wśród Niemców)

[Dietz 2011, 248]. Wśród tej grupy wyraźna była tendencja do wychowywania dzieci w języku niemieckim [Zielińska, Księżyk 2021].

W całej książce używane są wymiennie nazwy: *Polacy*, *polscy emigranci*, *polscy imigranci*, *Polacy, którzy przenieśli się do Niemiec*. Tu pojawia się pytanie: Jak należy definiować i rozumieć te kategorie? Czy te etykiety obejmują także tych, którzy mają obywatelstwo tylko niemieckie lub obydwa obywatelstwa? Czy osoba, która ma tylko obywatelstwo niemieckie i identyfikuje się z narodem niemieckim, ale przybyła z Polski, mieści się we wszystkich tych kategoriach, czy tylko w niektórych? Czy uprawnione jest nazywanie takich osób *Polakami*? Wydaje się, że ustalenie adekwatnych nazw kategorii przedstawianych grup jest konieczne w wypadku prowadzenia dalszych badań, ponieważ osoby, które przybyły do Niemiec nie stanowią jednolitej grupy pod żadnym względem: kulturowym, społecznym i językowym.

Autorka zauważa, że wobec dużej liczby imigrantów z Polski zaskakująca jest ich mała widoczność w mediach, badaniach socjologicznych i świadomości mieszkańców Niemiec w zestawieniu z dużą widocznością ludności napływowej z innych krajów [Pułaczewska 2017, 15–16]. Znamienne jest, że niewidoczność stała się inspiracją tytułu książki P.O. Loewa z roku 2014 *Wir Unsichtbaren* (*My niewidoczni*), a także artykułów publikowanych w mediach niemieckich. Niewidoczność wynika z dużej integracji z niemieckim społeczeństwem. Potwierdza to ankieta przeprowadzona w roku 2006 przez Urząd do spraw Migracji i Uchodźców (Bundesrat für Migration und Flüchtlinge). Z analizy odpowiedzi na pytania zawarte w tej ankiecie wynikło, że przeważająca część imigrantów z Polski utrzymuje intensywne stosunki towarzyskie z Niemcami, ogląda niemiecką telewizję i czuje się związana emocjonalnie z krajem osiedlenia. Ponad połowa ankietowanych oceniła swoją znajomość języka niemieckiego jako dobrą lub bardzo dobrą. Osoby te pozytywnie także oceniają swoje samopoczucie w Niemczech [Pułaczewska 2017, 18–20]. W kontekście przybyszy z Polski nie mówi się w Niemczech o „problemie integracji", jak w wypadku innych imigrantów.

Kolejnym czynnikiem demograficznym omawianym w książce Hanny Pułaczewskiej jest rodzaj pracy wykonywanej przez imigrantów z Polski. Rodzaj wykonywanej pracy pozwala na wyciąganie wniosków o obniżeniu statusu społecznego imigrantów w porównaniu z ich statusem w Polsce oraz niskiego statusu w porównaniu z ogółem ludności. Jako grupa Polacy uplasowali się w związku z powszechnie postrzeganą niską pozycją zawodową w niższej warstwie społecznej [Pułaczewska 2017, 23]. Autorka przedstawia także działalność polskich organizacji i mediów polonijnych, przytaczając m.in. dane z raportu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Polaków w Niemczech charakteryzuje niski stopień zorganizowania, a język polski jest nieobecny w mediach [Pułaczewska 2017, 32]. Nauczanie języka polskiego w Niemczech prowadzą różne instytucje i zrzeszenia. Autorka omawia różnorakie formy nauczania języka polskiego i przepisy prawne tego dotyczące w Niemczech. Szczególną uwagę poświęca nauczaniu języka polskiego w Ratyzbonie. Podsumowując, można stwierdzić, że imigrantów z Polski charakteryzuje: 1) duża liczebność, 2) niewidoczność w sferze publicznej; 3) deklasacja; 4) niski poziom zorganizowania. Ogólny obraz imigrantów z Polski autorka przedstawiła w sposób rzetelny i obiektywny na podstawie analizy różnorodnych źródeł statystycznych, oficjalnych raportów i publikacji w mediach.

Celem drugiego rozdziału książki pt. *Prestiż i przydatność języka polskiego w oczach mieszkańców Ratyzbony* jest omówienie postrzegania języka polskiego przez mieszkańców miasta, w którym prowadzone były wywiady. Ocena języka mniejszości przez otoczenie ma wpływ na motywacje dzieci i młodzieży do jego uczenia się i używania. Autorka przeprowadziła badanie ankietowe wśród dorosłych oraz dzieci i młodzieży w Ratyzbonie. Konstrukcja ankiety i zawarte w niej pytania mogą stanowić wzór dla innych badaczy zajmujących się problematyką prestiżu języka w warunkach dwujęzyczności. Oprócz pytań dotyczących bezpośrednio języka polskiego ankietowani byli proszeni także o określenie swojego stosunku do dwujęzyczności w sensie ogólnym. Zamiarem autorki było sprawdzenie, na ile ideologia językowa niesprzyjająca dwujęzyczności, wyrażana także przez niektórych polityków, ma wpływ na opinie mieszkańców miasta. Powodem umieszczenia tego bloku pytań było powszechne wśród rodziców obcojęzycznych doświadczenie skutków poradnictwa skierowanego przeciwko praktykowaniu dwujęzyczności, prowadzonego przez pediatrów, logopedów, przedszkolanki i nauczycieli [Pułaczewska 2017, 39]. Warto dodać, że debata przedstawiająca używanie języków mniejszościowych w Niemczech w niekorzystnym świetle, ukazana w książce Hanny Pułaczewskiej, wpisuje się w funkcjonujące w Europie dwie główne ideologie językowe, które są ugruntowane historycznie jako istotne dla procesu modernizacji i kształtowania się państw narodowych w XVII i XVIII wieku. Pierwsza z nich to wiara w normalizację języka, a druga w monolingwizm [Farr, Song 2011]. Zgodnie z tymi ideologiami idealny człowiek powinien mówić jednym znormalizowanym językiem, najlepiej językiem państwowym, a jeszcze lepiej językiem o dużym zasięgu kulturowym i społecznym (jak np. język niemiecki). Przekonania o szkodliwości dwujęzyczności pojawiają się w badaniach prowadzonych obecnie wśród imigrantów z Polski mieszkających w Niemczech [Zielińska, Księżyk 2021]. Wiara w wartość jednojęzyczności prowadzi do przekonania o szkodliwości wielojęzyczności w edukacji, co jest podstawą przytaczanego przez Hannę Pułaczewską szkolnego i medycznego poradnictwa skierowanego do rodziców pochodzących z innych krajów. Co ciekawe, mimo wspomnianych ideologicznych nacisków, tylko niewielki procent respondentów badanych przez Hannę Pułaczewską był skłonny upatrywać w używaniu języka polskiego w domu przeszkody w nauce, a znaczna część przypisywała mu wpływ pozytywny, co potwierdza brak uprzedzeń w stosunku do języka polskiego i pozytywne osądy na temat dwujęzyczności w ogóle. Jednocześnie użyteczność i prestiż języka polskiego otrzymały niską ocenę [Pułaczewska 2017, 47]. Pogląd taki wyrazili też ankietowani nauczyciele. Badania Hanny Pułaczewskiej pokazują, że w niemieckim społeczeństwie wbrew negatywnej narracji w oficjalnej debacie obecna jest tendencja do pozytywnego postrzegania dwujęzyczności i co ważne, używanie innego niż państwowy języka nie jest uważane za przeszkodę w edukacji dzieci. Oryginalny jest sposób konstruowania ankiety skierowanej do młodzieży i starszych dzieci. Język polski został zestawiony z językiem francuskim, który nie jest kojarzony z imigracją i jest nauczany w szkołach. Dwa języki stanowią dla siebie punkt odniesienia [Pułaczewska 2017, 55].

Celem rozdziału trzeciego *Wychowanie dwujęzyczne z perspektywy rodziców* jest przedstawienie różnorodności nastawień rodziców do przekazywania języka polskiego dzieciom wychowującym się w Niemczech. Autorkę interesuje,

w jaki sposób rodzice postrzegają proces przekazywania języka kraju pochodzenia. Pogłębiona analiza 19 wywiadów wykazała, że centralnymi kategoriami konceptualnymi organizującymi przekazywanie języka polskiego są *wychowanie*, *komunikacja*, *antagonizm*, *postawa* i *ustawiczna zmiana*. W model wpisują się także *doznania emocjonalne* związane z przekazywaniem języka polskiego i jego akwizycją przez dzieci [Pułaczewska 2017, 76]. Autorka analizuje postawy aksjologiczne rodziców wobec dwujęzycznego wychowania dzieci. Zostały omówione i zilustrowane obszernymi fragmentami wywiadów następujące postawy:

- *autonomistyczna* – rodzice szanują nastawienia i preferencje dziecka, traktując je jak autonomiczny podmiot. Przekazywanie języka polskiego następuje za zgodą dziecka;
- *opiekuńcza* – rodzic kieruje się troską o dziecko, eliminuje możliwe zagrożenia i maksymalizuje przydatne mu zasoby i umiejętności. Przekazywanie języka polskiego następuje, gdy rodzice widzą w tym korzyść dla potomka. Język jest eliminowany, gdy jego używanie może stanowić dla niego jakieś zagrożenie;
- *relacjonistyczna* – podstawową wartością dla rodzica są jego relacje z dzieckiem, przy czym rodzic postrzega kontakt we własnym języku jako głębszy i serdeczniejszy;
- *kolektywistyczna* – wartością dla rodzica jest więź rodzinna, własna i dziecka z członkami dalszej rodziny. Język polski jest narzędziem, które ma umożliwić dziecku nawiązanie i utrzymanie więzi z krewnymi w Polsce;
- *patriotyczna* – wartością dla rodzica jest identyfikacja ze wspólnotą narodową. Rodzic przekazuje język polski, ponieważ pragnie udziału dziecka w polskiej wspólnocie narodowej;
- *ekonomistyczna* – rodzic traktuje język jako narzędzie komunikacji. O wyborze języka decyduje szybkość, łatwość i precyzja przekazu w rodzinie [Pułaczewska 2017, 83].

Dużo uwagi autorka poświęca antagonizmom w wychowaniu dwujęzycznym w rozdziale czwartym *Antagonizmy w wychowaniu do języka polskiego*. Przekazywanie języka rodzinnego w Niemczech nie jest działaniem neutralnym i może spotkać się z nieprzychylnym nastawieniem otoczenia społecznego. W rozdziale zostały przedstawione negatywne wypowiedzi zarówno w sferze politycznej, jak i naukowej oraz medialnej, a także przykłady antagonizmów między postawami rodziców a otoczeniem społecznym, m.in. bardzo ważne relacje między rodzicami a nauczycielami. Istotne dla decyzji o przekazywaniu języka są doświadczenia dyskryminacji i mikroagresji, omówione na przykładach fragmentów z wywiadów. Z negatywnymi reakcjami otoczenia muszą się zmierzyć zarówno rodzice przekazujący język polski dzieciom, jak i ci, którzy podjęli decyzję o nieprzekazywaniu języka. Autorka opisuje antagonizm między tymi dwiema kategoriami rodziców. Rodzice, którzy rozmawiają z dziećmi po polsku odnoszą się krytycznie do tych, którzy ulegli presji otoczenia, a zwłaszcza perswazji nauczycielek, i wybrali do komunikacji z dziećmi tylko język niemiecki. Okazuje się, że wybór języka w rodzinach pochodzących z Polski nigdy nie jest decyzją neutralną, zawsze spowoduje określone reakcje otoczenia społecznego. Mało znanym zagadnieniem w badaniu sytuacji językowej w rodzinach jest antagonizm między

rodzicami. W obliczu bezkompromisowego podejścia jednego z rodziców język polski jest wyeliminowany z komunikacji rodzinnej. Wiąże się to z negatywnymi konsekwencjami dla rodzica, który widzi w transmisji języka jakąś istotną wartość. W rozdziale piątym *Inne doznania emocjonalne w wychowaniu do języka polskiego* znalazło się omówienie pozytywnych aspektów przekazywania języka polskiego, jak np. możliwość celebrowania z dzieckiem własnego dzieciństwa przeżytego w tym języku – między innymi przez wspólne czytanie utworów literackich. Rozdział szósty *Ustawiczna zmiana* charakteryzuje zmienność procesu wychowania dwujęzycznego na tle przemian społecznych w Niemczech. Omawiane są różne przyczyny zmiany językowej w rodzinie, wśród których istotne jest ubożenie języka polskiego i wzrost znajomości języka niemieckiego rodziców.

Monografia Hanny Pułaczewskiej wnosi istotny wkład w badania nad przekazywaniem języka rodzinnego. Ukazuje codzienność dwujęzycznych rodzin i procesy decyzyjne w zakresie wyboru języka odpowiedniego do wychowywania dzieci.

Bibliografia

T. Anstatt, 2013, *Polnisch als Herkunftssprache: Sprachspezifische Grammatische Kategorien bei bilingualen Jugendlichen* [w:] S. Kempgeni in. (red.), *Deutsche Beitrage zum 15. Internationalen Slavistenkongress. Minsk* 2013, München, s. 15–25.

I. Błaszczyk, 2015, *Język polski w Niemczech. Wpływ języka niemieckiego na polszczyznę Polonii w Niemczech na przykładzie trybu przypuszczającego*, „Adeptus" nr 5, s. 64–70.

B. Brehmer, 2008, *Morphologische Integration aktueller lexikalischer Transfers aus dem Deutschen bei polnisch-deutschen Bilingualen* [w:] B. Brehmer i in. (wyd.): *Aspekte, Kategorien und Kontakteslavischer Sprachen*, Hamburg, s. 57–74.

B. Brehmer, A. Czachor, 2012, *Formation and distribution of the analytic future tense in Polish-German bilinguals* [w]: K. Braunmüller, Ch. Gabriel (red.), *Multilingual Individuals and Multilingual Societies*, *Amsterdam*, s. 297–314.

B. Brehmer, 2016, *Bestimmung des Sprachstands in einer Herkunftssprache: Ein Vergleichverschiedener Testverfahren am Beispiel des Polnischen als Herkunftssprache in Deutschland* [w:] *Glottodidactica* XLIII/1, Poznań. DOI: 10.14746/gl.43.1.3.

B. Brehmer, M. Rothweiler, 2012, *The acquisition of gender agreement marking in Polish. A study of bilingual Polish-German speaking children* [w:] K. Braunmüller, Ch. Gabriel (red.), *Multilingual Individuals and Multilingual Societies*, Amsterdam, s. 81–100.

B. Dietz, 2011, *Aussiedler / Spätaussiedler in Germany since 1950* [w:] K.J. Bade, P.C. Emmer, L. Lucassen, J. Oltmer (red.), *The encyclopedia of migration and minorities in Europe: From the seventeenth century to the present*, Cambridge, s. 245–250.

M. Farr, S. Juyoung, 2011, *Language ideologies and policies: Multilingualism and education*, „Language and Linguistics Compass" 5/9, s. 650–665.

J. Mazur, 1993, *Język polski jako narzędzie komunikacji przesiedleńców z Polski do RFN* [w:] S. Gajda (red.), *Języki słowiańskie wobec współczesnych przemian w krajach Europy Środkowej i Wschodniej: materiały konferencji z 23–25 IX 1992 r.*, Opole, s. 65–73.

M.T. Michalewska, 1991, *Polszczyzna osób bilingwalnych w Zagłębiu Ruhry w sytuacji oficjalnej*, Kraków.

W.T. Miodunka, 2010, *Dwujęzyczność, walencja kulturowa i tożsamość (e)migracji polskiej w świecie*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" LXVI, s. 51–71.

W.T. Miodunka, 2014, *Dwujęzyczność polsko-obca w Polsce i poza jej granicami. Rozwój i perspektywy badań*, LingVaria 17, s. 199–226. DOI: 10.12797/LV.09.2014.17.12.

A. Nagórko, 1997, *Język polski w Niemczech* [w:] S. Dubisz (red.), *Najnowsze dzieje polszczyzny. Język polski poza granicami kraju*, Opole.

P.O. Loew, 2014, *Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland*, München.

H. Pułaczewska, 2017, *Wychowanie do języka polskiego w Niemczech na przykładzie Ratyzbony. Dwujęzyczność dzieci z perspektywy rodziców*, Łódź.

H. Pułaczewska, 2018, *Mütter sprechen – Erziehung mit Herkunftssprache Polnisch am Beispiel Regensburg* (Philologia: Sprachwissenschaftliche Forschungsergebnisse)(Deutsch) Taschenbuch, Hamburg.

M. Warchoł-Schlottmann, 1996, *Język Polski w Niemczech – Perspektywy zachowania języka etnicznego u najnowszej emigracji*, „Przegląd Polonijny" 22, s. 31–50.

A. Zielińska, F. Księżyk, 2021, *Language shifts in the language biographies of immigrants from Upper Silesia residing in Germany*, "Multilingua. Journal of Cross-Cultural and Interlanguage Communication", https://doi.org/10.1515/multi-2019-0127.

Anna Zielińska
(Instytut Slawistyki PAN, Warszawa,
e-mail: azielinska@ispan.waw.pl)
ORCID: 0000-0002-0497-4916

DOI: 10.33896/PorJ.2021.5.9

RAZ JESZCZE O *FEMINATYWACH* I *FEMINIZMIE* – UWAGI SPOKOJNE

Oba wyrazy u podstaw mają łaciński rzeczownik *femina* 'kobieta', jednakże procesy ich adaptacji w polszczyźnie przebiegały nieco inaczej. Pierwszy z nich: *feminatywum* (< łac. *feminativum* dosł. 'uczyniony zniewieściałym' < łac. *feminativus* dosł. 'czyniący zniewieściałym' < łac. *feminatus* dosł. 'zniewieściały') należy do słownictwa specjalistycznego, a ściślej rzecz ujmując – do terminologii językoznawczej i oznacza rzeczownik, który – zwykle derywowany od rzeczownika rodzaju męskiego – nazywa kobiecy zawód bądź funkcję albo stanowi żeński wariant nazwy wykonawcy czynności lub osobową żeńską nazwę charakterystyczną [por. Łaziński 2006]. Termin ten został utworzony sztucznie na potrzeby terminologii językoznawczej. Drugi z nich: *feminizm* to bezpośrednie zapożyczenie z języka francuskiego – por. fr. *féminisme* 'ruch społeczny, polityczny, ideologiczny, którego celem jest równouprawnienie kobiet, uzyskanie i utrzymanie równości płci pod względem politycznym, ekonomicznym, obyczajowym, społecznym i indywidualnym'.

Feminatywa występują od początku dziejów języka – por. np. psł. * *debeluchъ* 'otyły mężczyzna, grubas' > psł. * *debelucha* 'otyła kobieta'; psł. * *dl̥žnikъ* 'dłużnik' > psł. * *dl̥žnica* 'dłużniczka' [por. SSP]. W języku polskim i w innych językach słowiańskich wynika to z potencjału podsystemu morfologicznego (słowotwórczo-fleksyjnego), poczynając od ich prajęzyka, tj. języka prasłowiańskiego, pozwalającego na różnorakie możliwości realizacji kategorii rodzaju. W interesującej nas kwestii wyznaczniki kategorii rodzaju żeńskiego mogą mieć charakter leksykalnosemantyczny, morfologiczny lub leksykalnosemantyczno-morfologiczny. Ewoluują one zresztą w czasie. Przykładowo, na gruncie języka prasłowiańskiego podstawowe rzeczowniki typu *baba*, *żona*, *ręka*, *woda*, *góra*, *para*, *sława*, *wdowa*, *dziewa*, *łuna*, *wola*, *dusza*, *świeca* miały morfologiczny wykładnik rodzaju żeńskiego taki jak we współczesnej polszczyźnie (*-a*), chociaż i czynnik leksykalnosemantyczny nie jest tu bez znaczenia. Na ich podstawie wykształcił się rejestr sufiksów realizujących tę kategorię: – por. np. *-ka*, *-ota*, *-ba*, *-ina*, *-izna*, *-ara*, *-ała*, *-ita*, *-ista*, *-ica*, *-ca*. Rzeczowniki typu *bojaźń*, *kość*, *myśl*, *pamięć*, *wieś*; *krew*, *brew*, *pochew*, *rzodkiew*; *macierz* takiego wykładnika nie miały (poza przynależnością do określonej deklinacji tematycznej) i należy przyjąć, że główną rolę w ewolucji odgrywał tu czynnik leksykalnosemantyczny do momentu (a raczej fazy), gdy wykształciły się paradygmatyczne (fleksyjne) wykładniki w postaci końcówek wspólne dla rzeczowników rodzaju żeńskiego (także – oddzielne dla

rodzaju męskiego i nijakiego), co w sumie dało w polszczyźnie podział na trzy podstawowe deklinacje – męską, żeńską i nijaką, będący swego rodzaju kontrapunktem w procesie semantyzacji kategorii rodzaju.

W okresie staropolskim specyficzną grupę feminatywów stanowiły imiona żeńskie, tworzone od form męskich, np. *Świętosław – Świętosława*, *Dobiesław – Dobiesława*, *Dobronieg – Dobroniega*, *Bogumił – Bogumiła*, *Bogusław – Bogusława*, *Stanisław – Stanisława*, *Bronisław – Bronisława.* Za feminatywy można uznać także żeńskie tytuły panujących, np. *król* 'władca' : *królowa* 'władczyni', *książę* 'książę – panujący' : *ksieni* 'księżna – panująca'; określenia przynależności stanowej, np. *szlachcic* : *szlachcianka*, *mieszczan(in)* : *mieszczanka*, *włościan(in)* : *włościanka*, *chłop* : *chłopka*, a także tytuły i apostrofy grzecznościowe, np. *Pan Miłościwy* : *Pani Miłościwa*, *Waszmość Pan* : *Waszmość Pani*, *(waść >) aść* : *aśćka.*

Podkreślić w tym miejscu należy, że feminatywa – choć są obecne w dziejach języka od początku jego rozwoju – nie odgrywają jakiejś szczególnej roli ani w systemie językowym, ani w językowej komunikacji (w publicznym dyskursie) dopóty, dopóki rola kobiet w społeczeństwie jest niewielka, dopóki jest ograniczona do spraw rodzinnych i codziennych. Na ziemiach polskich tak było przez cały okres staropolski i *de facto* do przełomu XIX i XX w. Zmiany w tym zakresie wiążą się z działaniami na rzecz emancypacji kobiet, których pierwsze przejawy zaznaczają się w okresie oświecenia (w odniesieniu do najwyższych warstw społecznych), a następnie w okresie pozytywizmu i organicznikowskiej pracy u podstaw. Rewolucja 1905 r., działalność organizacji niepodległościowych i partii socjalistycznych wniosły tu – może nie do końca uświadamiane sobie przez ogół społeczeństwa – pierwsze powiewy feminizmu, co doprowadziło do uzyskania przez kobiety w niepodległej Polsce pełni praw wyborczych 28 listopada 1918 r.

W 20-leciu międzywojennym – jak pisze Ewa Woźniak – nastąpił prawdziwy „wysyp" nowych feminatywów, co było spowodowane zwiększającą się aktywnością kobiet w życiu publicznym [zob. Woźniak 2020a, b]. Oto przykładowa seria tych rzeczowników: *adiunkta*, *architektka*, *członkini*, *dentystka*, *docentka*, *dramaturgini*, *dramaturżka*, *jeźdźczyni*, *kierowczyni*, *komendantka*, *komisarka (policji)*, *kuratorka*, *magistra*, *obywatelka*, *pedagogiczka*, *plutonowa*, *podchorążanka*, *polityczka*, *posełka*, *posełkini*, *poślica*, *sanitariuszka*, *snobinetka (< snob)*, *strzelczyni*, *sympatyczka*, *zastępczyni*, *żołnierka.* Część z tych feminatywów utrwaliła się w zasobie leksykalnym polszczyzny (np. *dentystka*, *komendantka*, *obywatelka*, *plutonowa*, *sanitariuszka*, *sympatyczka*), część wyszła z użycia bezpowrotnie, a część powraca współcześnie z falą nowych feminatywów [por. Wierzchoń 2014]. W związku z dużą frekwencją rzeczowników „żeńskich" w dyskursie publicznym 20-lecia międzywojennego ukształtował się rejestr formantów, wyspecjalizowanych w tej funkcji, obejmujący takie morfemy jak: *-a*, *-anka*, *-ica*, *-iczka*, *-ini/-yni*, *-ka.*

Kolejne zmiany polityczno-ustrojowe, cywilizacyjne, obyczajowe, zachodzące w XX i w XXI w., powodowały przyrost ilościowy tej klasy słownictwa lub jej ograniczanie. I tak, w latach 1945–1960 „fala socjalistycznego równouprawnienia kobiet" przyniosła m.in. takie formy jak: *dyrektorka*, *kierowniczka*, *milicjantka*, *pilotka*, *posłanka*, *traktorzystka*, *tramwajarka*, *szoferka*, które (oczywiście nie wszystkie) nabrały w 10-leciu 1970–1980 bardziej godnościowego charakteru poprzez wprowadzenie ich nieodmienności i dodanie członu *pani*, *obywatelka*, *towarzyszka*, np. *pani adiunkt*, *doktor*, *dyrektor*, *kierownik*, *poseł*, *premier.* Lata

90. XX w., po kolejnej zmianie ustrojowej i cywilizacyjnej, w związku z odradzającymi się tendencjami feministycznymi pod wpływem zjawisk zachodzących w Europie i USA, wprowadzają ponownie sufiksalne formy feminatywów typu: *dżudoczka*, *ładowaczka*, *pięcioboistka*, *piłkarka*, *telewidzka*, a w okresie ostatnim (2018–2020) mamy w pewnym sensie nawrót do feminatywów z okresu 20-lecia międzywojennego – por. np. *adiunktka*, *burmistrzyni*, *chirurżka*, *doktora*, *dziekana*, *filolożka*, *filozofka*, *gościni*, *językoznawczyni*, *marszałkini*, *naukowczyni*, *pedagożka*, *polityczka*, *posełkini*, *potomkini*, *psycholożka*, *socjolożka*.

Bez wątpienia te formacje są wynikiem znacznych zmian w świadomości społecznej i w języku, które zaszły w ciągu ostatniego 30-lecia, co podkreślono w *Stanowisku Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów (25 XI 2019 r.)*. W związku z kolejnymi polemikami na temat upowszechniania się feminatywów we współczesnej polszczyźnie trzeba w tym miejscu przytoczyć konkluzję wymienionego wyżej *Stanowiska:*

> Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN uznaje, że w polszczyźnie potrzebna jest większa, możliwie pełna symetria nazw osobowych męskich i żeńskich w zasobie słownictwa. Stosowanie feminatywów w wypowiedziach, na przykład przemienne powtarzanie rzeczowników żeńskich i męskich (*Polki i Polacy*) jest znakiem tego, że mówiący czują potrzebę zwiększenia widoczności kobiet w języku i tekstach. Nie ma jednak potrzeby używania konstrukcji typu *Polki i Polacy*, *studenci i studentki* w każdym tekście i zdaniu, ponieważ formy męskie mogą odnosić się do obu płci.

Idąc zatem za wskazaniami Rady Języka Polskiego, należy zalecić w kwestii używania feminatywów umiar i stosowanie zasady złotego środka. Należą one bowiem do tych form językowych, które mogą wzbogacić nasze wypowiedzi o ekspresywne środki wyrazu, ale mogą również prowadzić do ich manieryczności, szablonowości i sztampowości.

S.D.

Bibliografia

K. Długosz-Kurczabowa, S. Dubisz, 2016, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.

S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa.

M. Łaziński, 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.

F. Sławski (red.), 1979, 1981, *Słownik prasłowiański*, t. III, IV, Wrocław (SSP).

Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów (25 XI 2019 r.).

P. Wierzchoń, 2014, *Depozytorium leksykalne języka polskiego. Fotosuplement do Słownika warszawskiego*, t. 11–40, Warszawa.

E. Woźniak, 2020a, *Przełomowe dwudziestolecie. Lata 1918–1939 w dziejach języka polskiego*, Łódź.

E. Woźniak, 2020b, *Wkład dwudziestolecia międzywojennego w ewolucję polszczyzny*, „Poradnik Językowy" z. 6, s. 7–21.

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach ‘’.
- Prace należy dostarczać w formie papierowej oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (*doc, *.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.

Cena zł 17,00
w tym VAT 8%

I N F O R M A C J A O P R E N U M E R A C I E

„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2021:
prenumerata roczna (10 numerów) – 170,00 zł,
opłata za pojedynczy numer – 17,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: www.elipsa.pl lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie

RUCH SA, www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7^{00}–17^{00}. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

KOLPORTER SA, www.kolporter.com.pl, e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
tel. 22 355-04-71 do 75

GARMOND PRESS SA, e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa
www.arspolona.com.pl, e-mail: arspolona@arspolona.com.pl